

Załącznik nr 1 do protokołu XVI/2025 z sesji w dniu 30.01.2025 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

Proszę państwa zbliżyć się godzina 10:00. Prosiłbym o wyciszenie się zajmowanie miejsc. Bo chcielibyśmy rozpocząć punktualnie, o godzinie 10:00. Wobec tego, że jesteśmy już wszyscy.

Dzień dobry witam Państwa wszystkich serdecznie na XVI sesji Rady Miejskiej w dniu 30 stycznia 2025 roku.

Otwieram XVI sesję Rady Miejskiej w dniu 30 stycznia 2025 roku.

Na 21 Radnych, obecnych jest 21. Wobec powyższego Rada jest władna do podejmowania uchwał. Witam również na dzisiejszej sesji bardzo serdecznie Pana Burmistrza Prudnika, Grzegorza Zawiaślaka. Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego. Panią Skarbnik gminy, Panią Wioletę Zator. Panią Radcą Prawną, Panią Katarzynę Staniaszek. Oraz witam wszystkich Sołtysów, Kolegów Radnych, Naczelników wydziałów, Kierowników jednostek.

Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej Gminy Prudnik. I można się z nią zapoznać. Mieliście Państwo przedstawiony porządek obrad. Czy ktoś ma jakieś uwagi, co do zmiany lub propozycje zmian porządku obrad? Nie widzę. Ja tylko przypomnę, że gdyby pojawił się osoba z Wód Polskich będą proponował zmianę porządku obrad tak, żeby ta osoba mogła przedstawić skutki usuwania powodzi w naszej gminie.

Bo będzie umówiona też w innym, na innej Radzie Miejskiej. Więc w trakcie, kiedy się pojawi zaproponuję zmianę porządku obrad tak, żeby umożliwić tej osobie przedstawienie tych informacji. A Państwu zadawanie pytań, co do skutków usuwania powodzi w naszej gminie. Także to tyle. W takim razie.

Ad. 1 B. W takim razie przechodzimy do punktu 1B. To jest do **przyjęcia protokołu z XIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 roku**. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do protokołu? W takim razie, jeśli nie, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem protokołu z XIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 roku? Prosiłbym obsługę informatyczną o przygotowanie głosowania. Jeszcze jakieś problemy techniczne, prosiłbym o cierpliwość. W takim razie proszę o głosowanie nad protokołem z XIII sesji Rady Miejskiej. No właśnie mam problem, bo.

No tak, tylko że tutaj mi się coś zawiesiło. I mam kliknięte, oddany głos. Tylko że trwa ładowanie, więc. Być może tak, trzeba odświeżyć porządek obrad. Prosiłbym na chwileczkę. Momencik. Właśnie, proszę Państwa jeszcze o cierpliwość, bo nie wszyscy mają prawidłowy sposób głosowania. Jest zawieszony system. Więc chciałbym, żeby u wszystkich się to tak powiem zrestartowało. Już poprawiamy. Momencik, bo akurat u mnie system się zawiesił. Momencik. Proszę o cierpliwość jeszcze.

Proszę Państwa, wracamy do obradowania. Kto z Państwa jeszcze nie oddał głosu? Zostały usterki usunięte więc prosiłbym o oddanie głosu nad przyjęciem protokołu z XIII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z 17 grudnia. Proszę jeszcze Pan Fejdych, Pan Mazur i Pan Mięczakowski i Pan Zawiaślak. Jeszcze dwie osoby.

Dziękuję bardzo. Za przyjęciem protokołu z XII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy oddali głos.

Ad. 1c Przechodzimy do punktu 1C. Przyjęcie protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 30 grudnia 2024 roku. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do tego projektu protokołu? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 30 grudnia 2024 roku? Dziękuję bardzo. Za przyjęciem protokołu z XIV sesji Rady Miejskiej głosował 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy oddali głos.

Ad. 1d. Przechodzimy do punktu 1D.

Przyjęcie protokołu z XV sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 14 stycznia 2025 roku. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi, wnioski do tego protokołu? Bo bez tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem protokołu z XV sesji Rady Miejskiej w Prudniku z 14 stycznia 2025 roku? Za przyjęciem protokołu głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy oddali głos.

Ad. 2. Przechodzimy do punktu drugiego. Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami. Proszę Pana Burmistrza o przedstawienie informacji.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowny Panie Przewodniczący, szanowna Rado, szanowni Mieszkańcy Prudnika, zaproszeni Goście. Informacje z działalności Burmistrza Prudnika za okres od 17 grudnia 2024 roku do 30 stycznia 2025 roku. Z ważniejszych spraw należy wymienić. 20 stycznia Starosta Prudnicki otrzymał pismo Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, Generała Brygady Krzysztofa Stańczyka w którym w związku z procesem rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej wnosi o zajęcie stanowiska w zakresie możliwości nieodpłatnego przekazania przez powiat nieruchomości na potrzeby 17 Opolskiej Brygady Obrony Terytorialnej przy ulicy Podgórznej 5 w Prudniku. 24 stycznia, w piątek wspólnie ze Starostą Prudnickim, Radosławem Roszkowskim wzięliśmy udział w Łosiowie w spotkaniu Wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza z samorządowcami. W trakcie spotkania poruszono wiele spraw, pojawił się również wątek Prudnika, a konkretnie Wojsk Obrony Terytorialnej w naszym mieście. Pan premier stwierdził, że działanie powiatu i gminy w zakresie lokalizacji WOT w Prudniku to dobra oferta dla wojska. I jest poważnie brana pod uwagę, szczególnie po ostatnim rekonesansie obiektów w Prudniku przez Generała Stańczyka. Pan Premier stwierdził, że będzie okazja przyjechać do Prudnika z dobrymi informacjami. Do Gminy Prudnik wpłynął oficjalny wniosek Spółdzielni Pionier w sprawie przeniesienia firmy poza teren zagrożony powodzią i budowę nowego zakładu. Spółdzielnia Pionier jest zakładem produkcyjnym istniejącym od 1951 roku. Początkowo na rynku spożywczym, poprzez meblarski i do obecnego motoryzacyjnego. Główny jej proces produkcyjny, malowanie proszkowe osi napędowych zaopatruje producentów samochodów na całym świecie. Firma zatrudnia 180 pracowników. Z czego większość to osoby niepełnosprawne. Jest laureatem wielu nagród i jest firmą z tej ziemi. Ubiegłoroczna fala powodziowa, która przeszła przez firmę spowodowała zniszczenia na wszystkich wydzielach o łącznej wartości ponad 37 mln zł. Ubezpieczenie zakładu tylko w części pokryje nakłady inwestycyjne. Spółdzielnia jako formę wsparcia przez Gminę Prudnik wskazuje możliwość pozyskania terenu pod budowę zakładu. Szacunkowy obszar, na jakim planowana jest realizacja inwestycji to około 1,2 hektara, z lokalizacją w pobliżu nowo wybudowanej hali przy ulicy Przemysłowej. Jednocześnie firma wnosi o podjęcie zapobiegawczych działań zapewniających uzbrojenie nowego terenu w media. Zarząd spółdzielni podkreśla, że chcąc bezpiecznie kontynuować swoją działalność i móc utrzymywać miejsca pracy, zmuszony jest do relokacji wszystkich procesów produkcyjnych z ulicy Batorego w bezpieczniejsze miejsce. Mam nadzieję, że apel i los załogi Pioniera jest dla nas zobowiązaniem do stworzenia odpowiednich warunków dla lokalizacji tej firmy we wskazanym bezpiecznym miejscu. O czym jest również mowa w przedłożonym w dzisiejszej sesji projekcie uchwały w sprawie przyjęcia informacji o stanie infrastruktury komunalnej Gminy Prudnik po powodzi we wrześniu 2024 roku. Bez względu na Państwa decyzję, co do dalszych losów tej uchwały uważam, że w najbliższych dniach winniśmy wyznaczyć kierunki

działań związanych z likwidacją skutków powodzi. W tym pomocy dla spółdzielni Pionier, zmianę lokalizacji niektórych obiektów komunalnych. W tym basenu, kąpielowego przy ulicy Zwycięstwa, funkcji docelowych Hali Obuwnik. Jak Państwo zauważacie nie ma czasu na odkładanie problemu na bliżej nieokreśloną przyszłość, bo za każdym z nich stoją nasi mieszkańcy. Państwa zdanie w przedstawionych zagadnieniach pozwoli mi na uszczegółowienie oferty Gminy Prudnik. I po waszej akceptacji podjęcie kolejnych kroków mających na celu spełnienie wniosków spółdzielni, przygotowanie koncepcji odbudowy obiektów sportowych i rekreacyjnych. Co wiąże się ze zmianą zgłoszonych do aplikacji zadań, co do ich zakresu i ewentualnej lokalizacji. Otrzymałem do wiadomości pismo Ministra Infrastruktury z 13 stycznia 2025 roku dotyczące zbiornika Ścinawa na Rzece Ścinawa-Niemodlińska w miejscowości Piorunkowice. Jak Państwo pamiętacie już w zeszłym roku informowałem o prawdopodobnym odstąpieniu od tego zadania. W odpowiedzi na pismo Marszałka Województwa Opolskiego, które było wsparciem naszych postulatów dotyczących realizacji inwestycji hydrotechnicznych i przeciwpowodziowych w regionie Województwa Opolskiego, Minister Infrastruktury poinformował, że. Przesyłam poniższe informację. Na wstępie pragnę zaznaczyć, że w piśmie znak DGW2.712.13.2024 z dnia 9 października 2024 zostały Panu przekazane informacje dotyczące planowanej inwestycji, nowelizacji ustawy 13 lipca 2023 roku o rewitalizacji Rzeki Odry. Dziennik Urzędowy, pozycja 1963. Przedmiotowy projekt ustawy wprowadzać będzie katalog czterech grup działań wspomagających samooczyszczenie się wód Rzeki Odry zamiast tzw. Inwestycji dla Odry wymienionych w artykule 2 z ustawy z dnia 13 lipca 2023 roku o rewitalizacji Rzeki Odry. Dziennik Urzędowy, pozycja 1963. W pierwszej grupie działań znajdują się prace utrzymaniowe, których katalog jest zawarty w artykule 227 ust. 3 ustawy prawo wodne. W drugiej grupie działań znajdują się działania o charakterze renaturalizacyjnym, których celem będzie zwiększenie potencjału wód zlewni Odry do samooczyszczenia, stabilizacji odpływu oraz poprawy stanu ekologicznego. Trzecia grupa obejmie działania mogące służyć ochronie zasobów wodnych Odry. Natomiast w czwartej znajdują się działania stabilizujące. Projekt ustawy o zmianie ustawy o rewitalizacji Rzeki Odry wprowadza ułatwienia realizacji działań wpisujących się w powyższe kategorie poprzez zapewnienie odpowiednich instrumentów prawnych. Przewiduje się wprowadzenie ułatwień dla realizacji takich inwestycji, które mają przede wszystkim charakter renaturyzacyjny lub wpływają na stabilizację odpływu, poprawę stanu ekologicznego wód, ochronę zasobów wodnych. Warunków środowiskowych Rzeki Odry w zakresie ilości i jakości wody w tej rzece. Oraz poprawę warunków do renaturyzacji. Dodatkowo przewiduje się także rozszerzenie wyżej wymienionych grup działań o działania przeciwpowodziowe, które pozwolą zapewnić bezpieczeństwo Rzeki Odry po powodzi, która miała miejsce we wrześniu 2024 roku. Planowane usunięcie katalogu dotychczasowych inwestycji dla Odry z ustawy z 13 lipca 2023 roku o rewitalizacji Rzeki Odry nie powoduje odstąpienia od ich realizacji. Między innymi przedsięwzięcia. Budowa zbiornika Ścinawa na rzece Ścinawa-Niemodlińska w miejscowości Piorunkowice, Gmina Korfantów i Prudnik. Zbiornik przeciwpowodziowy Raclawice Śląskie na Rzece Osłobodze Gmina Głuchołazy będą realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami po zabezpieczeniu. Jak w przypadku, każdej inwestycji niezbędnych środków oraz uzyskaniu wymaganych decyzji i pozwoleń. W dniu piętnastego stycznia Gmina Prudnik złożyła projekt pod nazwą: czyste powietrze, dłuższe życie. Inicjatywa na rzecz poprawy jakości powietrza i zdrowia mieszkańców, który aplikuje o środki polsko szwajcarskiego programu rozwoju miast. A, którego celem głównym jest poprawa jakości powietrza oraz zdrowia mieszkańców. Projekt składa się z dwóch działań. Numer jeden pod nazwą:

energia dla zdrowia, program termomodernizacji budynków. Za którego realizację odpowiedzialna będzie Gmina Prudnik. Oraz numer dwa pod nazwą: zdrowie, innowacja, komfort, modernizacja Prudnickiego Centrum Medycznego. Za którego realizację będzie odpowiedzialny partner projektu Powiat Prudnicki. Działanie numer jeden projektu w swoim zakresie rzeczowym obejmuje dwa poddziałania. Numer jeden. Dotyczące termomodernizacji budynków komunalnych. Oraz numer dwa. Które stanowić będzie program grantowy dedykowany termomodernizacji budynków nie będących w zasobach komunalnych. Poddziałanie 1.1 obejmuje w swoim zakresie rzeczowym termomodernizację trzynastu budynków komunalnych. Zakres rzeczowy planowanych do wykonania prac odnoszących się, do każdego z budynków określa posiadana kompletna dokumentacja techniczna. A całkowity koszt poddziałania 1.1 oszacowany w kwocie 25365299 zł. Poddziałanie 1.2 swoim zakresem rzeczowym dotyczy wdrożenia konkursu grantowego, o wartości całkowitej 25 mln złotych dedykowanego termomodernizacji budynków niebędących w zasobach komunalnych. Uwzględniając strukturę wiekową zabudowy mieszkaniowej niebędącej w zasobach komunalnych, znaczna ilość budynków objętych jest ochroną konserwatorską. W ramach konkursu grantowego planowane będzie udzielenie minimum ośmiu grantów. Szacując wartość jednego grantu przyjęto górną granicę kwoty termomodernizacji jednego budynku w ramach poddziałania 1.1. Działanie nr 2 projektu swoim zakresem rzeczowym obejmuje dwa poddziałania nr 1 dotyczące modernizacji obiektu szpitalnego PCM. Oraz nr 2 dotyczące zakupu nowoczesnego wyposażenia pobliskiego Centrum Medycznego. Poddziałanie 2.1 obejmuje swoim zakresem wykonanie prac budowlanych związanych z adaptacją pomieszczeń tomografu i pracowni endoskopii. B, wykonanie instalacji wentylacji, klimatyzacji oraz wodno-kanalizacyjnej. W tym wentylacji mechanicznej wraz z klimatyzacją, instalacji wodno-kanalizacyjnej wraz z wymianą armatury sanitarnej, prace budowlane, prace elektryczne. Podpunkt C. Wymianę posadzek, renowacja drzwi wewnętrznych wraz z ościeżkami oraz wymiana drzwi nienormatywnych. Kosz poddziałania 2.1 oszacowany został w operacie w oparciu o kosztorysy inwestorskie dotyczące pracy powyżej wymienionych i wynosi on 16432281 zł. Poddziałanie 2.2 swoim zakresem rzeczowym obejmuje zakup nowoczesnego wyposażenia medycznego i jego montaż w zaadaptowanych w wyniku realizacji poddziałania numer 2.1 pomieszczeniach. Planowany do zakupu sprzęt obejmuje oprócz zakupu tomografu 32-rzędowego również zakup kompletnego wyposażenia pracowni endoskopii z rozszerzeniem z zakresu badań o bronchoskopię składającego się z 32 urządzeń. Oraz 63 sztuk innego sprzętu medycznego w celu podniesienia jakości świadczonych usług medycznych. Koszt poddziałania 2.2 oszacowany został w oparciu o ceny rynkowe wyżej wymienionego sprzętu i wynosi on 12194420 zł. Całkowity koszt projektu uwzględniający oprócz wymienionych kosztów dwóch działań również obowiązkowe koszty dotyczące współpracy bilateralnej z partnerami ze Szwajcarii. I kosztów zarządzania wynosi aż 80664720 zł. I Gmina Prudnik ubiega się o jego dofinansowanie w takiej samej kwocie. Fakt ten oznacza, że w przypadku wyboru naszego projektu jego dofinansowanie wyniosłoby 100% przy zerowym udziale własnym. Decyzji o wyborze projektów zgodnie z regulaminem naboru spodziewać należy się w okresie najbliższych 9 miesięcy. Nadmienię, iż złożony projekt był, jak do tej pory największym wyzwaniem pod względem trudności i złożoności zagadnień, z jakimi musieliśmy się zmierzyć. Korzystając z okazji pragnę serdecznie podziękować wszystkim instytucjom i osobom, które wzięły udział w społecznej dyskusji nad tym projektem. Przypomnę, że po spotkaniu z Burmistrzem Białej i Burmistrzem Głogówka, każda z gmin postanowiła o wniesienie skarg

do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu. W przypadku Gminy Prudnik na uchwały Rady Powiatu w Prudniku z 27 września 2004 roku numer 6/83/2024, 6/84/2024. I 6/85/2024. Uchwałami tymi Rada Powiatu pozbawiła wskazane w uchwale drogi powiatowe kategorii dróg powiatowych. W naszej ocenie przedmiotowe uchwały w sposób istotny naruszały w szczególności przepis artykułu 10 ust. 5c w związku z artykułem 10 ust. 5 i 5a ustawy o drogach publicznych. Albowiem nie zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach. Tym samym nie zgodziliśmy się na dekategoryzację dotychczasowych dróg powiatowych i nadania im kategorii dróg gminnych. 23 stycznia 2025 roku zapadł pierwszy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu stwierdzający nieważność uchwały Rady Powiatu w Prudniku w sprawie pozbawienia kategorii drogi powiatowej. Orzeczenie jest nieprawomocne. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu po rozpatrzeniu sprawy ze skargi Gminy Prudnik na uchwałę Rady Powiatu w Prudniku z dnia 27 września 2024 roku, 6/84/2024 w przedmiocie pozbawienia kategorii drogi powiatowej stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały. W dniu dzisiejszym sąd rozpatrzy kolejne dwie uchwały zaskarżone przez Gminę Prudnik. Nie ukrywam, że z zaskoczeniem i rozgoryczeniem przyjąłem informację Banku Gospodarstwa Krajowego o rozstrzygnięciu naboru na budowę mieszkań dla powodzian z finansowym wsparciem z funduszu dopłat. Składając wniosek w ustalonym terminie miałem świadomość, że posiadamy gotową dokumentację. A co ważniejsze, wszystkie dokumenty pozwalające na rozpoczęcie budowy już na początku tego roku. Z przekonaniem, że jeden z najważniejszych problemów naszych mieszkańców, powodzian, zostanie rozwiązany. Jakie było jednak moje zaskoczenie, gdy po kilku dniach od złożenia wniosku otrzymałem odpowiedź z Banku Gospodarstwa Krajowego, że wniosek Gminy Prudnik o finansowe wsparcie z funduszu dopłat na realizację przedsięwzięcia w Prudniku przy ulicy Samuela Franka, działka ewidencyjna nr 43.68 została pozbawiona bez rozpatrzenia ze względu na wyczerpanie środków w funduszu dopłat pochodzących z rezerwy celowej przeznaczonych na realizację działań, o których mowa w art. 28 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 16 września 2011 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Tzn. tzw. ustawy powodziowej. W przestrzeni medialnej od razu pojawiły się spekulacje, jednakże nie chcąc analizować, kto otrzymał środki i kto ich nie otrzymał. W podobnej sytuacji, jak my znalazła się Gmina Głuchołazy. W tej sprawie 15 stycznia spotkałem się z Panem Ministrem Kierwińskim, przekazałem nasze stanowisko w tej sprawie i mam nadzieję, że sprawa zostanie rozwiązana po naszej myśli. Wykonując uchwałę Rady Miejskiej w Prudniku numer 13/131/2024 z 17 grudnia 2024 roku w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Prudnik na 2025 rok zarządzeniem numer 1/2025 określiłem układ wykonawczy budżetu dla poszczególnych jednostek organizacyjnych gminy. Uszczegółowienie dochodów i wydatków budżetowych w ramach układu wykonawczego dokonuje się poprzez rozpisanie dochodów i wydatków na działy, rozdziały i paragrafy obowiązującej klasyfikacji budżetowej. A następnie na wszystkie podmioty funkcjonujące w ramach danej jednostki samorządu terytorialnego. Powiązane w jakikolwiek sposób z budżetem. Układ wykonawczy budżetu został przekazany poszczególnym jego wykonawcom. Wykonując uchwałę Rady Miejskiej w Prudniku numer 11/123/2024 z dnia 30 października 2024 w sprawie likwidacji jednostki budżetowej Gminy Prudnik, Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania w Prudniku. Oraz określenia jednostki obsługującej zarządzeniem w sprawie wykonania tej uchwały przeprowadzono czynności związane z likwidacją jednostki. A w szczególności zamknięto księgi rachunkowe na dzień likwidacji jednostki. Powołano Komisję Inwentaryzacyjną oraz przeprowadzono inwentaryzację na dzień likwidacji zakładu. Sporządzono wymagane sprawozdania. W tym budżetowe i finansowe.

Przekazano środki pieniężne, które wpłynęły na rachunki bankowe jednostki do dnia 31 grudnia 2024 roku na rachunek Gminy Prudnik. Przekazano mienie na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych na dzień likwidacji jednostki na stan użytkowników, to jest Wydział Organizacyjny, Wydziału Finansowo-Budżetowego i Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych. W celu zaewidencjonowania w księgach rachunkowych urzędu. Przekazano protokołem zobowiązania i należności jednostek wraz z niezbędną dokumentacją umożliwiającą windykację tych należności. Złożono wnioski dotyczące zamknięcia rachunków bankowych prowadzonych dla Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania. Zgłoszono likwidację jednostki do odpowiednich rejestrów i instytucji. Wystąpiono o cesję posiadanych przez jednostkę zezwoleń, umów i decyzji na Urząd Miejski w Prudniku. Przekazano dokumentację pracowniczą na rzecz nowego pracodawcy Urzędu Miejskiego w Prudniku. Pracownicy jednostki zostali przejęci przez Urząd Miejski w Prudniku na podstawie artykułu 23 prim ustawy Kodeksu Pracy. Zintegrowano sieć informatyczną jednostki urzędu. Rozpoczęto wdrażanie polityki bezpieczeństwa w przejętej jednostce, która obowiązuje w Urzędzie Miejskim. Zgodnie z zapisami programu wieloletniego Senior Plus na lata 2021-2025 edycja 2025 Gmina Prudnik w dniu 23 stycznia złożyła dwa wnioski do Rządowego Programu Senior Plus w ramach drugiego modułu Senior Plus. W którym środki przeznaczone są na wsparcie funkcjonowania już istniejących placówek, klubów oraz domów dziennych. Pierwszy z nich dotyczy Klubu Senior Plus prowadzącego swoją działalność już od grudnia 2018 roku w budynku przy ulicy Traugutta 10. Zgodnie z możliwościami programu aplikacja Gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym obejmuje współfinansowanie kosztów zatrudnienia personelu Klubu Senior Plus oraz głównych zadań mających na celu aktywizację beneficjentów. To jest osób korzystających z usług oferowanych przez Klub Senior Plus. Takich, jak pokrycie kosztów. M.in. biletów wstępu do kina, teatru, przyjazdy do placówek kulturalno-oświatowych. Zakup środków czystości, materiałów biurowych, papierniczych do zajęć artystycznych, plastycznych, opłat za Internet, wszystkie media oraz opłaty za wywóz nieczystości stałych. Gmina Prudnik w odniesieniu do Klubu Senior Plus wnioskuje o maksymalną dopuszczalną programem wysokość dofinansowania całości kosztów będących przedmiotem projektu dotację w kwocie 48 tysięcy złotych. Drugi wniosek z kolei dotyczy Domu Dziennego Senior Plus, który rozpocznie swoją działalność w marcu 2025 roku w budynku przy ulicy Tkackiej 1. Zgodnie z możliwościami programu aplikacji Gminy Prudnik swoim zakresem rzeczowym obejmuje również współfinansowanie kosztów zatrudnienia personelu Domu Dziennego Senior Plus oraz głównych zadań mających na celu aktywizację beneficjentów, to jest osób korzystających z usług oferowanych przez Dom Dzienny Senior Plus. Takie jak pokrycie kosztów m.in. zakup usług w postaci usługi ćwiczeń, prowadzenia warsztatów przeciw otępiennych, kosztów spotkań tematycznych, kosztów zakupów środków czystości, materiałów biurowych, papierniczych do zajęć artystycznych, plastycznych, opłaty za Internet, wszystkie media. Oraz opłaty za wywóz nieczystości. Gmina Prudnik w odniesieniu do Domu Dziennego Senior Plus wnioskuje o maksymalną dopuszczalną programem uwzględniającą rozpoczęcie funkcjonowania Domu Dziennego Senior Plus od marca 2025 roku wysokość dofinansowania całości kosztów będących przedmiotem projektu dotację w płocie 66 tysięcy złotych. Rozstrzygnięcie konkursu w ramach programu Senior Plus i podjęcie decyzji o wyborze zadań, które otrzymają dofinansowanie spodziewane jest do końca miesiąca maja bieżącego roku. W dniu 17 grudnia 2024 roku złożony został projekt pod nazwą: współpraca, cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo.

Który został złożony do programu Interreg Czechy Polska 2021-2027 cel 4.1. Poprawa warunków funkcjonowania i rozwoju współpracy transgranicznej w danym tematycznym obszarze. Projekt realizowany będzie przez trzech partnerów. Miasto Ostrawa, partner wiodący. Gminy Prudnik, partner projektu. Oraz Główny Instytut Górnictwa, Państwowy Instytut Badawczy, partner projektu. Celem projektu jest usprawnienie zarządzania i ochrony informacji wrażliwych, uproszczenie pracy pracowników poprzez digitalizację wybranych dokumentów. Oraz wdrożenie nowych standardów cyberbezpieczeństwa. W wymiarze rzeczowym w części dotyczącej Gminy Prudnik projekt oprócz działań miękkich przewiduje zakup następującego sprzętu. Jedna sztuka serwera NAS do wykonywania kopii bezpieczeństwa wraz z wyposażeniem w celu zwiększenia bezpieczeństwa. Jedna sztuka urządzenia brzegowego UTM niezbędnego do zagwarantowania cyberbezpieczeństwa. Jedna sztuka potera ze skanerem sprzętu niezbędnego do skanowania i wydrukowywania wielkoformatowych dokumentacji. 43 sztuki sprzętu komputerowego w celu zastąpienia sprzętu niespełniającego nowoczesnych zasad i praktyk związanych z cyberbezpieczeństwem w Urzędzie Miejskim w Prudniku. Oraz zwiększenia bezpieczeństwa zasobów cyfrowych, sprawnej obsługi klientów urzędu. Dwie sztuki skanerów niezbędnych do dokonywania skanowania dokumentacji. Jedna sztuka repozytorium dokumentów elektronicznych, oprogramowania niezbędnego do digitalizacji i przechowywania dokumentów elektronicznych. Całkowite wydatki kwalifikowane projektu w części dotyczącej gminy wynoszą 312374,92 Euro. A Gmina Prudnik ubiega się o dofinansowanie swojej części projektu ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Interreg Czechy Polska 2021-2027 w kwocie 249899,93 Euro. Stanowiącej 80% wartości całkowitych wydatków kwalifikowanych. W chwili obecnej trwa ocena formalna złożonego projektu, a decyzji odnoszące się do wyboru projektów dofinansowanie spodziewamy się w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy. Zgodnie z planem budżetu na 2025 rok ogłoszono lub rozstrzygnięto następujące postępowania mające na celu wykonanie, wyłonienie dostaw lub usług na rzecz Gminy Prudnik. Rozstrzygnięto przetarg na utworzenie i wyposażenie Dziennego Domu Senior Plus w Prudniku przy ulicy Tkackiej 1. Dostawa i montaż mebli. Umowę podpisano w dniu 7.1 z firmą MSCD sp. z o.o. ulica Bursaki 6, 20-150 Lublin na kwotę 152496,87 zł. W dniu 2 stycznia podpisano umowę na odbiór zagospodarowania odpadów z nieruchomości zamieszkałych w Gminie Prudnik. Zakładem Usług Komunalnych z jednoosobową spółką gminy z o.o. Ulica Przemysława 1, 48-200 Prudnik. Termin realizacji od 2 stycznia 2025 roku do 31 grudnia 2027 roku. Szacunkowe wynagrodzenie wykonawcy na okres 3 lat wynosi 20234855,78 zł. Ogłoszono przetarg na rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w rejonie ulic Maczka, Andersa, Frankla oraz Skowrońskiego w Prudniku. Termin otwarcia ofert 7 lutego 2025 roku. Ogłoszono przetarg na przebudowę i rozbudowę budynku przy ulicy Tkackiej w Prudniku, dostawa wyposażenia, termin otwarcia ofert 4 lutego 2025 roku. W dniu dzisiejszym zostanie ogłoszony przetarg na budowę drogi ulicy Działkowej Prudnik-Łąka Prudnicka, planowany termin otwarcia ofert 17 lutego 2025 roku. Za nami kolejna edycja Biegu Policz się z Cukrzyca, impreza towarzysząca 33. finałowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W której udział wzięło 150 uczestników poprzez spacer w lesie Prudnik z członkami PTK Prudnik przechodząc trasę biegów w stylu Nordic Walking lub biegnąc 3 okrążenia wokół parku. Uczestnicy imprezy otrzymali zasłużone okolicznościowe medale. Szczególne podziękowanie należy się Fundacji Ankar oraz Policji w Prudniku za zadbanie o bezpieczeństwo uczestników wydarzenia. Rozpoczynamy ferie 2025. Jak, co roku Agencja Sportu i Promocji w Prudniku,

Prudnicki Ośrodki Kultury wraz z Kinem Diana, Biblioteką Miejską, Muzeum Ziemi Prudnickiej oraz Wydział Edukacji w Urzędzie Miejskim przygotowały atrakcje dla dzieci pozostających w okresie ferii w domu.

Ferie rozpoczynamy od Papieżaków, czyli mistrzostw modeli latających z papieru. Które odbędą się już w najbliższą sobotę.

To jest 1 lutego o godzinie 10:00. Zapisy od 9:00 na Sójce. Tegoroczna edycja zostanie zorganizowana w ramach projektu Aktywni Razem, dofinansowanego z Funduszu Małych Projektów Regionu Pradziad. Podczas trwających w naszej gminie od 1 lutego do 14 lutego 2024 ferii zimowych gminne jednostki zapraszają uczniów do wspólnego spędzania czasu w sposób aktywny i jednocześnie bezpieczny. Agencja Sportu i Promocji w Prudniku zaprasza na liczne wydarzenia sportowe i rekreacyjne. W tym zajęcia tenisa stołowego, gry i zabawy, warsztaty łucznicze, curling, turniej szachowy. Prudnicki Ośrodek Kultury zorganizuje różnorodne warsztaty i zajęcia taneczne. W Kinie Diana i Bibliotece odbędą się warsztaty i specjalne emisje bajek i filmów. W muzeum zwiedzanie arsenału i muzeum. Warsztaty pisania głągolicą, warsztaty linorytu oraz projekcja filmu o historii miasta. Wydział Edukacji zaprasza na pokaz Centrum Pieniądza NBP, który odbędzie się w Białym Inkubatorze Przedsiębiorczości przy Placu Wolności.

Ze względu na to, że utraciliśmy na chwilę obecną Halę Obuwnik, zajęcia feryjne ASIP zostały już zaplanowane w sali w Byłym Inkubatorze Przedsiębiorczości przy ulicy Plac Wolności oraz na Sójce. Przez cały okres trwania ferii dzieci z Gminy Prudnik mogą korzystać z Krytej Pływalni Sójka za 2 zł za godzinę. Dodatkowo na całe ferie zostanie rozłożony wodny tor przeszkód razem z deską SUP.

Wodne zabawy na torze zakończą się zawodami w pokonywaniu wodnego toru przeszkód. Festiwalem dmuchańców dla najmłodszych.

W niedzielę 16 lutego na Hali Sportowej Sójka zakończone zostaną ferie zorganizowane przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku. Wszelkie szczegóły znajdą Państwo na plakatach dostępnych w całym mieście oraz na stronach internetowych jednostek. W niedzielę w Prudniku zagrała, tak jak w całej Polsce po raz 33 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Zebrano rekordową kwotę 84276,65 zł. Dziękuję.

Do tej kwoty dodatkowo zostaną doliczone datki w walutach obcych. Dziękuję przede wszystkim darczyńcom, a w szczególności ich chęć działania, dzielenia się z innymi. Oraz organizatorom i wolontariuszom za wszelki włożony wysiłek. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za przedstawienie informacji o pracach i działaniach podejmowanych między sesjami. Czy ktoś z Państwa ma pytania do Pana Burmistrza odnośnie przedstawionej informacji? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do punktu. Przepraszam, są. **Pan Radny Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.

- Dziękuję.

Chciałbym się dopytać, czy w zamian za przekazanie terenów Pionierowi firma przekaże w ramach wymiany teren, na którym obecnie znajduje się lokalizacja zakładu? Czy to będzie jednostronne przekazanie?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, ja w swoim sprawozdaniu nie mówiłem, że przekażemy teren. Tylko, że umożliwimy zawarcie porozumienia, które umożliwi korzystanie z tego terenu. Nie mamy takiego narzędzia, które by pozwalał nam bezpłatnie przekazać podmiotowi prywatnemu takiego terenu. Możemy tutaj mówić o długoletniej formule dzierżawy.

Ewentualnie o sprzedaży. Ale nie za mniejszą kwotę niż kwota wyceny rzeczoznawcy. I Spółdzielnia Pionier jakby tutaj nie domaga się tego, aby ten teren przejąć za darmo. Oni liczą się z tym, że tutaj są obostrzenia prawne,

które uniemożliwiają nam przekazania tego bezpłatnie. Chcą jedynie, aby Gmina Prudnik włączyła się w proces. Oczywiście my jesteśmy włączeni w ten proces wsparcia. Przeniesienia tego zakładu. Tam chodzi o środki, które będą pozyskane z PFRON-u. I oczywiście lobbowanie za pośrednictwem Pani Wojewody i Pana Wicewojewody w firmach takich, jak Tauron czy PGNiG, związanych z dostarczeniem odpowiednich mediów, w chwili przeniesienia. Na tą chwilę firma planuje rozbudowę tej hali, która istnieje. O kolejną halę na terenie, który już ma nabyty. Ale jakby kolejnym etapem będzie rozbudowa zakładu, można tak powiedzieć w tył. Tego zakładu, jak jesteśmy w ulicy Przemysłowej. I do tego celu jest potrzebny teren wielkości około 1,2 hektara. W tym temacie podpiszę ze Spółdzielnią Pionier/bo ja jestem oczywiście na tak, ale jestem przekonany, że Państwo też całym sercem kibicujecie, żeby ta firma przetrwała tą trudną sytuację. List intencyjny odnosi do tego, że Gmina Prudnik jest gotowa ten teren użyczyć lub w przyszłości sprzedać. Czyli jakby zablokować przed innym obrotem handlowym tego terenu, jeżeli chodzi o strefę ekonomiczną.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jasne, rozumiem. A czy w ogóle jest możliwe wymiana tych gruntów?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, oczywiście, że jest możliwe. Tylko czy Gminę Prudnik na tą wymianę będzie stać? Ponieważ jeżeli ocenimy koszty terenu zabudowanego i porównamy do kosztów terenu nie zabudowanego, no to Spółdzielnia Pionier, Prezes, czy Zarząd mogły by posadzone być o niegospodarność dla spółki. Ponieważ ten teren na pewno ma większą wartość niż tereny, które chcemy przekazać pod tą działalność. Więc to na pewno nie. Musiałoby to mniej więcej być jeden do jednego, a jest to mało prawdopodobne, aby tak się stało. A wątpię, żeby Spółdzielnia tutaj zdecydowała się na to, żeby podarować Gminie Prudnik teren, który ma. No nie wiem. Fakt, faktem wyższą wartość. Bo jest terenem zabudowanym.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Pytam, bo tak, jak Pan Burmistrz powiedział wszyscy kibicujemy, żeby jakby cała operacja się udała i Pionier przetrwał. Natomiast pytanie pozostaje otwarte, czy w miejscu obecnie istniejącego zakładu nie pozostanie teren, który będzie degradował się przez kolejne lata. Tak, jak ma to miejsce w przypadku Frotexu, czy byłego Zakładu Obuwnika i to będzie teren w centrum miasta.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja jestem przekonany, że Spółdzielnia Pionier ten teren. Jestem przekonany, że Spółdzielnia Pionier będzie chciała ten teren zbyć. I jeżeli będzie właścicielem tego terenu, czyli będzie właściciel terenu, więc zadba o to, żeby ten teren się nie degradował. Bo będą tracili tutaj pieniądze. Inna sytuacja miała przypadek w sytuacji Frotexu. Ponieważ tam jako takiego właściciela nie było. Tam się pojawił syndyk. Potem pojawili się różni dziwni właściciele, którzy bardziej ten teren potrzebowali chyba pod kątem zaciągania kredytów i zobowiązań. Niż utrzymania tam miejsc pracy. I myślę, że tutaj jest jakby troszeczkę inna sytuacja tego terenu. Bo właściciel jest i będzie. Miejmy nadzieję, że ten teren też zostanie w jakiś sposób zagospodarowany. Dbalność o ten teren, jak najbardziej też leży na sercu. Więc tutaj mamy na pewno wspólne stanowisko. Co do dzierżawy ewentualnej, no to jest długoletnia ewentualna dzierżawa z możliwością pierwokupu tego terenu. Coś podobnego, jak mamy podpisane z firmą Henniges,

więc zabezpiecza w pełni interesy spółdzielni. A na pewno w interesie Gminy Prudnik jest, aby takie zakłady funkcjonowały na naszym terenie. Także tutaj mówię no, to jest bardziej pod tym kątem, aby Gmina Prudnik zabezpieczyła na przyszłość możliwość rozwoju tego zakładu.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan Radny ma jeszcze jakieś pytania inne? Dziękuję bardzo. W takim razie głos przekazuję Panu **Radnemu Grzegorzowi Jędrzejowi**.

- Panie Burmistrzu ja mam pytanie do ostatniego punktu. Chodzi o WOŚP. Czy gmina poniosła jakieś koszty? Jakie to są koszty? Zostały zobligowane przez mieszkańców do zadania tego pytania. Czy pracownicy działali w ramach wolontariatu? Czy jako pracownik, który później otrzymał wolne? Prosimy o takie wyjaśnienie. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja bym prosił, żeby to zapytanie sformułować w sposób pisemny.

Ja Państwu odpowiem, bo teraz kosztów wszystkich nie znam.

Pracownicy działali w wolontariacie. Wszyscy, którzy przyszli działali w wolontariacie, nie ponosiliśmy kosztów związanych z tym, jeżeli chodzi o opłatę pracowników. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie obiektów, oczywiście Gmina Prudnik udostępniła jak co roku.

Bo od 32 lat Gmina Prudnik zawsze włączała się w tą działalność, zawsze ponosiła koszty organizowania tej zbiórki. I gwarantuję Państwu, że pomimo tego, że zdania są podzielone. Ja całym sercem jestem przy tym, że jakakolwiek organizacja, która chce coś zrobić na rzecz Miasta Prudnika, promowania różnego rodzaju aktywności społecznych.

Jest przez naszą gminę wspierana i będzie wspierana.

No wiem, jest dużo kontrowersji, zdania są podzielone, co do tej fundacji. Ja jestem zdaniem, że my włączać się będziemy i na pewno będziemy tego typu inicjatywy wspierali teraz i w przyszłości.

Ale oczywiście bardzo bym prosił, żebym to w sposób precyzyjny Panu mógł odpowiedzieć, żeby Pan mógł swoim mieszkańcom, Radnym odpowiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Proszę, Pan **radny Mieczysław Partyczny**.

- Mam pytanie do Pana Burmistrza odnośnie jego sprawozdania.

Podczas trwających w naszej gminie od 1 lutego ferii zimowych gminne jednostki zapraszają uczniów do wspólnego spędzania czasu w sposób aktywny i bezpieczny. Agencja Sportu, Prudnicki Ośrodek Kultury zaprasza, muzeum. Ale to się dotyczy według mojego myślenia tylko dzieci z miasta. Czy w ogóle zostały przemyślane sprawy, czy wiejskie domy kultury mogą też z tego korzystać? Czy będą dowożone na takie eventy, które tutaj są przewidziane? Widzę tylko, to się dotyczy miasta. Wioska została w ogóle pominięta.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Panie Przewodniczący, witam Państwa serdecznie. Pozwolicie Państwo, że ja odpowiem na to pytanie. Oczywiście, że wszystkie dzieci z Gminy Prudnik mogą korzystać z programu, który został przygotowany przez zarówno ASIP, jak i POK, jak i Muzeum, jak i Wydział Edukacji i Spraw Społecznych. Nigdzie nie jest napisane, że to jest program i atrakcje, czy zajęcia przygotowane tylko dla dzieci z Miasta Prudnik.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Panie Burmistrzu, ale ludzie na wioskach pracują, te dzieci zostają same. Czy można poprzez Domy Kultury zorganizować coś takiego, że będą dowożone na takie wydarzenia? Nie zostało w ogóle to przemyślane.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Część zadań oczywiście będzie się odbywało w domach kultury na wioskach. Część zadań ze względu na to, że nie jesteśmy w stanie przenieść muzeum, ani niektórych obiektów na tereny wiejskie.

Nie mogą się odbyć w naturalny sposób w tych terenach. Jeżeli chodzi o dowożenie. Tutaj jest temat.

Radny Mieczysław Partyczny:

- To zostało w ogóle pominięte. To zostało w ogóle pominięte, żeby coś takiego zorganizować.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Radny, zadał Pan pytanie, proszę dać, umożliwić Panu Burmistrzowi odpowiedź.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo. Temat nie jest zamknięty, mamy jeszcze parę dni do ferii. Więc tutaj, jak najbardziej możemy rozważyć dowózkę dzieci do tych obiektów. Wcześniej nie był zgłaszany. To dzisiaj wypłynęło, że jest problem z dowozem tych dzieci. Nikt wcześniej nie zgłaszał, ani domy kultury nie zgłaszali Kierownicy, że jest taka potrzeba, ani rodzice, ani osoby zaangażowane, że jest taka potrzeba. To dopiero dzisiaj teraz się pojawia, więc temat rozważymy. Myślę, że to akurat nie jest jakiś techniczny problem, który by nie umożliwiał dotarcia. Większość jednak tych dzieci jest dowożonych przez rodziców. Jeżeli są takie sygnały no to oczywiście trzeba to zgłosić i my tutaj zrobimy. Przede wszystkim Kierownikom wiejskich domów kultury, bo to nie może być tak, że każdy rodzic będzie dzwonił do Burmistrza i mówił, że jego dziecko jest zainteresowane. Mamy domy kultury powołane na terenach wiejskich. Jeżeli tamta informacja trafi, będziemy wiedzieli o jakiej grupie młodzieży mówimy, więc taki transport zorganizujemy. Tutaj jest kwestia tylko zabezpieczenia opieki tym dzieciom, więc to jest bardzo istotne, aby te grupy były odpowiednio zaopiekowane. Myślę, że to jest techniczna sprawa do rozwiązania. Nie powinno być z tym problemu.

Nie wiemy tak na dzień dzisiejszy o jakiej liczbie dzieci mówimy, o jakim problemie, jakiej to jest skali.

Bo nikt tego wcześniej nie zgłaszał. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

Czy coś jeszcze Pan Radny w tych tematach?

Radny Mieczysław Partyczny:

- Ja chciałbym jeszcze dopowiedzieć. To informacja powinna być dla kierowników domu kultury, którzy mają przykładowo. Są strony sołeckie. Byłaby informacja. Zgłaszają się dzieci, czy rodzice zgłaszają te dzieci na dany dzień, na daną jakąś, na dane wydarzenie. I wtedy po prostu byłoby to do realne do, jak mówią i.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Radny ja myślę, że tutaj zostało powiedziane. Pan Burmistrz, to ja może dopowiem. Zostało powiedziane. Są, w każdej miejscowości, w każdej wiosce są wiejskie domy kultury. Rodzice, czy Pan jako Radny, czy Sołtysi mają prawo możliwość zgłoszenia się do kierownika wiejskiego domu kultury. Zapytania, ewentualnie poddania pod dyskusję. Czy organizacja ferii w mieście, czy gdziekolwiek indziej. Zgłaszacie jemu, on będzie zgłaszał Dyrektorowi Domu Kultury. Taka powinna być ścieżka. No, bo trudno teraz tutaj mówić. Bo tak, jak Pan Burmistrz zapytał. Jakiej liczby dzieci to dotyczy? Jednego, dwojga, dwadzieściora? No myślę, że są Kierownicy domów kultury i to chyba raczej jest w ich, tak powiem, roli zajmowania się dziećmi na obszarach wiejskich.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jedno zdanie drodzy Państwo. Do tej pory nie było takich zgłaszanych potrzeb przez te lata, jak tu jestem. Więc jest to sprawa jakby nowa. Przy różnego rodzaju aktywnościach, które były organizowane w domach

kultury na wsiach. Mówimy tu o półkoloniach, które były robione najczęściej w okresie letnim. Ale w okresie zimowym również. Te dzieci tam spędzały czas. I w ramach często tego spędzanego czasu były organizowane różnego rodzaju aktywności związane z wyjazdami. Czyli te dzieci też w ramach tych półkolonii wyjeżdżały. Także to się odbywało w ten sposób. Nie odbywało się to na tej zasadzie, czyli dostępności obiektów kulturalnych na terenie Gminy Prudnik. I dowożenie indywidualnie dzieci do tych obiektów. Więc jest to dla mnie nowum. I jeżeli tutaj będzie znana liczba tych osób, to na pewno postaramy się, aby te dzieciaki były zaopiekowane. I, żeby skorzystały z jak najszerszej oferty. I też podkreślam drodzy Państwo. To nie może być tak. Że rodzic, który ma wolne w tym czasie albo nie pracuje, będzie w ten sam sposób korzystał, jak rodzice, którzy pracują. Ta oferta półkolonii jest przede wszystkim dedykowana dla wszystkich dzieci. Ale z pierwszeństwem skorzystania przez tych rodziców, którzy w tym czasie świadczą stosunek pracy. Bo mamy wielokrotnie próby takiego jakby wykorzystywania sytuacji. Ktoś jest na wolnym, a zgłasza dziecko, że to dziecko ma być zaopiekowane. No przede wszystkim chcemy wspomóc tych rodziców, którzy w tym czasie tego wolnego nie mogą wziąć. I jakby to jest pierwszeństwo brane pod uwagę. I oczywiście to, że to są mieszkańcy naszej gminy. A nie gmin ościennych. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Jeszcze **Pan Sołtys Szybowic, Mariusz Wicherek.**

- Dzień dobry Państwu. Ponieważ dwadzieścia sześć lat już prowadzę ten dom kultury na wsi dzięki Bogu. Chciałbym tutaj się włączyć do tej dyskusji. Proszę Państwa, po to są domy kultury na wsi, żeby dzieci do nich uczestniczyły. My naprawdę się staramy kierownicy jesteśmy jednoosobowo. A robimy różne rzeczy. Udaje nam się ten. I jeżeli chodzi tu o Pana Radnego wypowiedź. Trudno jest dowozić dzieci, jeżeli jest piątka ich, a autobus kosztuje 500 albo 600 złotych. My, każde pieniądze musimy oszczędzać, bo wiadomo jaka jest sytuacja. Że no nie mamy na wszystko, prawda. I nawet tutaj byliśmy z delegacją u Pana Burmistrza, gdzie uzyskaliśmy jakieś dofinansowanie do domów kultury. I także uważam, że przede wszystkim trzeba dbać o te domy kultury, które są na miejscu. Które robią robotę. A nie wywozić dzieci do miasta. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Pan **Radny Łukasz Karpowicz.**

- Dzień dobry, witam serdecznie. Tutaj pytanie kieruję do Pana Burmistrza. W dniu wczorajszym media podały, że Gmina Głogów zwolniła 54 miliony złotych z dotacji, która dostała w ramach szkód popowodziowych na remont i budowę mieszkań. Jak można przeczytać w punkcie szóstym, nasz wniosek został zawieszony. Pytanie, czy ten wniosek zostanie wznowiony automatycznie? Czy gmina będzie musiała go wznowić i ponownie się starać o te środki na zabezpieczenie budowy budynku mieszkalnego przy ulicy Frankla.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie mamy takiej informacji, że wniosek mamy składać ponownie. Bo wniosek został złożony prawidłowo. Jesteśmy na liście tak zwanej rezerwowej. Więc nie ma potrzeby składania tego wniosku ponownie. Cieszę się, że te pieniądze się w systemie pojawiają. Bo, jak Państwo widzieli rozdział tych środków był bardzo kontrowersyjny. Myśmy nie chcieli tutaj wykorzystywać tego systemu. Bo można było powiedzieć, a dlaczego żeście nie złożyli niekompletnego wniosku na 100 mieszkań. Bo nie mieliśmy informacji, że kto pierwszy ten lepszy. Przepis się zmienił w trakcie, który z takiego chyba bardzo istotnego

zapisu, że to mają być mieszkania dla powodzian. Zmienił się na zapis z pierwszeństwem dla powodzian. Myśmy dowiedzieli się już w takim momencie, kiedy ten wniosek był składany, że taki zapis istnieje. Złożyliśmy go w terminie. Gmina Głuchołazy złożyła go jeszcze później niż my. Też w terminie. I ani Głuchołazy, ani my ześmy tych środków nie dostali. Myśmy planowali pierwotnie złożyć wniosek na 36 mieszkań. Ale wiedząc, że ta skala zniszczeń budynków w Polsce jest dużo większa, w innych terenach uznaliśmy, że uczciwym będzie w stosunku do całego tego kataklizmu, złożymy na jeden obiekt. Ponieważ gmina posiada dużo innych zasobów, które wymagają remontów, niekoniecznie budowania nowych. A co z tymi starymi? Zatem złożyliśmy na 16. Ale okazuje się, że tutaj nie było to tak traktowane na zasadzie, żeby podzielić te środki równomiernie na wszystkich potrzebujących. Nie chcę tego komentować, ktoś dokonał takiego podziału, ktoś za tym stoi, ktoś za to odpowiada. Państwo sami ocenicie tą sytuację. Mam nadzieję, wstępnie mam informację, że te pieniądze mają do nas trafić. Liczę, że trafiają. My jesteśmy gotowi z dokumentacją. Tak naprawdę ogłoszenie przetargu na wykonawcę tej budowy. I możemy już na wiosnę wbijać przysłowiową łopatę. Więc jesteśmy gotowi. Tutaj nie trzeba niczego robić na zasadzie przygotowania. Mamy pozwolenie na budowę, mamy wszystko. Wbić łopatę po przetargu, to jesteśmy w stanie zrobić bardzo szybko. Pod warunkiem, że te pieniądze zostaną zabezpieczone. Mówimy tu o kwocie, o ile pamiętam 8,3 mln zł. To w tej całej puli to naprawdę jest ułamek kosztów. A na pewno ten budynek jest nam potrzebny. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli generalnie pozostaje nam monitorować i czekać na decyzję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Pismo stosowne na ręce Pana Ministra złożyłem osobiście, dodatkowo wysłałem do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów stosowne pismo w tym temacie. Jeżeli Państwo jesteście zainteresowani treścią tego pisma to chętnie Państwu je udostępnię. Proszę się tylko po prostu zwrócić, pokaże co zostało napisane. Dziękuję.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan **Radny Stanisław Mięczakowski.**

- Dzień dobry szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie, Pracownicy oraz zaproszeni Goście. Chciałbym się odnieść do punktu pierwszego sprawozdania Pana Burmistrza. Mianowicie sytuacji związanej z Wojskami Obrony Terytorialnej. Jak mamy już tutaj okoliczność Pan Burmistrz powiedział. Pojawia się to również w mediach społecznościowych.

Czy na stronach Pana Starosty, Pana Burmistrza, jak i również w przestrzeni publicznej. Chciałbym zapytać, jakie są wstępne ustalenia. Z informacji, które posiadamy, aby tutaj zaprosić Wojska Obrony Terytorialnej i podjąć tą decyzję na tak.

Czemu bardzo kibicuję oczywiście. Starostwo Powiatowe deklaruje przekazanie obiektu. My jako Rada Miejska w perspektywie być może nie krótkiego czasu będziemy również podejmowali decyzję, co w zamian. I chciałbym zapytać Pana Burmistrza jakie są deklaracje.

Bo Pan reprezentujący tutaj gminę pewnie jakieś deklaracje składał w imieniu Rady Miejskiej, o których my też nie wiemy. A chcielibyśmy poznać jakie są te deklaracje. Żeby później nie doszło też do jakiegoś konfliktu interesów. Bo, jak sami Państwo wiecie, boisko będzie wymagało terenu.

Dla nas jako Radnych atrakcyjnym terenem jest Kozia Góra, którą chcemy adoptować na korzyść tutaj mieszkańców w celu postawienia infrastruktury sportowej, rekreacyjnej. Więc chciałbym poznać tutaj Pana stanowisko, jakie tam deklaracje zapadały. Bo na pewno jakieś musiały paść w imieniu gminy, co gmina też jest w stanie przeznaczyć. I bardzo proszę Pana o zapoznanie też Rady Miejskiej z tym stanowiskiem. Żebyśmy byli mądrzejsi, co w perspektywie czasu będziemy musieli też procedować, jakie po prostu grunty, czy obiekty. Chcielibyśmy to poznać stanowisko. Kibicuję z całego serca, żeby to trafiło. To też akurat będziemy podejmować te ważne decyzje. Bardzo proszę o podzielenie się tymi właśnie wiadomościami, spostrzeżeniami i też deklaracjami, które ewentualnie Pan składał. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowny Panie Radny, deklaracje jakie składałem w imieniu Gminy Prudnik to ta uchwała, która została podjęta przez Państwa w ostatnim czasie i żadnej innej deklaracji nie składałem. Bo nie mam do tego kompetencji. Musiałbym Państwa zapytać odnośnie przekazania jakiegoś terenu. Więc żadnych deklaracji nie składałem. Oczywiście historycznie patrząc temat oczywiście, gdzieś tam w przestrzeni się pojawiał cały czas odnośnie WOT. Temat od wielu, wielu miesięcy prowadziłem sam. Ale na którymś etapie zwróciłem się do Starosty Prudnickiego, ponieważ on dysponował stosownym obiektem. Gdyby ten obiekt był w naszym zasobie wtedy bym składał deklarację i prosił Państwa o poparcie tej inicjatywy, gdyby ten obiekt był w naszym zasobie. W związku, że ten obiekt nie jest w naszym zasobie, jest w zasobie Starostwa. Starostwo było niezbędnym partnerem do tego działania. Cieszę się, że Pan Starosta tutaj poparł tą inicjatywę, włączył się, cały Zarząd Powiatu. Wiem, że na najbliższej sesji. Nie wiem, czy ona nie jest równocześnie. Również ma być podjęta uchwała o podtrzymaniu przekazania tego obiektu Wojskom Obrony Terytorialnej. Oficjalny wniosek jeszcze nie wpłynął. Ani Pan Starosta, ani nikt ze Starostwa nie zwracał się do mnie w jaki sposób zrekompensować ewentualny współdział Gminy Prudnik w związku z przekazaniem tego terenu. Jeżeli takie chęci będą, to będziemy nad tym dyskutowali. Na tą chwilę żadnych deklaracji nie składałem. A jeżeli mówi Pan tu o zagospodarowaniu Koziej Góry, to nigdy nie było mowy o tym, żeby teren Koziej Góry przekazywać wojsku. My mówimy o terenie okolic Koziej Góry. Czyli element Koziej Góry, który został przekazany swego czasu Lasom Państwowym. Tam się przede wszystkim poligon znajdował. Więc tam, jak Państwo się przejdziecie na spacer, są jeszcze dalej stare okopy, więc mówimy tu o terenie, udostępnieniu tego terenu. Że jest dostępny. I w tej deklaracji to się pojawiło, że jest teren dostępny w okolicach Koziej Góry. Ale nigdzie nie było deklaracji, że my Kozią Górę przekazujemy wojsku. Bo nawet technicznie byłoby to po prostu trudne do wykonania. Ponieważ tam są ścieżki spacerowe, obszar jest zbyt mały, uczęszczany. A mówimy o terenie tym, który jest w Lasach Państwowych. Po drugiej stronie drogi po prawej stronie drogi, jak się jedzie na Klasztor. I tam, jak najbardziej część tego terenu mogło być wykorzystywane przez Wojsko Obrony Terytorialnej. Tylko chciałem Państwu zwrócić uwagę, że Wojsko Obrony Terytorialnej to specyficzna służba. Nie powołano tego, żeby ćwiczyć w takich warunkach stricte poligonowych. To się odbywa niezwykle rzadko. Im bardziej potrzebne jest ćwiczenie w realnych warunkach. W przestrzeni ogólnodostępnej. To nie chodzi, że mają w tej przestrzeni wykonywać jakieś strzelania, rzucania granatami i tak dalej. Oni muszą poznać tę topografię terenu, oni muszą poznać ten teren. I jakby uwarunkowania realne, a nie te stricto poligonowe.

Więc te poligony WOT-owi nie są aż tak potrzebne.

A poza tym ten WOT jest jakby instytucją, która to są nasi mieszkańcy, którzy w godzinach potrzeby służą naszym mieszkańcom. To jest taka idea tej jednostki. Myślę, że tutaj ten poligon nie jest aż takim elementem koniecznym, niezbędnym. Aczkolwiek jest też taka opcja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Pan **Radny Leszek Czereba**.

- Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, szanowni Państwo. Mam takie pytanie dotyczące jeszcze tej nieprzyznania nam środków finansowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Czy nie udzielając nam tych pieniędzy bank uzasadniał to czymś? I czy przysługuje zażalenie na tą decyzję?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Tak, jak przeczytałem. Wyczerpaniem puli. Tak to zostało uzasadnione, że pula została wyczerpana i środków nie ma. I to, co pan Radny Karpowicz mówił. Jedną z tych kontrowersyjnych gmin, która jakby największą tą pulę zgarnęła zrezygnowała z jakiejś części, co nas niezmiernie cieszy. Aczkolwiek pytanie, czy te środki nie powinny być jednak poddawane innym restrykcjom przy przydzielaniu. Nie tylko kolejność zgłoszeń. Bo na pewno było to krzywdzące dla wielu miast poszkodowanych. Nie mówię, że Prudnik w tym zakresie, jeżeli chodzi o mieszkania, był mocno poszkodowany, aczkolwiek też. Na pewno to są Głuchołazy, to jest Stronie Śląskie, Kłodzko. Tam te miasta naprawdę zostały bardzo mocno poszkodowane, mienie komunalne zostało mocno zdegradowane lub zniszczone. Więc myślę, że byli bardziej preferowani do tego, żeby im te środki przeznaczyć. Wiemy, że decydowała kolejność. Mam nadzieję, że te środki dostaniemy.

Radny Leszek Czereba:

- Pytam o zażalenie w kontekście tego, co Pan Burmistrz powiedział, że zmieniono zasady w trakcie.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Znaczący zasady w trakcie nie zmieniono, bo z tego się okazuje, że kolejność przyznawania była kryterium istotnym. Ale jakoś tak nikt głośno o tej kolejności nie mówił. No i warunki konkursu zostały ustalone na zasadzie takiej, że można było dokumentację uzupełnić do 10 miesięcy. Czyli jest jakby czas na uzupełnienie. Co było logiczne w sytuacji, kiedy miasto nie było przygotowane do jakiegoś zadania budowlanego. No musi tą dokumentację, pozwolenie na budowę zdobyć. Więc to jakby wynikało samo przez się. Ale pojawił się zapis, który był chyba kluczowy, który w trakcie został zmieniony w nowelizacji. Że jest nie dla powodzian, tylko pierwszeństwo dla powodzian. Czyli nie ma powodzian, rozumieć każdy, kto oczekuje na mieszkanie z zasobu komunalnego. I to było takie otwierające ten worek, że niektóre gminy przez teren, których woda się przetoczyła, jakieś lokalne podtopienia się też pojawiły, aplikowały o te środki. No miały do tego prawo. Ale, czy moralne uzasadnienie to już jest dyskusyjne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan **Radny Jacek Urbański**.

- Panie Burmistrzu, mam takie pytanie. Mam wrażenie jakby ta informacja Pana nie była, jak gdyby pełna. Chodzi mi o sytuację popowodziową. Wymienia Pan tutaj kwestię budowy mieszkań dla powodzian. Natomiast myślę, że dużą liczbą mieszkańców, zdecydowaną większość interesuje. Jak wygląda sytuacja pozyskiwania środków rządowych na odbudowę infrastruktury komunalnej. Widzimy, jak wyglądają koryta rzek, drogi, ulice, mosty, obiekty sportowe. I tak dalej i tak dalej. Od momentu powodzenia jakiegoś doraźnego zabezpieczenia nic się przy tym nie robi. I większość jest takich pytań, czy są na to pieniądze i na jakim

etapie? Ja bym chciał, żeby Pan Burmistrz spróbował mi odpowiedzieć, na jakim etapie jesteśmy, jeżeli chodzi o właśnie dostępność tych środków rządowych dla gminy na realizację tych zadań? Bo choćby dzisiaj będziemy podejmować uchwałę, czyli jak gdyby tworzymy jakieś informacje, sprawozdania, apele. Ale za tym nie widać. Chyba, że Pan coś wie na ten temat. Konkretnych terminów, kiedy te środki spłyną do gmin na te zadania. Czy mógłby Pan tutaj tą swoją wypowiedź uzupełnić? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, szanowny Panie Radny. Chciałbym tą informację uzupełnić, ale na tą chwilę nie mam informacji pełnych, które by Państwa mogły Radnych, czy mieszkańców zadowalać. Ponieważ sam tych informacji nie mam. To nie jest tak, że ja ich nie mam. Samorządowcy, którzy zostali zalani też tych informacji nie mają. Często do siebie dzwoniemy, rozmawiamy, czy ktoś coś wie na temat pewnych działań. I to się dzieje cały czas od czasu powstania powodzi. No i czasami ktoś coś wie, a czasami ktoś nas pyta, co my wiemy. Jak to wygląda na chwilę obecną w Gminie Prudnik? Aplikacja została zamknięta. Zarządzeniem Burmistrz tą aplikację zamknął. Została jakby złożona na ręce Pani Wojewody. Pani Wojewoda jest zobligowana, aby dokonać przeglądu i zasadności tych zgłoszonych szkód, które się w aplikacji pojawiły. To trwa. Jesteśmy na etapie sprawdzania i weryfikacji. Jest Pan Naczelnik Gacek. Panie Naczelniku, jakby Pan Powiedział, czy już zakończyli, czy jeszcze to trwa?

- [niezrozumiałe]

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Proszę?

Zweryfikowany. Czyli jak Państwo słyszycie jest 20% zweryfikowanych tych wszystkich szkód, które zostały w aplikacji zgłoszone. W trakcie przeglądu okazuje się, że niektóre elementy jeszcze dodatkowo do aplikacji będą wnoszone. Także tutaj jeszcze jakieś takie drobne korekty gdzieś się pojawiają. Nie mamy sygnału, aby któryś z tych wniosków, które żeśmy. No z tych 20% był niezasadny. Z tego, co wiem te wnioski nasze są jakby potwierdzane. I to jest jakby pierwszy element. Po potwierdzeniu tych szkód będziemy mogli aplikować do różnych instytucji. Czyli do różnych ministerstw w zależności od kategorii zniszczeń. O środki na odbudowę. Czyli do Ministra Infrastruktury na środki na odbudowę infrastruktury. Do Ministerstwa Ochrony Środowiska na odbudowę kanalizacji, za pośrednictwem np. NFOŚ-u czy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony, Środowiska. Mówimy tu o oczyszczalni ścieków, która też będzie mogła pozyskać środki właśnie z tego kanału. Jeżeli chodzi o infrastrukturę sportową, mamy tutaj aplikować do Ministerstwa Sportu. Więc de facto jedynie pieniądze na usuwanie skutków bieżących powodzi się fizycznie pojawiły. I częściowo żeśmy je wydali. O kolejne aplikujemy. Co do środków na odbudowę, tych środków jeszcze fizycznie żeśmy nie otrzymali. Mam nadzieję, że otrzymamy i jak tylko otrzymamy będą Państwa na bieżąco informował. Jeżeli ten temat do przyszłej sesji się pojawi i te środki będą to na pewno w swoim sprawozdaniu Państwa poinformuję. Więc to nie jest tak, że to jest niepełna informacja tylko nie mając tej informacji ciężko mówić o konkretach. Tych środków na odbudowę na tą chwilę na kontaktach Gminy Prudnik nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy listę chętnych do zadawania pytań odnośnie informacji Pana Burmistrza pomiędzy sesjami. Przechodzimy płynnie do punktu trzeciego.

Ad. 3. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych pomiędzy sesjami.

Tutaj można się z tym zapoznać. Są to cztery punkty polegające głównie na przekazaniu uchwał do nadzoru Wojewody, przekazaniu uchwał Rady Miejskiej do Regionalnej Izby Obrachunkowej, przekazanie jednostkom państwa interpelacji. I pism, które były kierowane do Rady, co do których Rada się odniosła jeśli chodzi o Komisję Skarg i Wniosków. Jeśli ktoś chce szczegółowo to można się tym zapoznać. Przechodzimy do punktu czwartego.

Ad. 4. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania Radnych.

Czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś wątpliwości, pytania do własnych interpelacji, na które Państwo uzyskaliście odpowiedzi? Proszę, Pan **Radny Łukasz Karpowicz**.

- Panie Burmistrzu mam tutaj dwa pytania odnośnie złożonych interpelacji. Pierwsze pytanie dotyczy interpelacji w sprawie możliwości ustawienia na dworcu w Prudniku przenośnej toalety. Tutaj w interpelacji prosiłem o apel o złożenie wspólnego apelu Gminy Prudnik wraz z powiatem. Jakby zapytanie do spółki poszło tylko i wyłącznie z gminy. Natomiast może to pytanie generalnie nie do końca oddaje chęć tego, co zapisałem w interpelacji. Czyli postawienia takiej przenośnej toalety. Bo wiadomo te dewastacje na dworcach, które nie mają monitoringu się zdarzają, stąd taka, a nie inna odpowiedź spółki. Natomiast, jakkolwiek toalety są potrzebne. Bo pociągi raz, że się często spóźniają. Dwa, że ulegają awarii i rzeczywiście ci podróżni w tym miejscu, na dworcu Prudniku nie mają możliwości skorzystania z tego typu toalety.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, w tym tygodniu wpłynęło pismo spółki PKP, ono zostało przekazane do dyskusji i analizy do Wydziału Mienia Komunalnego naszej gminy. Chęć przejęcia, przekazania. Czyli przejęcia przez gminę i przekazania przez spółkę terenów PKP łącznie z dworcem i zastanowieniem się, jak ten dworzec miałby funkcjonować. I ewentualnie innym pismem. Z kolei Marszałek zwróci się do nas o dyskusję na temat siatki połączeń kolejowych na terenie Województwa Opolskiego. W tym zakresie już jutro tak naprawdę, bo po weekendzie będziemy to analizowali pod kątem przejęcia ewentualnych terenów. Co może nam rozjaśni możliwość podejmowania kolejnych kroków w przyszłości. Mówimy tutaj nie tylko o samym budynku dworca tylko o terenach przyległych do sieci kolejowych tych terenów jest dużo, dużo więcej. Więc będziemy to analizowali. Jak ta analiza zostanie przeprowadzona. Na pewno się z zainteresowanymi Państwa Radnymi spotkamy. Myślę, że to w ramach Komisji Budownictwa ten temat będzie poruszany. I będziemy starali się odpowiedzieć spółce co nas ewentualnie interesuje i jakie rozwiązania. No niestety tutaj, jak Państwo widzieli odpowiedź była taka, jaka była. Uważam, że tam jakaś toaleta powinna być, ale na tą chwilę.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ja myślę, że tutaj spółka generalnie źle zrozumiała. Pewnie zrozumiała, że chodzi nam o remont toalet. Jak wiemy jest to w chwili obecnej niemożliwe. Więc tutaj bym prosił ponowienie tego apelu. Może z powiatem.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja bym prosił jeszcze raz, żeby Pan wniosek napisał do mnie. Żeby to był ślad. Ja jeszcze raz to spółce przekażę. I jeszcze raz będziemy tutaj spółkę w tym zakresie bombardowali. Ale wydaje mi się, że między innymi ten apel spowodował, że spółka jakby zwróciła się do nas z pismem, że niekoniecznie oni chcą tym zarządzać. Chcieliby to przekazać nam, żebyśmy my tym zarządzali. I znaleźli pomysł na obiekt, który tam jest.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No to już wiadomo, od lat próbują przerzucić część ruchomości na gminę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Oczywiście, no to musimy mieć świadomość, że to są dodatkowe koszty ewentualnie utrzymywania takiego obiektu.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan jeszcze ma jakieś pytania?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, to znaczy co do tego punktu już nie mam.

Natomiast mam pytanie o interpelację dotyczącą funkcjonowania komunikacji miejskiej na terenie gminy. W odpowiedzi jaką uzyskałem według mnie wynika, że Gmina Prudnik nie ma jakiegokolwiek wpływu w chwili obecnej na funkcjonowanie tej komunikacji ze względu. Została ona przekazana Związkowi Transportu Pogranicze. W interpelacji pytania były sprecyzowane, tak. O trasy, o ulgi i tego typu rzeczy.

Tutaj jest jakby odpowiedzialność przeniesiona w odpowiedzi na Związek Pogranicze. No to z tego mi wynika, że my nie mamy żadnego wpływu na to, jak to wygląda. I tutaj jest jeszcze taka jedna uwaga.

Ponieważ rozkłady jazdy są nieaktualne, wprowadzają pasażerów w błąd. Mianowicie chodzi o kursy do Centrum Handlowego Lubrza. Jak wygląda finansowanie w takim wypadku, skoro nie są realizowane te przejazdy?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już. Jeżeli chodzi o komunikację miejską, tej komunikacji miejskiej nie przekazaliśmy do Związku Pogranicze. Ona dalej jest w gestii Gminy Prudnik. Na tą chwilę tej komunikacji Gmina Prudnik nie świadczy. W miejsce tego jest świadczony transport publiczny, który charakterem jakby odstaje od komunikacji miejskiej. Jeżdżą takie same autobusy, ci sami kierowcy wykonują trasę po tych samych liniach. Niemniej z punktu widzenia prawnego my już nie jesteśmy jakby władni decydować. Oczywiście wszelkie sugestie, które my zgłaszamy są brane pod uwagę. Dzisiaj na sesji miały być przedstawiciele Pogranicza. Ale ze względu na obszerność sesji Pan Przewodniczący stwierdził, żeby to przenieść na sesję lutową. Więc oni byli gotowi tutaj dzisiaj być i Państwu odpowiedzieć na te wszystkie pytania i przyjąć te wszystkie uwagi. Więc myślę, że temat się przesuwa, no komunikacja funkcjonuje. Powiem tylko tyle, że ta komunikacja, która się odbywa po terenie miasta jest komunikacją bezpłatną, czyli za 0 zł. Każdy wyjazd poza miasto wiąże się z zakupem biletu.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, tylko tutaj chodzi o to, że pasażerowie rzekomo, którzy wsiadają na jakimś przystanku udając się do centrum handlowego, podczas jazdy okazuje się, że autobus generalnie jedzie jakąś pętlę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Nie chcę tutaj się za spółkę wypowiadać. Oni złożyli stosowne wnioski o linie do powiatu. I te linie zostały przez powiat zatwierdzone. Więc ja myślę, że tutaj jest kwestia techniczna, która lada moment zostanie jakby rozwiązana. Miejmy Państwo świadomość, że jesteśmy jakby w reorganizacji tego sposobu transportowego. On jest dla nas drodzy Państwo bardzo korzystny, ponieważ do tego transportu mamy dofinansowanie.

To powoduje, że ta komunikacja, która odbywała się do tej pory dalej może być utrzymywana w tym reżimie, jakim żeśmy wcześniej kilka lat temu przyjęli, czyli ona może być dalej dla nas komunikacją bezpłatną. Więc nie ponosimy jakichś większych kosztów związanych z tym, co do tej pory było. I to jest dla nas korzystne z tego powodu, że widzimy, że te rozwiązania działają. I, że dużo mieszkańców korzysta z tego sposobu transportu, zostawiając swoje samochody w domach.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, to wiedzieliśmy o tym już w zeszłym roku. Pan Burmistrz o tym, jak najbardziej mówił na sesji. Natomiast jeszcze tylko powiem, że w chwili obecnej ten rozkład, który jest wprowadza jednak pasażerów w błąd, prawda. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ja myślę, że tutaj Panu Radnemu chodziło też chyba o to, tak to rozumiałem z interpelacji, że na konkretne linie powinny być jakieś mapy, które pokazują jaka jest kolejność przystanków wsiadania, czy wysiadania. Żeby, każdy mieszkaniec mógł zobaczyć, że nie wiem, linia numer jeden to jedzie przez te ulice i przystanki są przy tych miejscach.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, jest testowany systemy dostępne w [niezrozumiałe]. Tak, Panie Naczelniku? Jest testowany system, który ma być dostępny w telefonach komórkowych odnośnie dojazdu do danego miejsca. Więc oczywiście my to zgłosimy, te uwagi Państwa, które się dzisiaj pojawiły, Pan Naczelnik już to zapisał. Ale wiem, że jest testowany system, który ma na bieżąco pokazywać, w którym miejscu jest autobus. Bo mam takie informacje u źródła, że związku jakby z tego podmiotu, który świadczy usługę, czyli PKS Głubczyce. Że takie rozwiązanie, a my o te rozwiązanie żeśmy zabiegali, żeby takie rozwiązanie było dostępne jako narzędzie w ramach Smart City dla mieszkańców. Także mam nadzieję, że to niebawem się pojawi, te wszystkie uniedogodnienia zostaną wyeliminowane. Łącznie z tym, że pojawią się stosowne mapki. Rozkłady będą już w pełni zaktualizowane i dodatkowo tą aplikację, która będzie można podglądać w którym miejscu jest autobus. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi i Panu Radnemu.

I następny w kolejności jest Pan **Radny Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Burmistrzu na trzy złożone interpelacje otrzymałem jedną pełną odpowiedź, więc chciałbym w ramach uzupełnienia prosić Pana o wyjaśnienia. Jedną z interpelacji złożyłem na okoliczność wykonania remontu w mieszkaniach popowodziowych przez spółkę ZUK.

I z informacji, którą otrzymałem w odpowiedzi niepełnej. Jak zaznaczam. Dowiadujemy się, że wykonane zostały remonty na ulicy Chrobrego 43/5, Chrobrego 8/3, Łąka Prudnicka, Głuchołaska 1/3, Szkolna 9-1/B, Wiejska 18/5, Chrobrego 49/3. I w trakcie remontu wykazu załącznika do umowy są obecne lokale na ulicy Kochanowskiego 6/1, Kochanowskiego 6/2.

No nie mogę tego zweryfikować, co do zapisu umowy ze względu na fakt, że umowa nie została załączona. Natomiast Pan napisał tutaj, że umowę wykonawczą wraz z aneksem przedstawił Pan mi tutaj. No nie ma tej kserokopii, więc nie mam punktu odniesienia. Ale myślę, że też Rada Komisja Budownictwa będzie w stanie też zweryfikować te informacje dotyczące wykonanego remontu. Bo możemy wykonać wizję lokalną i wydaje mi się, że będziemy to w perspektywie najbliższego czasu zrobić.

Więc bardzo proszę o uzupełnienie tej interpelacji.

Oraz druga interpelacja.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To już odpowiadam na tą interpelację. Tam ta umowa powinna być Panu dostarczona, więc nie wiem dlaczego ta umowa nie została dostarczona.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Również elektronicznie też nie mam.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To jest jakieś uchybienie jeżeli chodzi o procedury. Bo nie pisałbym w piśmie, że mają być dostarczone, a ich nie ma. One są. I, jak najbardziej Państwu myślę,

że za chwilę będą dostarczone, żeby Pan miał tą interpretację kompletną.

Radny Stanisław Mięczakowski

- Dobrze. I jeszcze chciałbym się odnieść do interpelacji, na którą wcale nie otrzymałem odpowiedzi. Jest to dla mnie znacząca interpelacja złożona na okoliczność uchybień, które powstały w związku z zapisami kontraktów zarządu spółki ZUK. Wnioskowałem o udostępnienie. Przedstawień kontraktów. Korekty, że tak powiem, doskonale Państwo wiecie, że kwota zapisana w kontraktach nie była określona brutto netto. Więc chciałbym zapoznać się z tymi kontraktami skorygowanymi. Na chwilę obecną nie mam żadnej informacji, więc czekam do jutra. Gdyż ze względu na fakt termin na odpowiedź minęła. Mam nadzieję, że to nie jest nic nadzwyczajnego, wykonanie kserokopii. Więc bardzo proszę o.
- [niezrozumiałe]

- Również załączniki tam były brane pod uwagę, mianowicie wyciągi bankowe i tak dalej. Więc będę wdzięczny za udostępnienie. Czyli mam nadzieję, że zostanie to uzupełnione. Nie wiem, choćby dzisiaj lub też jutro. Dobrze, to dziękuję. Jak mamy sprawę wyjaśnioną, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Radnemu. Następny w kolejności jest Zygmunt Trojniak. Ja również złożyłem 3 interpelacje. Uzyskałem na dwie odpowiedzi. Natomiast na jedną jeśli chodzi o strefę, specjalną strefę ekonomiczną pod strefa Prudnicka. Czekam. Rozumiem, że jest to informacja. Mówię do mikrofonu? Przepraszam bardzo. W takim razie powtórzę. Również złożyłem 3 interpelacje. Na dwie uzyskałem odpowiedź, na jedną nie. Rozumiem, że jest to w trakcie, jeśli chodzi o interpelację związaną z działkami, gruntami oraz firmami, które funkcjonują w Strefie Ekonomicznej Katowickiej w podstrefie w Prudniku. Rozumiem, że trzeba będzie na to poczekać. Jeśli chodzi o interpelację drugą dotyczącą konsultacji społecznych na Osiedle Jesionowe Wzgórze, jeśli chodzi o potrzeby oświatowe. Dziękuję Panu Burmistrzowi Kopterskiemu za odpowiedź. Oraz za to, że w dzisiejszym budżecie znalazły się środki na dokumentację związaną z rozbudową Szkoły Podstawowej numer 1 o skrzydło, działły, które pozwolą na to, że szkoła będzie również mogła uczyć młodzież w klasach 4-8. Prośba tylko mieszkańców. Bo nie wiem na jakim etapie ta dokumentacja będzie, jakie będą założenia, wątki. Żeby umożliwić mieszkańcom ulicy Nowej Arki Bożka, Bończyka i Cybisa przejście, czy komunikację przez teren między szkołą, a basenem. Bo rozumiem, że tam będzie jakiś łącznik. Tak, żeby ta komunikacja, nie wiem. Kościołem jeśli chodzi o szkołę. Jeśli chodzi o centrum handlowe. Można było po prostu przejść, żeby to nie było barierą, którą mieszkańcy nie będą mogli pokonać i potem łącznik będzie zagradzał i trzeba będzie robić jakieś obejścia. Pan Burmistrz chciał coś uzupełnić? Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja myślę, że mogę w tej chwili odpowiedzieć na to w tym sensie, że dokumentacja dopiero będzie się tworzyć. Damy taką sugestię projektantom, żeby po prostu zrobili wszystko, żeby tam była możliwość przejścia.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za szybką reakcję. Ja jeszcze mam trzecią interpelację. A i bardzo dziękuję za to, że do końca września rozumiem, że będzie harmonogram, jak będzie trwała ta rozbudowa tej szkoły o pomieszczenie dla tych klas 4-8. Ja jeszcze mam jedną interpelację, co do której mam duże wątpliwości. I tak powiem dużo niejasności. Więc chciałbym tutaj dopytać. Jest to interpelacja złożona odnośnie wydzierżawienia, czy użyczenia działek. Chodzi tutaj o drogi przy ulicy Sybiraków, Podgórznej i terenów wokół tych ulic.

Bo interweniowałem na poprzednich sesjach mówiąc o tym, że te ulice są przez inwestora i wykonawcę, którzy realizują projekt związany z galerią. Nawożą dużo nieczystości w formie błota, wielu innych problemów, które się tam zdarzają. To jest parkowanie ciężkich maszyn budowlanych na tych drogach. I dowiedziałem się z interpelacji, że Pan Burmistrz wydzierżawił te tereny i użyczył te drogi firmie, która realizuje tą inwestycję. I chciałem zapytać się, bo w ogóle mieszkańcy nie mieli wyobrażenia o tym, że chodzą po terenie budowy. Tutaj wielokrotnie interweniowała Straż Miejska. Szczerze przyznam chciałbym również być tak traktowany, bo interweniowała 11 razy. I. Za każdym razem były to tylko pouczenia. Ja myślę, że każdy z mieszkańców Prudnika, jakby naruszył jakieś przepisy, też chciałby być tak powiem lajtowo traktowany przez Straż Miejską. Ale okazuje się, że trudno interweniować na drogach publicznych, które są oddane w użytkowanie albo wydzierżawione inwestorom. Teoretycznie one są we władaniu tego inwestora. Jako drogi budowlane. Natomiast z umów, które mi dostarczono jest tak, że ta inwestycja powinna i to wydzierżawienie powinno się zakończyć 30 października 2024 roku. A mamy styczeń 2025 roku. Rozumiem, że jeśli chodzi o aneks do tej umowy to przez roztargnienie nie dostarczono mi do tej interpelacji. Ale chciałem się zapytać o to, czy gmina. Bo, jak zapytałem się, czy ktoś z urzędników, mieszkańców wie i ma świadomość tego, kiedy będzie zamknięta droga Podgórna, kiedy będzie zamknięta droga Sybiraków? Bo gro mieszkańcom wyjeżdża rano do pracy albo z niej wraca, albo dzieci udają się do szkoły. Okazuje się, że droga jest zamknięta, przejścia nie ma. Za trzy godziny przejście jest. Za chwilę przejścia znów nie ma. Zapytałem, czy w ogóle na tej budowie i na tych drogach publicznych jest. Prosiłbym Państwa Sołtysów o chwilę cierpliwości. Chciałem się zapytać również o to, czy ktoś z urzędu nadzoruje sposób wykonywania tamtych prac budowlanych? A pytam o pracownika urzędu dlatego, że w umowach zawarte jest to, że firma, która będzie korzystała z tych dróg i tak powiem terenów zrekultywuje je oraz doprowadzi drogi do remontu. Więc rozumiem, że ktoś z urzędu, z Działu Inwestycji realizację tych umów nadzoruje. Kolejne pytanie moje jest takie, że.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Okej, proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeżeli chodzi o budowę. Wykonawca stara się zamykać tą drogę, jak najmniej. Ale teraz wiemy, że część tej drogi ulicy Sybiraków została zamknięta. Jeżeli chodzi o zakres wydzierżawienia na cele budowlane. Wiemy, że wiąże się to z przebudową instalacji różnego rodzaju i wymaga jednak prac na terenie w obszarze drogi. W związku z powyższym wpłynęło do nas pismo w tym tygodniu o zamknięciu tego odcinka do marca tego roku. Wykonawca nie chce terenu zamykać dłużej niż jest to konieczne, nie chce utrudniać mieszkańcom prac. Oczywiście prace są nadzorowane i oczywiście wykonanie tych wszystkich zobowiązań, które zostały w tej umowie przedłożone będą egzekwowane. I tutaj tak, jak Panu mówiłem jest jeżeli chodzi o umowę na pewno jakieś niedopatrzanie czemu jakiś aneks. Także tutaj no inwestycje. Ja przypominam sobie inwestycje w Szybowicach, gdzie no też była droga przez chwilę zamknięta, to była jeszcze gorsza inwestycja, ponieważ tam ludzie mieszkali. I no były utrudnienia, ale już tak naprawdę wszyscy o tej inwestycji zapomnieli, mają kanalizację, mają wyremontowaną drogę. I myślę, że wszyscy się z tego cieszą. Teren tutaj zostanie zrewitalizowany, odnowiony. I jakby wszyscy zapomną o tych utrudnieniach, które się pojawiają. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Ja tylko chciałem nadmienić, że dobrze byłoby, gdyby ta informacja była upubliczniona. To znaczy, żeby mieszkańcy wiedzieli, czy, kiedy i w jakim okresie drogi będą zamknięte. I, żeby po skończonych pracach budowlanych te drogi [niesłyszalne]. Się ma odbywać komunikacja, żeby te drogi były przystosowane dla tej komunikacji dla mieszkańców. Jeśli będzie to robione to okej, natomiast chodzi o to, że.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dlatego te interwencje były. Bo Pan mówi, że mandatu nikt nie dawał, bo nikt mandatu nie dawał na terenie budowy, bo było by to niezgodne z prawem. Więc mówienie o tym, że każdy chciałby być tak traktowany. Ja myślę każdy, który działa zgodnie z prawem jest w ten sposób traktowany. Jeżeli chodzi o interwencje. Oczywiście przez to, że wykonawca chciał, jak najmniej utrudniać mieszkańcom komunikację, a były warunki pogodowe jakie były, no dochodziło do tego, że ta droga została zablokowana. Więc interweniowała Straż Miejska w tym temacie. Na tą chwilę mam informację, że zakres pracy jest na tyle szeroki, że droga musi być częściowo zamknięta. I jest zamknięta. Nie powoduje to na pewno. To powoduje pewne utrudnienia, ale na pewno nie brak dostępu do swoich posesji mieszkańców w okolicy mieszkających. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczą teraz już wiem. Bo jeśli na podstawie umowy te działki zostały wydzierżawione te drogi, to rozumiem, że w tym momencie one straciły charakter publiczny. Bo były tak powiem prywatną własnością inwestora, który to buduje. I stąd tak powiem zaczęły się problemy, że Straż Miejska interweniowała. Natomiast nie mogła nałożyć żadnego mandatu, bo te drogi nie miały charakteru drogi publicznej. I moje kolejne pytanie odnosi wydzierżawienia działki, to jest wzdłuż ulicy Sybiraków taki teren zielony. Teraz może to do Pani Mecenasa pytanie. Bo wydaje mi się, że jeśli działkę wydzierżawiamy na okres trzech lat, wymagana jest zgoda Rady Miejskiej. Czy jeśli działka jest wydzierżawiana na okres trzech lat, wymagana jest zgoda Rady Miejskiej, czy nie? Do trzech lat nie, a powyżej trzech? A powyżej trzech?

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No i właśnie tutaj mam taki.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No właśnie nie. Tu jest taki ciekawy kluczek prawny. Bo to jest umowa z 16 lutego 2024 roku. I działka jest wydzierżawiona od 16 lutego 2024 do 15 lutego 2027, czyli 3 lata bez jednego dnia. I pytanie, czy to nie jest możliwość obejścia Rady Miejskiej po to, od tych trzech lat odjąć jeden dzień. Po to, żeby wydzierżawić teren na trzy lata?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Chciałbym odpowiedzieć. Jest to daleko idące nadużycie, sugerowanie, że to jest ominięcie, Panie Radny. Ponieważ zgodnie z przepisami prawa Burmistrz ma prawo wydzierżawić na okres do trzech lat. I sugerowanie, że jeden dzień to jest nadużywanie, no to trochę jest takie dla mnie daleko idące nadużycie jakby w komunikowaniu tego mieszkańcom i Radnym. Ponieważ jest to, co Pan mówi w sprzeczności do przepisów, które nas obowiązują. Pan sugeruje, że jest próba ominięcia Rady. Nie ma próby. Jest zgodnie z przepisami wydana decyzja dzierżawy. I na tym bym skończył. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję, ja zrozumiałem aluzję. I wiem, jak to wygląda. I dlatego to zatem zacytowałem, że akurat ten jeden dzień powoduje to, że Rada Miejska nie musi wyrażać zgody.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Był w 2024 rok przestępny. Z przezorności, że Pan będzie mógł się doszukiwać takich zapisów zaproponowano, aby był jeden dzień krócej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. To mamy ustalone jeśli chodzi, co do terminu. Natomiast ta umowa zawiera też informację taką, że ten inwestor wybuduje na tej działce parkingi na swój koszt. I moje pytanie jest takie, kto potem tymi parkingami, które zostaną wybudowane na tej działce będzie władał? Czy będzie przedłużanie tej umowy? Czy ta działka wraz z tymi wybudowanymi parkingami wróci do miasta?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja myślę, że każde z tych rozwiązań jest dobre. Bo te parkingi nie ukrywam przede wszystkim będą służyły mieszkańcom spółdzielni mieszkaniowej. Bo, jak wiemy na terenie spółdzielni mieszkaniowej tych parkingów jest cały czas mało. I myślę, że każda formuła. Czy byłyby ewentualnie przekazana, ale o tym zadecyduje Rada Miejska. Czy ewentualnie dalej mają być dzierżawione przez wykonawcę. Będzie jakby w tym zakresie podejmowana decyzja. I, każde rozwiązanie na pewno jest dobre, bo będzie to służyło mieszkańcom tamtego terenu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Także dziękuję bardzo za odpowiedź. Ja tylko chciałem Pana Burmistrza poinformować, że spółdzielnia mieszkaniowa w listopadzie oddała wyremontowany parking przy ulic Jesionkowej na 170 miejsc postojowych. Przy obwodnicy. Zapraszam. Myślę, że dobrze byłoby się zapoznać, zobaczyć. Być może będzie można to wykorzystać w pracach urzędu. Dziękuję bardzo w takim razie za udzielenie informacji odnośnie tych interpelacji. I Pan **Radny Krzysztof Fejdych.**

- Dziękuję. Mam pytanie odnośnie interpelacji związanej z uprzątnięciem terenu przy placu, przy kościele. Po maszynach budowlanych, które pracują na osiedlu. Na osiedlu. Po maszynach, które pracują przy budowie centrum handlowego. Na ulicy Skowrońskiego.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Panie Radny, to co się działo na ulicy Skowrońskiego w ogóle z galerią nie ma nic kompletnie wspólnego. To była inwestycja Zakładu Energetyki Ciepłej. Przebudowa węzła ciepłego na odcinku tam zaplanowanym. I między innymi podłączeniem galerii do tego przebudowywanego węzła. Ten węzeł przede wszystkim służy. No muszę powiedzieć. Poprawię dostarczania energii na tym odcinku m.in. spółdzielni miejskiej. Ponieważ ta inwestycja była planowana przez wiele lat. I przy okazji pojawił się ten inwestor. I jakby został w to wszystko wpleciony. Ale ta inwestycja była związana nie z pracami na galerii, tylko była związana z wymianą odcinka węzła ciepłego.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję za naprostowanie. Natomiast chciałem spytać o uprzątnięcie dróg, o właściwie regularność sprzątania dróg po pojazdach wyjeżdżających z budowy. Ponieważ w tym okresie roztopów no drogi znajdujące się w obszarze budowy centrum handlowego są w fatalnym stanie. Na jednej z poprzednich sesji informacja była udzielona taka, że wykonawca podpisał umowę z ZUK odnośnie sprzątania tych dróg. Natomiast regularnie przejeżdżając, niemal codziennie, no też Państwo jako mieszkańcy zdajecie sobie z tego sprawę, te drogi są ciągle zabłocone, ciągle jest tam wywożona ziemia przez maszyny. A maszyn sprzątających jeszcze nie widziałem. I uzupełniając właśnie to pytanie, czy można w jakiś sposób zwiększyć nadzór nad czystością tych dróg?

I poprosić być może spółkę ZUK o to, żeby częściej się tam pojawiała i pilnowała porządku?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Poniekąd wracając do tego zapytania, które Pan Zygmunt Trojniak składał. To jest teren na tą chwilę budowy. Wykonawca starał się, inwestor. Wykonawca starał się cały czas tą drogę udostępniać. Warunki pogodowe powodowały to, co powodowały z tego, co się zdażyłem zorientować to umowę miał podpisaną ze spółką ZWiK Prudnik, a nie ZUK. Nie wiem, jak to na tą chwilę wygląda. Jest Pan Prezes, więc Pan Prezes może powiedzieć, czy jakieś porozumienie, umowa z tym inwestorem jest podpisana jeżeli chodzi o ZUK. I w związku z rozszerzeniem zakresu prac przyłączeniowych część ulicy Sybiraków została wyłączona z eksploatacji, jest zamknięta. Teoretycznie te odcinki, które tutaj widzimy za tak zwaną czerwoną biedronką i część ulicy Podgórznej, cały obręb skrzyżowania. Który będzie też zamknięty. Ponieważ będzie tam wykonywane oświetlenie przejścia dla pieszych związane z okresem przebudowy tego skrzyżowania. I to będzie wykonywał na swój koszt inwestor. I pewnie zamknięcia tam przez jakiś czas będą. Mam nadzieję, że do marca tego roku te prace tam zostaną zakończone.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Rozumiem, dziękuję. Nadmienię tylko, że tutaj też chodzi o całą ulicę Skowrońskiego. No, bo te pojazdy jeżdżą szerzej. Stąd prośba o przyjrzenie się temu nadzorowi, jeżeli rzeczywiście to jest ZWiK, nie ZUK. To o sprawdzenie przez spółkę umowy i czy nie powinna się tam pojawiać częściej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeżeli chodzi o ulicę Skowrońskiego zarządcą jest powiat. I tutaj powiat nam też jakby nie zgłaszał tego problemu, przynajmniej ja to nie słyszałem. Jeżeli są takie uwagi, ja też tam czasami przejeżdżam, dosyć często. No zwracaliśmy się wielokrotnie do inwestora, aby te prace porządkowe były wykonywane w okolicach budowy. Ponieważ one utrudniają życie mieszkańcom. Wiem, że były wykonywane. Może nie było widać, bo na pewno nie były wykonywane w godzinach do południowych. Bo te prace tam najczęściej trwały do godziny 16:00 - 17:00. Więc jeżeli było jakieś prace sprzątania wykonywane, to po tych godzinach. Bo wiem, że ZWiK raz tam widziałem, jak przejeżdżałem po południu, jechałem na basen. To widziałem ZWiK sprzątał taką szczotką. Więc to było robione w późnych godzinach popołudniowych. Więc trudno, żeby to do południa robić, kiedy one jeżdżą. Aczkolwiek no uważam, że najlepiej żeby tam tego brudu nie było, no ale jest.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Rozumiem. Dziękuję bardzo. Jeszcze mam pytanie, jeżeli chodzi o odpowiedź na interpelację dotyczącą postawienia progów zwalniających w miejscowościach wiejskich, gdzie nie ma chodnika przy drogach gminnych. Odpowiedź jest taka, że nie ma możliwości postawiania tych progów, natomiast gmina przygląda się innym sposobom na zwiększenie bezpieczeństwa w tych obszarach. Chciałem dopytać, jakie to sposoby miałyby być? I, kiedy gmina ewentualnie będzie starała się je wdrożyć?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja w tym zakresie bym poprosił Naczelnika Wydziału Inwestycji, aby doprecyzował tą odpowiedź.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Panie Przewodniczący, szanowni Radni. Nie mamy jeszcze wypracowanego tego stanowiska, dlatego nie umiem udzielić Panu odpowiedzi w tym

momencie. Cały czas szukamy rozwiązań, żeby po prostu znaleźć inne rozwiązania niż progi zwalniające. Jak będziemy mieli takie rozwiązanie, to je Panu przekażę.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję pięknie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Czy Pan Radny?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, jeszcze ostatnie pytanie. Ponieważ interpelacja dotycząca sytuacji związanej z murem na ulicy Nyskiej jakby nie wyczerpuje dla mnie zadanych pytań. Chciałem dopytać tutaj Panią Radcę. W jakim trybie Radny, bądź komisja może wszcząć kontrolę w spółce? Bo jakby taka możliwość jest wpisana w uprawnieniach Radnych w ustawie. I chciałbym z tej możliwości skorzystać. Natomiast poprosiłbym o wskazanie w jaki sposób formalnie to powinno się odbyć.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, tutaj musimy sięgnąć do naszego statutu i przepisów. I z tego, co mi wiadomo, to w naszym statucie jest ta procedura wskazana, więc ja sprawdzę. Po prostu nie potrafię Panu powiedzieć formalnie z pamięci. Na pewno będzie to pewnego rodzaju wniosek. A w jakim konkretnie trybie on jest składany, to sprawdzimy i po prostu przekażę. Ale na pewno jakby tak, jak Pan wskazał. I przepisy prawa i nasz statut wszystkim Radnym i komisjom jakby podają takie instrumenty, które umożliwiają kontrolę spółki. Także tutaj, co do szczegółów to sprawdzę i dam znać.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję pięknie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Czy to będzie jeszcze dzisiaj?

Czy Pani to odpowie.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Okej, dobrze. Dziękuję bardzo. I Pan **Radny Bartosz Trytek.**

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie. Panie Burmistrzu, w wielu regionach naszego kraju brakuje odpowiedniej infrastruktury ochronowej, co może stanowić zagrożenie podczas różnego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Przepraszam, Panie Radny, my w punkcie uwag, czy ewentualnie wniosków do własnych interpelacji.

Radny Bartosz Trytek:

- To była moja interpelacja.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Tak? To przepraszam bardzo. Proszę kontynuować.

Radny Bartosz Trytek:

- I może dojść do jakichś tam zagrożeń w sytuacjach kryzysowych.

W związku z tym mam takie pytanie, ile na terenie gminy mamy etatowych schronów, czy w ogóle takie schrony mamy? Ilu pomieści mieszkańców?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czy to jest pytanie, czy do własnej interpelacji, czy do nowej?

Radny Bartosz Trytek:

- To jest pytanie tutaj do mojej interpelacji, ile takich mieszkańców po prostu te schrony pomieszczą? Dla mnie to jest też ważne z tego względu, taka informacja, bo uczę edukacji dla bezpieczeństwa i chciałbym młodzieży taką informację przekazać. Gdzie możemy się chronić? I w razie czego w Gminie Prudnik, gdzie się znajdują po prostu te schrony? O ile je mamy, te etatowe.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, ja tak naprawdę nie mam nic do dodania do tej interpelacji. Pojawiły się nowe przepisy, które mówią o miejscach ochrony. Nie ma do tego jeszcze aktów wykonawczych. Nie ma wskazanych tak na tą dobrą sprawę źródeł finansowania. Mówi się o tym, żeby w budynkach wielorodzinnych garaże były zaadoptowane na cele ochronne. Więc wiemy, że w Prudniku w większości jednak jest zabudowa historyczna. I tam takich miejsc ochrony nie ma, więc mówimy o większości miasta o budowie miejsc ochrony takich dedykowanych. Na tą chwilę nie znamy źródła finansowania, nie znamy jakby aktów wykonawczych, które by nam mówiły, jak mamy to zrobić. A te informacje, które Pan tutaj dostał, no to w tych trzech schronach, które na terenie miasta funkcjonują. Dwa zostały w latach ubiegłych, dawno, dawno temu można tak powiedzieć zamknięte. I ich infrastruktura się zdegradowała. Na pewno odtworzenie ich i przywrócenie do używalności też będzie wymagało ogromnych nakładów. Jeden znajduje się tutaj, pod urzędem. Tak, czy siak też, żeby pełnił funkcję ochronną będą musiały być poniesione wysokie nakłady. To, co Panu odpowiedziałem to jest stan wiedzy na dzień dzisiejszy. Jeżeli ta sytuacja będzie się zmieniała, te przepisy będą precyzyjniejsze, będziemy wiedzieli, co możemy w tym temacie zrobić. Również te akty wykonawcze się pojawiają. Będziemy wnioskowali do Państwa o, zgodnie z tymi aktami, o pewne rozwiązania, które nam pozwolą takie miejsca ukrycia, ochrony budować lub planować. Na tą chwilę przepis jest. Ale tak naprawdę nie wiemy, jak go konkretnie wdrożyć w życie. Jest Pan Banaś, który przygotowywał tę odpowiedź. Czy coś jeszcze bym chciał Pan do tego dodać? To proszę.

**Naczelnik Wydziału Gminnego Centrum Reagowania i Porządku Publicznego
Mirosław Banaś:**

- Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, szanowni Państwo. To, co wspomniał Pan Burmistrz. Dzisiaj nie mamy wiedzy, podstawowej wiedzy, czy nawet te pomieszczenia, które dotychczas były traktowane jako schrony. A są to trzy obiekty. Czy one w ogóle będą spełniać wymagania obiektów schronowych. Dlatego, że nie ma przepisów wykonawczych. Proszę zwrócić uwagę na dyskusję publiczną, która w tej chwili się odbywa. Mówi się o tym, że w przyszłym roku mają wejść przepisy zmienione prawa budowlanego, które będą nakazywały budowę nowych obiektów, czy wielorodzinnych, czy obiektów publicznych, które będą spełniały wymagania ukryć ochronnych, czy schronów. Już dzisiaj projektanci powinni mieć, co najmniej wytyczne. Ja nie mówię o przepisie prawa. Ale, co najmniej wytyczne do projektowania tych obiektów, które będą budowane za kilka lat. Bo to nie jest tak, że na deskę kreślarską wrzucamy temat i za trzy miesiące mamy gotowy projekt. Oczywiście zdarzają się takie przypadki, ale to są wyjątkowo rzadkie. Natomiast projektanci nawet nie mają założeń do tego, jak projektować te obiekty. To, co Pan Burmistrz powiedział. Dzisiaj nie mamy możliwości. Myśmy w zeszłym roku robili taką wstępną wycenę na te obiekty dwa. Czyli tutaj urzędu schron i schron, który znajduje się na ulicy Ogrodowej. To wstępnie ten koszt był remontu szacowany na około 8 milionów. I to poszła taka informacja do Wojewody. Natomiast jest jeszcze trzeci schron na terenie Pioniera. Tylko, że ja jestem bardzo daleki od tego, żeby podejmować jakiegokolwiek czynności do odtworzenia tego schronu. Ponieważ to jest teren zalewowy. I on w żadnym wypadku nie będzie spełniał swoich wymagań w sytuacji kryzysowej. Dodam jeszcze tylko też, że wyszła taka dziwna trochę historia w ostatnim czasie. Ponieważ ukazuje się dużo publikacji na temat przeprowadzonego przeglądu możliwości schronień przez Państwową Straż Pożarną. To się tak ładnie nazywa przegląd wolontariacki. Nie wiem na czym to polega. W każdym razie, nawet biorąc pod uwagę przepisy, które obowiązywały za starej ustawy o powszechnym obowiązku obrony, gdzie tam był dział dotyczący obrony

cywilnej. To te obiekty, które były przeglądane na dzisiaj w mojej ocenie 99% nie spełnia wymagań starych nawet do ukryć ochronnych. Ponieważ proszę zwrócić uwagę, że w każdym budynku praktycznie wielorodzinnym instalacje gazowe biegną przez piwnicę. Stare założenia przewidywały, że nie może być żadnych ukryć ochronnych w obiektach, w których są instalacje gazowe. Więc nie wiem na jakiej zasadzie to było robione, te przeglądy. W każdym razie na dzisiaj w mojej ocenie nie mamy ani jednego obiektu, który nawet spełniałby wymagania starych przepisów.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Właśnie o to nam chodziło. Mam prośbę żebyśmy zadawali możliwie proste pytania. Też proste odpowiedzi. Bo tak powiem mówienie o przepisach prawnych, które mówią, jak powinno wyglądać miejsce schronu, czy schrony. Kiedy pytanie było ile mamy schronów. Czyli mamy jeden schron, dwa, trzy i to jest odpowiedź. Bo tutaj mówienie o tym, co mają robić projektanci budowlani to raczej nie nasza kompetencja. Jeszcze Pan Burmistrz chciał coś do tego, do tej interpelacji dodać.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy Państwo, nie do tego. Do informacji, którą Państwu na początku przedstawiałem. Właśnie teraz na moje ręce dostałem informację od Pani Wojewody Opolskiej, Pani Moniki Jurek. Kierowaną do Ministra Tomasza Siemoniaka, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Składaliśmy wniosek o pozyskanie darmowego węgla dla osób po powodzi, które mieszkania swoje opalają węglem. Ja Państwu przeczytam. Dotyczy udostępnienia rezerwy strategicznej na podstawie artykułu 19 ustawy z dnia 17 grudnia 2020 roku o rezerwach strategicznych. I tu jest Dziennik Ustaw. W związku z wystąpieniem klęski żywiołowej na terenie Województwa Opolskiego zwracam się z wnioskiem o dostarczenie węgla w ilości 150 ton z przeznaczeniem na osuszanie budynków osób dotkniętych powodzią z września 2024 roku. I z tego, co wiem, że taki deputat powinniśmy dostać. I będą mogły skorzystać z tego osoby pokrzywdzone w powodzi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi za tą informację. Przechodzimy do punktu piątego.

Ad. 5. Interpelacje i zapytania Radnych.

Czy Państwo Radni mają jakieś zapytania, interpelacje, które chcieliby zapytać ustnie? Tak, jak zawsze można również składać je w formie pisemnej w całym okresie między sesjami.

Proszę bardzo, Pan **Radny Witold Rygorowicz.**

- Dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu. Trzy rzeczy postaram się rzeczywiście jednozdaniowo. Do jednej interpelacji chciałbym. Ale to uzgodnię z Panem Radnym, czy się dołączę, czy osobno. Biorąc pod uwagę, że ta 150 niemal letnia linia kolejowa Kędzierzyn-Koźle jakoś nie ma szczęścia do władz, do zarządów. I tej informacji chociażby o tym akcji Czysta Toaleta. Pytanie, które dobrze by było zawrzeć. Czy ta linia ma szansę istnienia, czy to oznacza, żeby tutaj kolej zwróciła się z propozycją przejęcia. Czyli to tak, jakby chcieli zwinąć tą linię kolejową. Czy takie plany są? Ale to uzgodnię z Panem Karpowiczem. Druga rzecz, którą chciałbym. Nie powinno to być przedmiotem interpelacji tylko natychmiastowego działania, prosiłem na komisji o zabezpieczenie. Ale nie w formie taśm, ale jakiegoś pospawania chociażby prowizorycznego mostku przechodzącego na Wańkowicza. Tak chyba ta ulica się nazywa, tam od strony Pioniera wystają elementy konstrukcji metalowej tej barierki, które są niebezpieczne. I można tam wpaść w tą dziurę. I trzecia rzecz, to taka. To już w formie pisemnej.

We wrześniu tego roku, o ile wiem, odbędą się prawdopodobnie dwa zjazdy absolwentów na terenie Prudnika. Ten jeden to chyba Prężyńska [?], ale nie wiem, czy tutaj Pan. Ale na pewno odbywa się zjazd absolwentów ogólniaka. To nie są absolwenci tylko ogólniaka. To są też absolwenci podstawówek w Prudniku tak naprawdę. Czy my to wykorzystujemy medialnie. Zjeżdża się dużo znanych osób. Znanych ze względu na swoją pracę również. To jest warte wykorzystywania, takie dni. Pamiętamy to odbywało się jeszcze, jak żył w świętej pamięci Jan Góra, chociażby przyjeżdżał tutaj również na te zjazdy. To są, powinniśmy to medialnie bardzo mocno. Przynajmniej medialnie wykorzystywać takie sytuacje. Nieważne, że to ogólniak. To abstrahując od tej mojej szkoły. Wszyscy jesteśmy absolwentami większości szkół prudnickich tutaj podstawowych.

Radna Alicja Isalska:

- Szanowni Państwo, ja mam takie zapytanie o Radę Seniorów. Bo był na jesień nabór do tej rady. Był dobór, bo nie było chyba tyle chętnych. I co dalej? Bo ludzie się też mnie pytają, złożyli takie dokumenty. Czy będzie taka Rada Seniorów? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Bardzo bym prosił, żeby na piśmie złożyć. I postaram się, jak najszybciej odpowiedzieć. Tutaj tak samo bardzo prosił, żeby te zapytania trafiły na piśmie. I też postaramy się, jak najszybciej zareagować na ten drugi punkt. A ten pierwszy i oczywiście drugi, jak najbardziej tutaj dalej procedować. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę Państwa, przybył Pan Dyrektor Wód Polskich. Ja bym chciał tylko przejść jeszcze punkt szósty. I w siódmym punkcie mamy akurat ocena szkód popowodziowych we wrześniu. Myślę, że pan Dyrektor tutaj się za nim rozpląszczy i przygotowuje to zrobimy w cudzysłowie punkt szósty. Ad. 6. W punkcie szóstym mamy sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkujących, mianowanych i dyplomowanych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. To jest Gminę Prudnik za rok 2024. Druk numer 157. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę to przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem druku numer 157? Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczyli początkujących, mianowanych i dyplomowanych. Dziękuję bardzo. Za projektem uchwały głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 7. Przechodzimy do punktu siódmego.

Ocena szkód po powodzi we wrześniu 2024 roku oraz przedstawienie założeń do programu odbudowy infrastruktury komunalnej po powodzi.

Ad. 7a. I w tym w punkcie A. Informacja na temat zrealizowanej pomocy dla powodzi, tabela zbiorcza OPS-u. Druk numer 158. Ale w związku z tym, że jest tutaj Pan Dyrektor, więc oddam głos Panu Burmistrzowi. I potem Panu Dyrektorowi Wód Polskich.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, w punkcie A chciałem wprowadzić i w punkcie B autokorekty. Które wynikły w trakcie dyskusji. Ja się cieszę, że Pan Dyrektor do nas dotarł, my jesteśmy cały czas w kontakcie. Wierzę, że Pan Dyrektor albo w tej formule, albo w formule innych Wód Polskich dalej będzie tutaj osobą, z którą będziemy mieli kontakt. I będzie nadzorował. I chciałbym jedną rzecz podkreślić. Ja tutaj poczekam, żeby Pan Dyrektor to usłyszał. Ja bym chciał, żeby Pan Dyrektor to usłyszał i ja chciałem serdecznie

podziękować. I złożyć na ręce Pana i Pana Pracowników wielkie podziękowania za tą bardzo dobrą komunikację w czasie powodzi. Bo słyszeliśmy dużo różnych słów wylało się na Wody Polskie. Oczywiście za te rzeczy, które nie zostały w latach ubiegłych wykonane, Pan Dyrektor fizycznie nie odpowiada. Ale odpowiada za działanie osób w czasie powodzi. I mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że w trakcie powodzi na terenie Gminy Prudnik mieliśmy bardzo dobrą informację i bardzo dobrą współpracę. I za to chciałem Panu podziękować. Bo za to Pan Dyrektor był odpowiedzialny. I bardzo za to dziękuję jeszcze raz w swoim imieniu i w imieniu osób wszystkich, które były zaangażowane w usuwaniu skutków akcji powodziowej i popowodziowej. Więc na pewno czuliśmy się tutaj. Wiemy, że w niektórych gminach różnie z tym było. Ale w naszym przypadku było to bardzo dobrze. Dziennikarze do mnie dzwoniли, pytali się co chcę powiedzieć do mediów. I, jak ponarzekać na Wody Polskie. Za każdym razem mówiłem, że ja nie mam powodów narzekania w tym temacie. Bo ta komunikacja i współpraca była i jest. I wierzę, że nadal będzie. I będziemy mogli te zabezpieczenia przeciwpowodziowe odtworzyć. Naprawić uszkodzenia. I wykonać nowe zabezpieczenia, które pozwolą się czuć mieszkańcom Ziemi Prudnickiej bezpieczniej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. I prosiłbym o zabranie głosu przez przedstawiciela Wód Polskich.

Łukasz Obrusznik – Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Dzień dobry. Szanowny Panie Burmistrzu, szanowni Państwo Radni. Ja słowem wstępu nawiązując do słów Pana Burmistrza chciałem również podziękować za tą współpracę powodziową. Dlatego, że rozmawiając z odpowiednikami z innych rejonów wiem, że ta współpraca nie zawsze była taka, jak tutaj u nas. Bo my podczas powodzi te problemy rozwiązywaliśmy, na ile mogliśmy razem. A nie robiliśmy sobie nawzajem tych kłód pod nogi. Więc jeszcze raz dziękuję Panu Burmistrzowi, dziękuję Pracownikom urzędu, dziękuję Państwu Radnym. I proszę też o przekazanie tych podziękowań Mieszkańcom. Bo z ich strony również uzyskaliśmy dużą pomoc, duże wsparcie. I nie odczuliśmy takich ataków, jak miało to miejsce w innych rejonach. Naprawdę to jest budujące i ważne też dla naszych Pracowników. Wracając do szkód. Wiemy, że skala tegorocznej powodzi była ogromna. Że te opady przekroczyły wcześniej notowane opady. I mówimy o przepływach katastrofalnych, czego wynikiem można zaobserwować stan infrastruktury rzecznej na obszarze całego Powiatu Nyskiego oraz Prudnickiego. Tutaj chciałbym się skupić na dwóch głównych wątkach. Pierwszy to jest Rzeka Złoty Potok, która po naszej inwentaryzacji stwierdziliśmy, że jest zniszczona praktycznie w 100%. I koszt ten oszacowany, który wyliczyliśmy z tej inwentaryzacji, odbudowy tej rzeki to jest 100 mln zł. My z końcem ubiegłego roku dostaliśmy pierwsze wstępne dofinansowanie na usuwanie skutków powodzi. My jesteśmy w trakcie. Bo to zadziało się w grudniu, końcem grudnia. Więc przystąpiliśmy do wszystkich procedur. I na przełomie. Ja liczę, że jeszcze będzie to w pierwszym kwartale tego roku. Zaczniemy prowadzić pierwsze prace takie odtworzeniowe, ubezpieczające na obszarze Rzeki Złoty Potok. Na dwóch gminach. To będzie Gmina Głuchołazy i Gmina Prudnik. Oraz tutaj w Prudniku równolegle będziemy realizować zadanie odtworzenia tych uszkodzonych i przerwanych wałów powodziowych. My jesteśmy w trakcie już dopinania tych wszystkich rzeczy związanych z prawem zamówień publicznych. Tak, aby w miesiącu lutym podpisać te umowy z wykonawcami. I prace będą polegały nie tylko na tym, że my przyjedziemy i będziemy te ubytki uzupełniać. Ale będzie to poprzedzone pracami projektowymi. Bo formuła, którą wybraliśmy do realizacji tych zadań to jest formuła: zaprojektuj i wybuduj.

Z tego względu, no bo tak jak wiemy, no to nie jest sztuka usypać wał, który przy pierwszym deszczu się rozmyje. Nawet nie mówię o wezbraniu. Dlatego my chcemy, aby projektanci wyliczyli, zrobili badania i według tego dobrali odpowiednią technologię tak, żebyśmy mogli na ten moment. Nie mówię, że zmodernizować. Ale na ten moment odtworzyć te zabezpieczenia. Wiąże się to również z tym, proszę Państwa, bo żeby tutaj też przybliżyć. To my mamy takie główne trzy kroki. Które były związane z powodzią. Pierwsze to były te kroki od razu w trakcie powodzi. I te, które wykonaliśmy po powodzi, czyli te inwentaryzacje, te wstępne udrożnienia. Czy też przy udziale firm zewnętrznych. Ale też przy dużym udziale naszych pracowników, ale także oddelegowanych z innych RZGW, z obszaru całej Polski. Drugi obszar to są zadania, które mają charakter utrzymaniowy, więc to są odtworzenia do tych warunków, czy parametrów, które były przed powodzią. A następnie będą prace inwestycyjne. I my sporządziliśmy taki katalog takich zadań, który jest załącznikiem do Ministra Infrastruktury oraz do Ministra Pełnomocnika Rządu do spraw Usuwania Skutków Powodzi. I na tej podstawie będziemy. Już zawnioskowaliśmy o przyznanie środków. Ze względu na to, że mamy dwa charaktery zadań, które wiążą się również specyfiką taką dokumentacyjno-administracyjną. Więc zadania utrzymaniowe, które zgodnie z katalogiem zadań utrzymaniowych nie są wymagane uzyskiwanie wszystkich pozwoleń i decyzji. I w tym momencie pozwoli nam to, jak najszybciej przystąpić do tych prac takich naprawczych. Ale tak, jak mówię. To jest, robimy te rzeczy newralgiczne. Tak, aby zapobiec skutkom ewentualnych wezbrań i powodzi. No, bo nie wyobrażam sobie, że my teraz będziemy czekać na rozpoczęcie procesu inwestycyjnego, żeby zabezpieczyć wał. Więc my przystępujemy, wyznaczyliśmy pewne miejsca newralgiczne, które musimy zrobić na już. I tak, jak zaznaczyłem na wstępie. W tym roku na pewno, bo na to już mamy zapewnienie finansowe, będą to prace na terenie Gminy Prudnik. Dotyczyć zabudowy wyrw stwarzających zagrożenie w infrastrukturze komunalnej oraz nieruchomościach. Czy budynkach oraz zabezpieczenie tych wałów, które zostały rozmyte na Żłotym Potoku. W trakcie roku cały czas trwają rozmowy i wyznaczanie też dodatkowych środków, żebyśmy dostali dodatkowe środki na kolejne zadania. Ale na ten moment mogę zapewnić i tutaj powiedzieć z taką pewną odpowiedzialnością. Że te dwa zadania na obszarze Gminy Prudnik ruszą. I to mam nadzieję, że do końca pierwszego kwartału już fizycznie będzie widać koparki, które będą naprawdę te zadania realizować. Bo wiadomo, że te kroki muszą być poprzedzone tymi pracami projektowymi ze względu na to, żeby nie było to tylko jakieś usypianie kamienia. Ale dobieramy technologię, żeby czy to jest narzut ciężki, czy to będzie narzut ciężki przelany betonem. Ale to nam już wskaże ta technologia, doboru robót. Chcę też tutaj, bo różne sygnały dotyczące zbiornika wodnego w Jarnołtówku. Wiem, że to nie Gmina Prudnik, ale Gmina Prudnik może być najbardziej obciążona pracą tego zbiornika. My jesteśmy w trakcie, dostaliśmy zapewnienie finansowania. I myślę, że to gdzieś do maksimum dwóch tygodni wyjdzie już postępowanie przetargowe na sporządzenie takiej z prawdziwego zdarzenia ekspertyzy. Proszę Państwa, no taka ekspertyza musi być poprzedzona odwiertami geologicznymi. To nie są łatwe tematy. Więc my dopracowywaliśmy też pewne warunki. I pewne wytyczne, czy to z Opolską Izbą Inżynierów Budownictwa. Która nam pomagała po powodzi. Mamy te warunki wytyczne zebrane. I chcemy taką dogłębną ekspertyzę tego zbiornika, która nam wskaże. Które elementy muszą być naprawione. I, czy muszą być naprawione. Bo tak, jak wiemy, no zbiornik przyjął rekordową liczbę wody. Nieodnotowany taki poziom wody na tym zbiorniku nie był nigdy.

Ja byłem na tym zbiorniku w trakcie powodzi. I muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o część kamienną, no chodziłem po całym zbiorniku. Nie zaobserwowałem, żeby tam się coś działo. Bo to jest najbardziej newralgiczna część, ta kamienna. Bo mogą być uszkodzenia, mogą być filtracje. Nie zaobserwowaliśmy niepokojących rzeczy związanych z tą częścią kamienną. Oraz te przesiąki, które rzekomo występowały w skarpie zbiornika. No też nie do końca wskazywały na to, że to są przesiąki, czy przebicia hydrauliczne. Bo ze względu na ukształtowanie tego zbiornika i tę drogę, która biegnie w stopie tego wału, no po prostu tą drogą szła rzeka wody, więc mogło dojść do tego, że w momencie, gdy ta stopa wału była obciążona tym napływem wody, ona w tej górnej warstwie. Czyli w tych darniach trawy. Ona tam się nasaczyła. I w momencie, gdy ta woda już tą drogą nie ciekła, ona oddawała to. Ale nie możemy tego wykluczyć, dlatego zlecamy tą ekspertyzę, która nam jednoznacznie wskaże, czy coś niedobrego się dzieje z tym zbiornikiem. Jeżeli tak, to w jaki sposób to naprawić. Taka jest nasza ścieżka działania, żeby nie opierać tego na badaniach, bo mieliśmy pierwszy przegląd, drugi przegląd. Poprosiliśmy Opolską Izbę Inżynierów Budownictwa. Oni wizualnie pewne rzeczy ocenili. Ale to nie daje nam takiej stuprocentowej pewności. Dlatego wnioskowaliśmy o te środki, te środki mamy. I będziemy do dwóch tygodni wywieszać to postępowanie przetargowe. Więc w tym roku ta ekspertyza na pewno powstanie. Ona z racji tego, że musi być poprzedzona wieloma badaniami. Bo to nie tylko odwierty. Ale tam będą również geodezyjne. Tam będą pomiary przemieszczeń. Będą pewnie zamontowane różne urządzenia geodezyjne, które też trzeba obserwować w jakimś czasie-okresie. Ale tutaj mogę Państwu to zagwarantować, że w tym roku na pewno powstanie szczegółowa ekspertyza. Która wskaże nam dalsze działania, czy dalsze kroki, które powinniśmy podjąć w sprawie tego zbiornika. I, jak tylko będziemy to mieli, to ja będę zobowiązany i do tego się zobowiązuje, że przekażę tutaj też. Czy przez ręce Pana Burmistrza, czy bezpośrednio z Państwem się spotkam na kolejnej Radzie, jak będziemy mieli tą ekspertyzę. Żeby też Państwu przedstawić wyniki tej ekspertyzy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Ja dziękuję bardzo za przedstawioną informację. I prosiłbym, bo tutaj są Radni, którzy mieszkają wzdłuż, tak powiem, brzegów Złotego Potoku. Aby mogli zadać Panu parę pytań. I pierwszy Radny, który się zgłosił tutaj jest **Pan Mieczysław Partyczny**, proszę bardzo.

- Dzień dobry Panie Dyrektorze. Widzieliśmy się ostatnio na spotkaniu w Opolu. Widzieliśmy się w Moszczance na konsultacjach. Moje pytanie takie. Będzie projektowane. Teraz, jak to wykonać? Był Pan u mnie na spotkaniu rozmawialiśmy odnośnie, jak widzą to mieszkańcy. Mamy 1903 rok. Jedną nauzkę. 1997 drugą. 2010 mała poprawka. Teraz kataklizm. Ja bym tutaj wnioskował, aby Pan jeszcze raz z tymi Panami, którzy będą projektowali, żebyśmy się jeszcze raz spotkali. I wzięli te wszystkie sugestie, spostrzeżenia mieszkańców, którzy też żyją, mieszkają. I tak, jak widział Pan jakimi działaniami, żeśmy uratowali kościół, jakimi działaniami uratowaliśmy tutaj pełną infrastrukturę drogową. Dzięki tutaj ZUK, ZWiK. Którzy jeździli, zabezpieczali kamień i prywatnym naszym przedsiębiorcom, którzy służyli pomocą. Dlatego wnioskuję i bardzo proszę, żebyśmy się spotkali jeszcze raz w czasie projektowania.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Tak, jak najbardziej. Ja tutaj odnosząc się, to powiem. Że w momencie przekazania terenu, czyli tak jakby wpuszczenia tego wykonawcy w teren, tego wykonawcy projektowego. Bo tak, jak mówiłem jest forma: zaprojektuj i wybuduj. Więc to jest tak jakby jeden wykonawca. W momencie rozpoczęcia i zgłoszenia tych prac, to ja będę w kontakcie. Bo tutaj mamy bezpośredni kontakt. Także ja też zostawię, jak najbardziej tutaj. Czy Pan Burmistrz, czy Pan Radny mają kontakt do mnie. Ja, jak najbardziej jestem otwarty

zawsze praktycznie cały tydzień w godzinach też nielimitowanych. Więc, gdyby coś się działo. I tutaj też moja ogromna prośba. Bo Państwo jesteście tutaj na miejscu. Jeżeli widzicie, że dzieje się coś niepokojącego, no to my też jesteśmy gotowi na taki sygnał i czekamy na taki sygnał. Bo wtedy skraca nam tą pewną drogę do tego reagowania. To też będzie ważne przy tych pracach, żeby ten kontakt był. Bo, żeby od razu gdzieś nie przepychać się pismami, które często gdzieś tam poczta kraża. Ale czasem wystarczy po prostu zatelefonować. Jest wtedy łatwiej, bo można tu podjechać, czy mogę wysłać pracowników, których mam tutaj na miejscu. I będzie nam łatwiej te problemy też rozwiązać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu i Panu Dyrektorowi za możliwość spotkania. I podjęcia tych rozmów z mieszkańcami, którzy obserwują tą rzekę. I najwięcej wiedzą na temat, kiedy ona wylewa, w których miejscach. Także dziękuję bardzo za tą możliwość kontaktu. Kolejny zgłosi się Pan **Radny Stanisław Mięczakowski**.

- Dzień dobry Panie Dyrektorze. Jak Pan Przewodniczący zaznaczył, jest to głos od mieszkańców, którzy najbliżej mieszkają. Akurat ja tam mieszkam 20 metrów od nurtu Złotego Potoku, więc trzecia moja powódź i trochę siwizny powiewające się na skronie nie jest bez przyczyny. Natomiast to, co Pan powiedział. Powódź niewyobrażalnych rozmiarów. Udało się uniknąć może większych skutków ze względu na fakt, że infrastruktura, która została wykonana po 97 roku z uchybieniami. Ale w znaczny sposób ograniczyła. Bo podniesienie rzędnych wałów spowodowało to, że nie mieliśmy szerszych obszarów zalanych. Natomiast to, co już zasugerował Pan Radny Partyczny. Wierzę w wiedzę i doświadczenie projektantów. Natomiast należy wziąć pod uwagę również osoby zamieszkujące już od wielu, wielu lat. Które na własnej skórze przekonują się, gdzie należałoby podnieść rzędne wałów, gdzie ewentualnie zrobić polder zalewowy. O który również wnioskuje w obrębie Łąki Prudnickiej ze względu na fakt, że setki hektarów obszaru niezalesionego, rolnego spływa woda i nie mieści się w korytach rowów. I powoduje to to, że praktycznie miejscowość, przez którą przepływa rów w obszarach tych rolniczych, zalewa znaczną część, powodując praktycznie całkowite odcięcie. A za niskie rzędne wałów powodowały w tym przypadku nawet zalanie drogi krajowej, która znajdowała się 200-300 metrów od bezpośredniego koryta rzeki. Dlatego tu taka działanie pragmatyczne. Również chciałbym zwrócić Pana uwagę i wiem, że to już przez wiele lat, ja też monitorowałem jako Radny. Ale również Sołtysi monitują i urząd również. O to, aby. O estetykę też i o dbanie. Mówię tutaj o koszeniu, regularnym koszeniu wałów, i koryt rzeki. Żeby działać już na przestrzeni lutego. Wykonywać przetargi. Bo już od wielu, wielu lat słyszę, że przetargi wykonywane są. Wybór, ogłoszenia przetargów na wykonanie właśnie tutaj pielęgnacji jest dopiero w czerwcu. I jeżeli rozstrzyga się przetarg w lipcu. Gdzie już mamy naprawdę roślinność tak mocno wybujała, że nie widać po drugiej stronie jadącą drogą. Bynajmniej ja mam taką drogę gminną, powiatową. Nie widać, kto tam się przemieszcza. Więc bardzo proszę o takie działania pragmatyczne, aby te przetargi wykonywać w lutym. Aby już wykonawca mógł wejść spokojnie. Jak już ta roślinność bujna zaczyna. No wiadomo, po zimie zaczyna już to wszystko się rozrastać. Żeby wykonywać szybciej tą pielęgnację, nie czekać. Nawet odbywało się to w sierpniu. A w sierpniu to jest po wszystkim. Gdzie mamy 3-4 metrowe przerosty. Czego dowodem jest choćby koło mnie wał, w którym, no ze względu powiem tak. No może nie powiem na opieszałość. Może na właśnie te procedury. Z kępy wierzby powstała dwumetrowa wyrwa w wale. Gdyby było wykoszone i cała infrastruktura, łańcuch Galla został uszkodzony. Tylko ze względu na to, że były kępy wierzby nieskoszone.

Po prostu zostało to odwleczone. I możemy to jechać sprawdzić. Ale po prostu proszę uwierzyć na słowo też. Więc takie przypadki zaczynając od pielęgnacji systematycznej, terminowej, możemy unikać powiedzmy podmycia wału. Czego skutkiem jest przerwanie ciągłości i zalanie większych obszarów. Więc bardzo proszę o takie działania pragmatyczne. Choćby w kontekście pielęgnacji. Jak i również o przechylnie spojrzenie na utworzenie polderów tam, gdzie władarze, czy też Sołtysi jako gospodarze tych terenów wnioskuje ze względu na fakt, że z własnego doświadczenia wiedzą, gdzie ta woda uchodzi. Gdzie można by było zrobić. I o podjęcie właśnie tych sugestii mieszkańców. Którzy, jak najbardziej są doświadczeni i służą też pomocą. Dziękuję.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Ja tutaj chcę jedynie zapewnić, odnosząc się do słów dotyczących konserwacji tych urządzeń. Ze względu na to, że my jako przedsiębiorstwo działamy w budżecie rocznym. Często nasz budżet jest uchwalony, czy przyznany nam też na przykład w lutym. I w momencie takim, gdy my wejdziemy w zakresie tak szerokich prac, przekroczymy próg i musimy ogłaszać przetargiem unijnym. To czasem nie jest to od nas zależne. I robimy to w krokach, jak najszybszych. Żeby te zadania wykonać. Ale oczywiście ta powódź pokazała nam pewne priorytety. Ta powódź też pewne ścieżki nam utarła. Tak, żebyśmy zmienili podejście, czy nawet lobbowali. Mówiąc może tak kolokwialnie. Za tym, żeby pewne procedury zmienić. I, jak najbardziej te głosy wszystkich mieszkańców są też przez nas cennie odbierane. Bo my je też przekazujemy dalej. Bo tak, jak mówię. No też jesteśmy takim łącznikiem pomiędzy mieszkańcami, a tymi strukturami, które gdzieś tam są wyżej. I za takie wszystkie głosy, jak najbardziej dziękujemy. I jesteśmy na nie otwarci. Ja też jestem otwarty, żeby pojechać w teren. Tak, jak byłem Moszczankę zjeździliśmy całą, z Panem Burmistrzem Prudnik. Zjeździliśmy cały. Także ja podczas powodzi też tutaj jeździłem od Prudnika aż do Jarnołtówka. Byłem cały czas. Także, jak najbardziej jesteśmy otwarci na takie rozmowy, czy to nawet takie rozmowy lokalne w terenie, żeby poumawiać jakie techniczne aspekty.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. I w kolejności jest Pan **Radny Witold Rygorowicz.**

- Dziękuję Panie Przewodniczący.

Panie Dyrektorze przeskoczę w sposób naturalny teraz do Rzeki Prudnik. Czyli do miasta. Bo ta część mnie bardzo interesuje. I zwłaszcza ta część tutaj powiedzmy, która leży na tym dolnym mieście, czyli tam rejony Kauflandu i obecnego jeszcze lokalizacji zakładu Pionier. Jakie prace, czy podniesienie wałów, krótko mówiąc jest przewidywane? Czy naprawa tych urządzeń jednego, czy dwóch, które tam są. Czy to jest też w planach? Nie mówię już o tej estetyce. Bo to marzyłoby się, żeby te rzeki wyglądały tak, jak w dużych miastach, brzegi wały rzeczne uregulowane fantastycznie. No, ale co z Rzeką Prudnik?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Tak.

Straty, które zinwentaryzowaliśmy na Rzece Prudnik wynoszą ponad 20 mln zł. My na ten rok wnioskujemy o przyznanie już takiej pierwszej transzy środków na to, aby wykonać te prace w ramach prac utrzymaniowych. Żeby po prostu usunąć ten rumosz, odbudować te urządzenia, które są uszkodzone. Te brzegi, które są uszkodzone. Jeżeli mówimy o podniesieniu wałów. Podniesienie wałów jest to już temat inwestycyjny. I tematy inwestycyjne są tematy wieloletnie, które realizuje się latami. Bo, żeby podnieść jakikolwiek wał przeciwpowodziowy jesteśmy zmuszeni do przeprowadzenia całej ścieżki legislacyjnej. Począwszy od uzyskania decyzji środowiskowych i pozwoleń wodnoprawnych. Takie podniesienie wału to też musi się odbyć tak,

jak każdy krok inwestycyjny. Czyli, jak coś budujemy od pewnych obliczeń. Proszę sobie uzmysłowić pewną zależność taką, że w niektórych momentach podniesienie wału może skutkować tym, że my zwiększymy prędkość liniową wody. I w innym miejscu możemy zrobić większe szkody niż mieliśmy. Więc to musi zostać poprzedzone całą analizą. I całym procesem badawczo-obliczeniowym. My na ten moment skupiamy się na tym procesie odtworzeniowo-remontowym. Żeby zabezpieczyć, w jak najszybszy sposób mienie mieszkańców. Oraz mienie komunalne. Jak najbardziej jesteśmy otwarci na te tematy inwestycyjne. Tylko na ten moment nie chciałbym szczegółowo składać deklaracji. Bo tak, jak mówię. Naszym priorytetem w tym momencie jest to odtworzenie, gdzie też koszty, które mamy oszacowane to jest kilkaset milionów złotych. Razem z Wrocławiem mamy miliard. U nas jest to około 400 milionów, więc to też są pieniądze, które musimy. Czekamy, żeby je dostać i musimy je przepracować w pierwszej kolejności. Żeby zapewnić ten minimalny poziom bezpieczeństwa, który mieliśmy chociażby przed powodzią.

Radny Witold Rygorowicz:

- Ja dziękuję Panu za precyzyjną i szczerą odpowiedź. Jako inżynier rozumiem również doskonale jakie ograniczenia Państwo macie. Nie mogę być usatysfakcjonowany tą odpowiedzią. Nie dlatego, że Pan powiedział coś źle. No, ale chciałbym prosić po prostu o to, gdybyśmy tutaj za pośrednictwem Pana Burmistrza mogli pozostać w kontakcie. Bo mówimy tutaj to jest Rzeka Złoty Potok. To wiadomo to jest szacunek dla tych ludzi, którzy tam muszą walczyć z tą. Ale tutaj na moim terenie to się dzieje. Ja też już tych powodzi nie zliczę. Chciałbym tutaj pozostać również w temacie poprzez kontakt bezpośredni z ludźmi, którzy będą tutaj projektować na przyszłość, żeby też również o tą przyszłość zadbać. Jeżeli takie rozwiązanie możemy przyjąć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu.

I jeszcze Pan Burmistrz Zawiślak. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Dyrektorze, oczywiście my dzisiaj. Rada będzie podejmowała uchwałę. Myślę, że tutaj jednogłośnie wszyscy Radni zagłosują za tą uchwałą. Taki apel do Wód Polskich, gdzie wskazaliśmy takie elementy w naszym odczuciu za newralgiczne. Między innymi ten temat, który tutaj był poruszany przez Pana Radnego Witolda Rygorowicza. Jest, jak najbardziej wpisany jako jeden z takich kluczowych. Bo za tymi umocnieniami, które powstałyby na terenie Rzeki Prudnik kryje się nasz majątek, majątek mieszkańców, majątek firm. I chcielibyśmy o ten majątek, jak najbardziej zawalczyć. Bo te 100 milionów, które będą wydane zakładam na infrastrukturę wspierającą. Odbudowującą albo ulepszającą te zabezpieczenia. Spowoduje, że kilkaset kolejnych milionów przez kolejne kilkadziesiąt lat będzie zabezpieczone, więc to jest bardzo dobra inwestycja. Która przez Wody Polskie zostanie wykonana.

I niewątpliwie taki apel składamy, rozmawialiśmy z Panem Dyrektorem, że Panu Dyrektorowi ułatwi to takie apele. Procedowanie ze swoimi osobami nadrzędnymi, aby uwzględnić ten głos. Oczywiście my jesteśmy w tym temacie zawsze do dyspozycji. Jeżeli tylko choćby w ten sposób jesteśmy w stanie wspomóc Pana tutaj pracą, to bardzo chętnie będziemy się do tego włączali. Ale ja mam inne pytanie. Proszę nam powiedzieć, jak wygląda ewentualne zabezpieczenie tego dopływu wody po stronie czeskiej lub na pograniczu polsko-czeskim. Czy jest możliwość zwiększenia pojemności tego obiektu przez prace ziemne na terenie Jarnołówka i ewentualnie Złotych Hor. Czy ewentualnie na terenie Czech jest możliwość wykonania jakichś zabezpieczeń, które by pozwoliły spowolnić ten napór? Bo wiemy, że nas nie zalała ilość jednorazowa wody, tylko to, że już ten zbiornik nie był w stanie wylapywać tej ilości i dawać nam tego buforu. Bo, gdyby deszcz

przestał padać wcześniej, to nie mielibyśmy tej powodzi. Bo ten zbiornik spełnił swoją funkcję. I zabezpieczenia po 97 roku w dużej mierze spełniły swoje funkcje. To były lokalne podtopienia. Dopiero już brak możliwości zabezpieczenia i spływ wód z pól spowodował, że już nie byliśmy w stanie się przed tą wodą bronić. Więc moje pytanie i myślę, że nurtujące Państwa Radnych i Mieszkańców Prudnika. Jak ewentualnie na tym odcinku, który jest poza Gminą Prudnik jesteście w stanie, albo Państwo jesteście w stanie dodatkowo nas zabezpieczyć? Dziękuję.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Odnosząc się tutaj do strony czeskiej to wiem, że trwają prace Komisji Polsko-Czeskiej. Pierwsze spotkanie miało miejsce w Opolu z Panem Konsulem. Które no wiadomo, że miało na celu naświetlenie tych problemów. Ja podejrzewam, że w ramach pracy komisji takiej międzynarodowej te tematy też są poruszane i czekamy też na takie rozwiązania po stronie czeskiej. Ale na ten moment nie mamy żadnych deklaracji ze strony czeskiej. Bo, jak wiemy, że oni też mają trochę do odbudowy po tej powodzi. Więc ja myślę, że u nich te tematy inwestycyjne też gdzieś są kolejnym krokiem. Ale na ten moment oni jeszcze nie są gotowi, żeby na ten krok wstąpić. Jeżeli chodzi o zbiornik Jarnołtówek. To tutaj on jest już na granicy polsko-czeskiej. Zobaczymy, jak nam wyjdzie ta ekspertyza, jak skaże nam pewne obmiary i rzędne. Czy będziemy mogli to wtedy odnieść do ewentualnego podnoszenia tej zapory ziemnej, żeby już nie wchodzić z piętrzeniem, ewentualnym poziomem zalania na Republikę Czeską, ponieważ wiąże się to też z takimi transgranicznymi uzgodnieniami. Czy to chociażby środowiskowymi. Więc to może być trudny temat. Nie mówię, że to jest temat, który my na panewce gdzieś odłożymy, bo pewnie ten temat wróci. Tak, jak powiedziałem, będziemy wariantować. Ale na to wariantowanie musimy poczekać. Bo to wariantowanie tak, jak mówię. To jest ten krok, do którego jeszcze nie wkraczamy. Więc na ten moment skupimy się na stanie bezpieczeństwa tego obiektu, żeby on był po prostu.

- [dźwięk telefonu]

- Przepraszam bardzo. Tylko w woli uzupełnienia chciałem powiedzieć, że mieliśmy dzisiaj nieszczęśliwy wypadek w okolicy Prudnika. Jeden z naszych pracowników właśnie miał wypadek. Dlatego tak urywam się telefonicznie. Ale nie odbiegając od wątku.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę o zachowanie spokoju dwóch Radnych i zrobimy przerwę.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Skupimy się na przede wszystkim na tym bezpieczeństwie. A to będą już kolejne kroki.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Pan **Radny Krzysztof Fejdych.**

- Dziękuję, tutaj częściowo Pan Burmistrz w swoim pytaniu wyczerpał też moje. Bo chciałem spytać o zbiornik w Jarnołtówku.

Czy jest możliwość rozbudowy w porozumieniu z Czechami.

Natomiast koncepcyjnie już trochę idąc w przyszłość wiem, że na tą chwilę nie ma na to zapewnionego finansowania. Ale jakie plany inwestycyjne bądź koncepcje macie mające na celu zabezpieczenie naszego terenu przed tego typu zdarzeniami? Być może jakieś poldery, bądź jakieś dodatkowe zbiorniki? Czy jest coś, co już macie? Czy będzie to dopiero.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Ja chcę tutaj odnieść się, taka koncepcja wymaga, takiej koncepcji nie da się stworzyć tak z marszu. Taka koncepcja wymaga przede wszystkim obliczeń hydraulicznych i pomiarów terenowych. Bo, żeby stworzyć taką koncepcję musimy mieć dokładnie policzone przekroje, policzone prędkości w przekrojach, policzone pojemności. Jest to proces bardzo złożony.

I ja nie chcę tutaj. Ja jestem człowiekiem takim, który nie lubi mylić oczu. Ja chcę Państwu powiedzieć, że nie mamy takiej koncepcji. Taką koncepcję trzeba będzie zlecać. Bo tego nie jesteśmy nawet w stanie my przeprowadzić, bo nad tym musi pracować zespół projektantów składających się nie tylko z geodetów. Ale hydrotechników, hydrogeologów. Taka koncepcja musi zostać poprzedzona badaniami hydrogeologicznymi. Bo też proszę Państwa trzeba mieć świadomość tego, że nie na każdym gruncie możemy zrobić ten zbiornik. Czy chociażby suchy zbiornik. Żeby nie doszło do tego, że my sobie bardziej zaszkodzimy niż pomożemy tym zbiornikiem. Bo napełniając go dojdzie tam na przykład do katastrofy budowlanej. Patrząc w różne tematy hydrotechniczne na przestrzeni lat takie zdarzenia miały miejsca. Na ten moment nie mamy takiej koncepcji. Tutaj też jest apel do samorządów. Bo gdybyście wy też jako samorzady za takimi koncepcjami gdzieś, mówiąc kolokwialnie, lobbowali. To może będzie nam łatwiej razem taką koncepcję zlecić. Ale to też musi być głos od was, od samorządu. Że wy po prostu kładziecie duży nacisk, żeby taką koncepcję ochrony przeciwpowodziowej stworzyć. I miejmy nadzieję, że uda się to stworzyć. I myślę, że czasem samorządowi łatwiej byłoby zlecić tą koncepcję niż nam tutaj wybiegać pewne kroki przed wykonaniem tych prac odbudowy.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jeszcze mam dwa pytania uzupełniające w takim razie. Czy w związku z zmianami klimatycznymi na Wody Polskie są nałożone jakieś obowiązki mające przygotować ciek wodne do tych zmian? Czy nie jesteście objęci tym zadaniem wskazanym ustawowo?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- To znaczy my jesteśmy w trakcie. Przedwczoraj mieliśmy spotkanie dotyczące planów utrzymania wód. To były konsultacje społeczne, my te plany utrzymania wód zleciliśmy. Ze względu na to, że to też są obszerne opracowania, zleciliśmy w firmie zewnętrznej. Te plany są do wglądu, można się z nimi zapoznać. Jak te plany wyglądają i można jeszcze do nich do jutra wnieść uwagi. To trochę późno, my podawaliśmy to do informacji publicznej o tym, że te plany się odbywają. I tam są założenia pewne, jak ma wyglądać te utrzymanie. I te prace wykonywane na tych ciekach.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Rozumiem. Jeszcze mam drugie pytanie. Proszę jakby nie odbierać tego osobiście. Ale dlaczego do tej pory nie było zrobionych tych wszystkich badań, o których Pan mówił? No jakby spółka istnieje już dość długo, powódz to nie jest zdarzenie, które pojawiło się u nas po raz pierwszy. A Pan mówi, że będziecie dopiero teraz przeprowadzać badania, sprawdzać, mierzyć i myśleć co zrobić, żeby zabezpieczyć? Co się działo w przeszłości, że to nie było zrobione?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- O których badaniach mówimy?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Zmierzających do ewentualnej budowy polderów, bądź dodatkowych zabezpieczeń antypowodziowych.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Proszę Państwa, my mamy plan inwestycji, który jest planem wieloletnim. W tym planie jest wiele zadań. I zadań, które mają gdzieś tą skalę dużo wyższą. Słyszymy. Chociażby dopiero, co ukończyliśmy Zbiornik Racibórz. Tych zadań mamy taką ilość, że nie jesteśmy w stanie przeprowadzić przede wszystkim finansowo. Tych wszystkich zadań, żeby w każdej zlewni doprowadzić do tej takiej kompleksowej ochrony. Proszę mi uwierzyć, ja to mówię z pełną odpowiedzialnością. Obojętnie czego byśmy nie wybudowali, podobnych rzeczy możemy i tak się spodziewać, bo powódz jest nieobliczalna. I my nie jesteśmy w stanie wyliczyć, jaka może być powódz.

My się będziemy opierać na pewnych analizach i wynikach. Ale pewne zdarzenia pokazują nam pewne potrzeby. I my te potrzeby też realizujemy. Bo to nie jest tak, że my od ostatniej powodzi do teraz nic nie robiliśmy. Z tym się nie mogę zgodzić, bo oprócz tego, że my planujemy nowe inwestycje. Ale jeszcze gro środków przeznaczamy na to, żeby utrzymać te obiekty, które mamy teraz. Więc tutaj nie jesteśmy w stanie przeprowadzić wszystkich badań, bo to jest tak jakbyśmy mieli po prostu, każdy w Polsce byłby hydrogeologiem i moglibyśmy, każdemu zlecić badania. Tego niestety nie da się zrobić.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Rozumiem, dziękuję za wyjaśnienie. Jeszcze chciałem, ostatnie pytanie jeśli Pan Przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To ostanie.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czy w związku jakby z sytuacją wałów istniejących na papierze, a nie istniejących fizycznie w Gminie Prudnik można się spodziewać, że nadzór nad tego typu budowlami wodnymi będzie prowadzony teraz regularnie i będzie to zabezpieczone przez Wody Polskie, żeby nie doszło już do takiej sytuacji?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- To znaczy wały, które mamy w ewidencji, a te wały, które mamy w ewidencji zostały wszystkie sprawdzone po powodzi. I te uszkodzenia wszystkie zostały zawarte w tym naszym zestawieniu, o które ubiegamy się dofinansowania. Proszę jeszcze mieć na uwadze, że często bywa tak, że mamy grobel. I jest uznawana, że jest to wał przeciwpowodziowy. No niestety tak nie jest, bo część została na przykład usypana w poprzednim stanie prawnym. I nikt z zarządców nie przejął tego. Więc my odpowiadamy za to, co mamy w naszej ewidencji. A też często trzeba się zmierzyć z tym, że te wały przez wiele lat, tych teraz suchych. Gdzie nie mieliśmy powodzi, to jest częściowo zabudowane i degradowane. Mówię głównie tutaj o tych groblach, które nie są w naszym zarządzaniu. I później wychodzą problemy też z tego względu. Ale mogę zapewnić, że te wały, które są w naszych ewidencjach, to wszystkie zostały ujęte. Te, które zostały uszkodzone w tych planach odtworzeniowych. Oraz też ujęte w tych planach inwestycyjnych. Mówimy o tych, które istnieją i są w naszej ewidencji. Czyli tutaj nie odnosząc się do nowych obwałowań.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan **Radny Rafał Bolibrzuch.**

- Panie Dyrektorze, witam serdecznie.

Mieliśmy możliwość już spotkania się w Moszczance i ja już też to sugerowałem na tym spotkaniu odnośnie tego Potoku Zateckiego, który gdzieś tam dopływa do tego Złotego Potoku. I robi ogromne zniszczenia, jak i w Moszczance, tak i w Łące Brudnickiej. Także moje pytanie jest tego typu. Czy też będziecie wykonywać tam pracę? I, czy ten polder zalewowy, o którym wspominałem wyżej przy tych Lasach Państwowych tam też będzie ujęty, jak i te wszystkie prace związane z tym? To znaczy tutaj jeżeli mówimy o tych mniejszych dopływach. My oczywiście mamy świadomość tego, że na tych dopływach też musimy przeprowadzać te prace. W miarę posiadanych środków, czy też czasem tych oszczędności poprzetargowych będziemy zlecać te mniejsze dopływy, jak również część tych prac będziemy wykonywać własnym sumptem. Tak, jak to miało miejsce po powodzi. Bo też część usuwaliśmy sami, naszym sprzętem, naszymi pracownikami. Odnosząc się do kwestii polderu. Tak, jak mówiłem wcześniej. Budowa takiego polderu musi być poprzedzona wykonaniem takiej koncepcji. Nie możemy tak sobie wybudować czegoś od ręki. Tylko musimy to poprzedzić tą procedurą badawczo-pomiarową.

Radny Rafał Bolibrzuch:

- Tam już w czasach powojennych ponoć z mojej wiedzy, gdzieś zaczęto budowę tego polderu i później to zaniechano. Z takiej informacji, która jeden ze starszych mieszkańców mi przekazał Moszczanki. No i myślę, że warto też tymi małymi dopływami się zająć. Bo robią szkody, czy Moszczance na cmentarzu, jak i u mieszkańców ulicy Polnej. Z Łąki Prudnickiej ta woda wszystka tam spływa. Też mamy tam bobry. Też Pan dobrze wie o tym, że tam są te bobry. Także taki mój apel i prośba.

Radny Andrzej Włosek:

- Dzień dobry Panie Dyrektorze. Dziękuję Panu Przewodniczący za głos. Ja, tutaj już Kolega uprzedził mnie właściwie z takim pytaniem, prośbą odnośnie zwróceniu uwagi na te mniejsze potoki, rzeczki, strumyki. M.in. np. Orzechówka, która jest, przebiega gdzieś tam, płynie sobie przez Mieszkowice, Rudziczkę. I, jak też są inne, w innych miejscowościach. Które wylały, nazwijmy to w ten sposób. I nie może tak w dużym stopniu po prostu szkód zrobiły, ale też w dużej mierze te straty ponieśliśmy. I szczególnie jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na taką rzecz. Ponieważ mam sygnał od mieszkańców, szczególnie z jednego domostwa, gdzie woda zabrała. Użyję tego określenia. Część terenu. Jakies tam 5-10 metrów, po prostu wyrównała sobie swój bieg. I okazuje się, że chcieli to naprawić w trybie takim natychmiastowym. No nie wolno, ja to też rozumiem, że nie wolno. Bo to jest własność Wód Polskich. Ale obawiają się. Aha i dostali informację, że to już nie jest ich własność. Wszystko co już ten strumyk zabrał, to już jest własnością Wód Polskich. I mają obawy, że jeżeli np. nie daj Boże kiedykolwiek jeszcze coś by mogło być, to już niedaleko jest do domu. I, żeby ten dom się, oczywiście teraz mówię troszkę ironicznie, nie został własnością Wód Polskich. Ja mam taką prośbę. Że może na przyszłość też proszę cyklicznie. Może raz w roku, może raz na jakiś czas. Jakies dekady wprowadzić. Żeby też te mniejsze ciek, strumyki też były przeglądane wspólnie tutaj z, nie wiem. Największą informacją mają Sołtysi. I, żeby też przyjechać i po prostu taki przegląd zrobić. Żebyśmy mieli pewność, że no czujemy się inaczej, czujemy się bezpiecznie po prostu w tym obrębie tych terenów takich zalewowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. Mógłby Pan rozstrzygnąć kwestię właśnie zabierania terenu przez wodę?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- To znaczy ja bym prosił tutaj o informację. Bo ja nie jestem w stanie teraz się do tego odnieść. Ale chętnie bym, czy osobiście w najbliższym czasie, czy poprzez Kierownika Nadzoru Wodnego w Prudniku, poproszę, żeby podjechać. I, żeby mi przedstawił dokładnie tę sytuację.

Radny Andrzej Włosek:

- Prosiłbym, żeby właśnie przez Kierownika Nadzoru skontaktować się. I po prostu wtedy wspólnie możemy jakieś działania, czy też ustalenia wykonać. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. I kolejna, Pani **Radna Aneta Samotus.**

- Dzień dobry, witam serdecznie Dyrektorze, szanownych Radnych. Ja w nawiązaniu do poprzedniego pytania. Analizowałam plan utrzymania wód uwzględniając wczorajszą możliwość uczestnictwa współpracownika w konferencji. Natomiast budującym jest to, że rozmawiamy cały czas o Zarządzie Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Natomiast mieszkamy w takiej miejscowości. Mamy tutaj dwie miejscowości. Miejscowości Mieszkowice i Rudziczka. I ciek, który Ścinawa Niemodlińska od źródła Domesznej właśnie to jest ten ciek. Leży w obszarze Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. I tutaj analizując plan utrzymania wód zarówno teren gliwicki,

jak i wrocławski. W przypadku gliwickiego uwzględnione są w większości wszystkie te ciekły wodne. Z zadaniami, z planami, z terminami realizacji i z możliwością ewentualnie składania wniosków i uwag do tego obszernego dokumentu. Bo rozumiem, że ten obszerny dokument będzie stanowił akt prawa miejscowego. Może taką strategię też prac, to jest wieloletni plan. Natomiast analizując plan utrzymania wód w zakresie obszaru wrocławskiego, ten potok całkowicie nie jest ujęty w planie. I moje pytanie, mając na uwadze Pana ogromne doświadczenie i wiedzę. Ponieważ wnioski, uwagi w zakresie, jak tutaj mogą składać wnioski samorządu terytorialnego, osoby fizyczne. Praktycznie, każdy kto ma wątpliwość do tego, możemy uwzględnić w zakresie tego planu, jego treści. Natomiast weryfikując tutaj ID tej rzeki, tego ciekły, praktycznie nie pojawia się żadne zadanie w tym zakresie. Czy w związku z tym złożyć odrębny wniosek do tego planu? Czy na formularzu, który jest dostępny, również w tym zakresie przedstawić moje zastrzeżenia, sugestie i wnioski? Czy to będzie właściwe rozwiązanie?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Właściwym rozwiązaniem będzie odniesienie się do tego na tym formularzu. Ze względu na to, że wszystkie formularze, które będą spływać będą zbierane w całość. I przez wykonawcę opracowano taką bazę, do której będziemy my, jako Wody Polskie będziemy musieli się odnieść. Żeby to, gdzieś przysłowiowo nie umknęło w tych planach, najłatwiej będzie kroczyć tą ścieżką wyznaczoną przez wykonawcę. Czyli zgłosić to w formularzu. I wtedy już wykonawca zbierając cały komplet tych pytań zgłosi się z tym do Wód Polskich, w tym przypadku do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Wrocławiu.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Widzę, że Radni się dopisują i jakby nie można zakończyć listy. Ja mam prośbę, jeśli ktoś jeszcze chce zabrać głos, to proszę się łączyć do listy. Żebyśmy wiedzieli ile tych Radnych chce zadać pytania. Mamy trzech Radnych. Pan Jacek Urbański, Pan Leszek Czereba i Pan Łukasz Karpowicz. Proszę, Pan Jacek Urbański.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Dyrektorze, krótkie pytanie mam. Stan faktycznie jest taki, że od momentu powodzi we wrześniu, do dnia dzisiejszego, to gminy wykonały doraźne zabezpieczenia tych cieków wodnych. Bo o tym generalnie rozmawiamy, rzeki. I nic się nie dzieje. Dużo informacji tutaj nam Pan przekazał. Natomiast ja bym chciał, żeby Pan sobie to skondensował w taką krótką informację i próbował nam przedstawić. Mieszkańcom. Bo mieszkańców to interesuje. I nie za bardzo. Chyba jestem przekonany do tego, że po tej dyskusji będą w stanie sobie odpowiedzieć na takie pytanie. Co faktycznie i w jakim terminie będzie robione? Bo każdego interesuje mieszkańców, którzy zostali dotknięci powodzią, kiedy będzie koło nich rzeka robiona, w danej miejscowości? Mosty i tak dalej. To, co w waszej kompetencji jest. Ja bym chciał, żeby Pan teraz nam jeszcze raz przedstawił. Mówił Pan tu o końcu lutego. Że rozpoczną się prace w punktach newralgicznych. Co dalej? Chciałbym, żeby Pan spróbował jeszcze raz takiej skondensowanej informacji nam przekazać. I skupił się na dwóch rzeczach. Kiedy dokładnie, co będziecie robić? I co najważniejsze. Bo często przy tych różnych rzeczach, o których Pan tutaj mówi, które mają być wykonane, mówi jeżeli będą przewidziane środki. To ja bym chciał, żeby Pan mi tak powiedział i żeby mieszkańcy się dowiedzieli. Kiedy, co będzie robione od tego lutego? I, czy są w tym momencie już na to środki przeznaczone? Dziękuję.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Ja na ten moment mogę powiedzieć, że mamy przyznane środki, więc odniosę się do tego, na co mam zabezpieczone finansowanie. Bo na to mogę składać pewne deklaracje. Na ten moment mamy zabezpieczone i przyznane finansowanie na terenie Gminy Prudnik, na zabezpieczenie brzegów rzeki w miejscach tych newralgicznych, tych, które zagrażają infrastrukturze i mieniu mieszkańców. Prace powinny rozpocząć się z końcem pierwszego kwartału. I muszą zostać skończone do 31 listopada tego roku. Również drugie zadanie realizowane na terenie Gminy Prudnik to będzie ta naprawa uszkodzonych obwałowań. [niezrozumiałe] Zadaniem kolejnym [niezrozumiałe]. Czy jeszcze z końcem pierwszego kwartału, czy rozpocznie się powiedzmy do końca kwietnia. Ale również zostanie zakończone w tym roku. A więcej nie mogę złożyć deklaracji, bo na ten moment my zawnioskowaliśmy o bardzo dużą sumę na te wszystkie zadania [niezrozumiałe].

Radny Jacek Urbański:

- Panie Dyrektorze, ale nie powiedział Pan o jakie kwoty? O jakich środkach mówimy? Mówił Pan, że są środki, środki. Jaka kwota? Konkretnie jaka kwota.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Panie Radny, jesteśmy w trakcie procedur przetargowych, więc ja nie chciałbym się odnosić. Są to miliony złotych. Powiem tyle, że nie jest to kwota rzędu 100 tysięcy. Mówimy tutaj o milionach złotych, ale dokładnych kwoty nie chciałbym tutaj poruszać do momentu aż zakończy się podstępowanie przetargowe.

Radny Jacek Urbański:

- Dobrze, Panie Dyrektorze, ja przepraszam. Ale muszę tu zwrócić uwagę. No mówił Pan, że są zabezpieczone środki, to jeżeli nie wiecie w jakiej wielkości mają być zabezpieczone środki. Bo mówi Pan, że czekacie na wyniki przetargów. No to są zabezpieczone, czy nie są? Bo to może wyjść tak, że możecie planować 200 milionów, a z przetargów wyjdzie 500 milionów, no to taki przykład może niezbyt obrazowy. Ale chciałbym usłyszeć konkrety. I tutaj myślę, że wiarygodnym źródłem będzie Pan Burmistrz. Ja bym Pana Burmistrza prosił o jakie kwotę my mamy zrobione, na jaką kwotę mamy my zrobione jako gmina wyceny jeżeli chodzi o tutaj.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Ja mogę się odnieść Panie radny do całości, bo mamy dotację na cztery zadania. Na dwa które mają zakres większy na terenie Gminy Głuchołazy. I na te dwa mniejsze na tym terenie. Więc całość tej dotacji, którą mamy do wydania w tym roku to jest dotacja rzędu 35 milionów złotych.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Dyrektorze, nie otrzymałem odpowiedzi. I z całym szacunkiem dla Głuchołaz. Wiem, że są tak można powiedzieć bardziej poszkodowani. Mówi Pan znowu ogólnikami, ale nie mówi Pan mi ile dla Gminy Prudnik. Dziękuję.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Ja chętnie Panie Radny będę z Panem w kontakcie. I odpowiem Panu dokładnie i będzie taka zamieszczona informacja po otwarciu ofert, które będą w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Myślę, że tu Panu Radnemu chodziło, że jeśli Pan używa słowa zostało zabezpieczone środki, to na przykład jest to kwota. Abstrahujmy, 100 milionów złotych. I nie ważne, czy ona wystarczy na ten przetarg, który rozstrzygniecie, czy nie. Ale jakąś kwotą Pan dysponuje.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- No to ja chcę tutaj się odnieść, że mamy, to jest jedno zadanie z podziałem na części. I na to jedno zadanie mamy zabezpieczonych 35 milionów złotych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I to jest konkretna cyfra. Dziękuję bardzo. I kolejny Pan Radny Leszek Czereba. I zostaje nam Pan Radny Łukasz Karpowicz. I po tej wypowiedzi ogłosimy 15 minut przerwy.

Radny Leszek Czereba:

- Panie Dyrektorze, mam pytanie natury takiej prawnej. Chodzi mi ściśle o artykuł 223 prawa wodnego. Wiele osób poszkodowanych to są osoby prywatne, którym woda zabrała grunt. I nie wszyscy też wiedzą, że jeżeli w odpowiednim czasie nie zgłoszą się do was, to ten grunt im przepada, przechodzi na waszą własność, na własność Wód Polskich.

Czy ten artykuł będzie ściśle, rygorystycznie przestrzegany?

Czy wystąpić do tych osób poszkodowanych z jakąś taką informacją, że mogą tutaj korzystać z tego?

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- Jeżeli będziemy robić postępowania, bo ten artykuł 223 mówi o tym, że musimy przeprowadzić ustalenie linii brzegowej i te wszystkie procedury. To się odbywa w ramach inwestycji.

I to jest poprzedzone też tak jakby pracami projektowymi.

Na ten moment nie będziemy przeprowadzać tych prac zgodnie z tymi wytycznymi artykułu 223, więc te postępowania na razie się nie toczą.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I ostatni w kolejności już jest Pan **Radny Łukasz Karpowicz**.

- Panie Dyrektorze, dwa pytania.

Czy w ramach tych prac doraźnych tegorocznych będzie również odmulanie koryta rzek? Chodzi mi tutaj np. o połączenie Rzeki Prudnik z Żółtym Potokiem na terenie Miasta Prudnik. I drugie pytanie.

Żółty Potok tutaj za mostem od strony Głuchołaz powiedzmy poszedł nową jakby śladem, podmywając skarpy ogródków działkowych.

Czy w ramach prac doraźnych zostanie przywrócona jakby dotychczasowe koryto? Bo obawiam się, że będzie dalsza erozja tego brzegu. Dziękuję.

Łukasz Obrusznik - Dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu:

- To znaczy te prace doraźne mają też w tych miejscach.

No, bo tak, jak mówię. My nie zrobimy całego potoku, tak.

My wyznaczamy miejsca najbardziej newralgiczne i będziemy regulować niweletę dna. Więc to nie jest tak, że my tylko usypimy i zostawimy te dno w taki sposób, jak wygląda. Więc jedną z czynności wykonywanych w ramach tego będzie też te odcinkowe uregulowanie niwelety dna cieku.

Nie mogę się odnieść teraz. Nie mam danych bezpośrednio do tego przykładu ogródków działkowych. Bo te wszystkie miejsca, one są wskazane w tej dokumentacji w programie funkcjonalno-użytkowym, który był jednym z załączników do postępowania przetargowego. Ale ja fizycznie nie znam tych wszystkich miejsc. Ja mogę, jak najbardziej, czy za pośrednictwem Kierownika Nadzoru, czy bezpośrednio się odnieść do tego pytania. Ale niestety nie z tego miejsca.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Dziękuję Panu Dyrektorowi za przybycie do Prudnika, za udział w dzisiejszej sesji. Podzielenie się informacjami, odpowiedzią na trudne pytania. Dziękuję bardzo jeszcze raz. Mamy nadzieję, że w tej kolizji nic złego się nie stało i samochód będzie do dyspozycji nadal. Dziękuję Państwu Radnym.

I ogłaszam przerwę do godziny 13:05.

/po przerwie/

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Radnych o zajmowanie miejsc. Kończymy przerwę i będziemy kontynuować obrady sesji Rady Miejskiej. Proszę Państwa Radnych. Proszę o zajmowanie miejsc. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie siódmym.

Ad. 7, Ocena szkód po powodzi z września 2024 roku. Oraz przedstawienie założeń do programu odbudowy infrastruktury komunalnej po powodzi w tym i w punkcie A.

Ad, 7a. Informacja na temat zrealizowanej pomocy dla powodzeń tabela OPS, druk numer 158.

Wersja 1. To jest po korekcie.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem informacji z realizacji pomocy dla powodzian.

Druk numer 151 w wersji 1?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze Radny Zawiślak.

Teraz już jest. Za uchwałą głosowało 21 Radnych, nikt nie był

przeciw. Nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 7b. Jesteśmy w punkcie 7B.

Informacja o wydatkach bieżących na usuwanie skutków powodzi.

Druk numer 158.2.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem informacji o wydatkach bieżących do usuwania skutków powodzi? Druk numer 158.2.

Kto jest przeciwny, kto się wstrzymał?

Jeszcze Jeden Radny. Proszę o oddanie głosu. Za uchwałą głosowało 21

Radnych. Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 7c. Przechodzimy do punktu 7C.

Tutaj Pan Burmistrz wprowadził wniosek wprowadzający autopoprawkę.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu?

Zgłosiła się Pani Aneta Samotus.

Proszę bardzo o udzielenie głosu.

Radna Aneta Samotus:

- Tak, szanowny Burmistrzu.

Bardzo proszę o wyjaśnienie tej zmiany.

Ponieważ na komisjach przedstawialiśmy możliwość uwzględnienia

jeszcze dwóch przepustów, jeśli chodzi o Sołectwo Mieszkowice.

Otrzymałam informację, że będą uwzględnione,

natomiast tutaj w projekcie uchwały one nie widnieją.

Jaki jest ewentualnie powód tego?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ta uchwała bezpośrednio odnosi się do tego programu,

który był, tej aplikacji, do której były wprowadzane te zadania.

Zadanie, aby mogło znaleźć się w tej aplikacji musi przekraczać 50 tysięcy złotych.

Te wnioski, o które Pani mówiła nie przekraczają, nie wyczerpują jakby tej puli. W związku z powyższym będą wykonane z innych środków, a nie z tych środków wprowadzanych do aplikacji. Także te zadania, jak najbardziej uwzględniane będą. I będą odbudowane.

Ale jakby w tym apelu, który odnosi się bezpośrednio do aplikacji one się tutaj nie znalazły.

Radna Aneta Samotus:

- Taką też otrzymałam informację od Pana Sekretarza.

Ale to w grę wchodził jeden przepust tylko w pasie drogi gminnej,

natomiast dodatkowo jeszcze były zgłaszane dwa przepusty, mostki.

Więc tutaj zakres byłby o wiele, wiele większy i Naczelnik mówił, że wstępnie będą uwzględnione.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Już Pan Naczelnik odpowie.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- W aplikacji uwzględnione zostały wszystkie wnioski, które Pan Sołtys zgłosił i zaakceptował z pracownikiem wydziału. A w aplikacji nie jest uwzględniony tylko jeden ten przepust, który żeśmy wczoraj oglądali. Dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Są tylko trzy?

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Na pamięć nie znam, muszę to sprawdzić.

Nie wiem. Sprawdzę zaraz i odpowiem, dobrze?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Drodzy Państwo, to jest uchwała, która już dzisiaj mówi o tych zadaniach, które są. I, jak z nimi postępować. Jeżeli mają się pojawić kolejne zadania, myślę że możemy taką uchwałę z poprawkami podjąć w następnym terminie. Ale nie podejmowanie tej uchwały powoduje, że ja dalej na wiele tematów nie mam przez Państwa wytycznych. A jednak dobrze by było, że te grube tematy niech już po prostu idą. A te drobne rzeczy, które jeszcze ewentualnie trzeba uzupełnić, myślę nic nie stoi w przeszkodzie, żeby uzupełnić tą uchwałę na kolejnej sesji, na spokojnie. Żeby ona była kompletna. To na pewno nie stoi w żadnej sprzeczności. A usuwaniem z głosowania myślę nikomu to nie służy. Mówimy tu o Pionierze, mówimy o kolejnych zadaniach, które tutaj się pojawiają, grubych zadaniach. Myślę, że to są techniczne sprawy, które uzupełnimy. Dyskusja była wywołana. Na pewno nikt nie chce, aby w tej aplikacji nie znalazły się jakieś rzeczy, które powinny się tam znaleźć. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dopracuje te wnioski swoje i zgłosi poprawkę w przyszłości do tej uchwały. Dobrze, dziękuję bardzo. I jeszcze zgłosił się Pan **Radny, Edward Mazur**.

- Bo właśnie chodziło mi o to wyjaśnienie. Żeby nie zablokować właściwego toku. Bo to i tak nie będzie z dnia na dzień robione. Żeby te główne elementy Burmistrz teraz wyjaśnił. I tutaj jest i tutaj Pani Aneta to również przyjęła. Jeżeli to zrobi i tego, to my przegłosujemy na następnej sesji, czy za dwie, czy za miesiąc, czy za dwie sesje i niech to idzie. Dobra, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Myślę, że Pan Radny. To było pytanie, czy? Wszystko jest w porządku, tak? W takim razie jeśli już nie ma więcej pytań przechodzimy do głosowania nad uchwałą 159. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia informacji o stanie infrastruktury komunalnej Gminy Prudnik. Momencik. Wraz z autopoprawką wnoszoną przez Burmistrza Prudnika. Czyli najpierw zagłosujemy za samą autopoprawką, potem za całą uchwałą. Kto jest za przyjęciem wniosku uwzględniającego autopoprawkę do uchwały? Kto jest przeciwny i kto się wstrzymał? Za poprawką głosowało 21 Radnych, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy oddali głos. I w tej chwili głosujemy już za pełną formą uchwały w sprawie przyjęcia informacji o stanie infrastruktury komunalnej. Kto jest za przyjęciem druku numer 159 z autopoprawką? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą z autopoprawką głosował 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Ad.7 d. Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały w sprawie apelu o podjęcie działań w zakresie ochrony przed powodzią terenów w Gminie Prudnik.

Druk numer 160. I tutaj również jest wniosek o wprowadzenie autopoprawki. Czy Pan Burmistrz mógłby dodać, czego dotyczy ta autopoprawka?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Autopoprawka dotyczy tych wniosków, które pojawiły się w trakcie komisji. Ta uchwała została o te wnioski rozszerzona. I w jakby tej rozszerzonej formie będzie przekazana. Ja myślę, że to jest jedna z cyklu uchwał, które będziemy jako miasto podejmowali. Bo ona tu mówi o apelu, o odbudowie. Ale na pewno pojawi się kolejna uchwała, która będzie mówiła o tym, że należy wykonać pełną dokumentację. Bo to, co Państwo dzisiaj usłyszeli z ust Pana Dyrektora. Widać ewidentnie, że musimy jako strona samorządowa mocno zabiegać. I tego typu uchwałami intencyjnymi wymuszać na decydentach podejmowanie pewnych decyzji. I kolejna, która na pewno będzie. Myślę, że już w lutym. Przekonany jestem, że w lutym ona będzie złożona. To jest apel w kierunku wykonania pełnej ekspertyzy i analizy terenów i dopływów Rzeki Prudnik i Rzeki Złoty Potok.

I innych strumieni, które należą do innego rodzaju zlewni niż tylko tej Gliwickiej. W celu zabezpieczenia całego terenu przed skutkami ewentualnej przyszłej powodzi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania, wątpliwości do tego projektu uchwały i do tych wniosków?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania wniosku wprowadzającego autopoprawkę do uchwały.

Druk numer 160. I głosujemy autopoprawkę. Kto jest za, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wprowadzeniem autopoprawki głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy Radni oddali głos. I w tej chwili głosujemy już za pełną uchwałą uznającą autopoprawkę Pana Burmistrza. To jest podjęcie uchwały w sprawie apelu o podjęcie działań w zakresie ochrony przed powodzią terenów Gminy Prudnik. Druk numer 160. Kto jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Kto się wstrzymał i kto był przeciw? Za uchwałą uwzględniającą autopoprawkę głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 8. Przechodzimy do punktu 8.

Gospodarka finansowa.

Ad. 8a. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na rok 2025. Druk numer 160. I tutaj Pani Skarbnik rozumiem, że wprowadza. Czy pragnie wprowadzić autopoprawkę, czy korektę uwzględniającą numerację w uchwale. Tak to można powiedzieć. Na komisjach jest to oczywisty błąd pisarski.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Tak, omyłka pisarska w numeracji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Chodziło tylko o wpisanie numeru.

Skarbnik Wioleta Zator:

- W §1, punkt 2.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- W takim razie, czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę głosujemy wniosek o wprowadzenie autopoprawki związanej. Przepraszam ale nie wyświetla mi się, żeby ktoś zadał pytanie. Czy ktoś z Państwa Radnych chce zadać pytanie? Proszę Państwa jeszcze raz zapytam się, bo nikt się nie zgłasza, więc. A proszę w takim razie. Kto chce zadać pytanie? Rozumiem, jest problem techniczny. Nie ma problemu. To proszę bardzo. Kto? Pan Partyczny chce zadać pytanie? Już jest. W takim razie proszę, Pan Mieczysław Partyczny.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Chodzi mi o podział środków, o tych 80 tysięcy w punkcie siódmym. Dokonuje się zwiększenia wydatków o tą kwotę z tytułu niewykorzystanych w 24.I chodzi mi o kwotę, że środki gminna komisja rozwiązywania problemów

alkoholowych przeznaczy między innymi na działalność świetlic opiekuńczo wychowawczych w wiejskich domach kultury, w kwocie 80 tysięcy. I moje pytanie. Jak te osiemdziesiąt tysięcy zostaną rozdysponowane, rozdzielone pomiędzy wiejskie domy kultury?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- W taki sam sposób, jak w latach ubiegłych planujemy rozdysponować, robi to Prudnicki Ośrodek Kultury w porozumieniu z kierownikami wiejskich domów kultury. Wiem, że taki podział był akceptowalny. I tutaj Kierownicy domów kultury zwrócili się do mnie z tym apelem, również Radni się z tym apelem zwrócili. Aby te pieniądze się ponownie pojawiły w takiej wysokości. I one oczywiście się na wniosek i Kierowników i na wniosek Radnych z powrotem w budżecie pojawiają. I będą rozdysponowane według tego samego klucza, jak w poprzednich latach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, proszę nie przerywać.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Proszę wytłumaczyć jakim kluczem to będzie dzielone? Ilością mieszkańców? Ilością dzieci na wiosce? Ilością, nie wiem. Aktywności kierowników. Proszę mi to wytłumaczyć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Prosiłbym Pana Burmistrza o odpowiedzenie. Ale moja prośba jest taka. Proszę się nie zagłuszać, nie przekrzykiwać. Po prostu zadać pytanie, poczekać na odpowiedź. Prowadzimy tak sesje Rady Miejskiej, że każdy z Radnych ma możliwość wypowiedzenia się i zadania pytania. Także nie ma potrzeby się przekrzykiwania. Proszę, Pan Burmistrz. Odpowie Pan Burmistrz Kopterski.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Szanowny Panie Radny, na gminnej komisji do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych dostaliśmy taki wniosek od Prudnickiego Ośrodka Kultury o tą kwotę osiemdziesięciu tysięcy. Natomiast komisja zwróciła się pismem zwrotnym o wyszczególnienie jakie działania w tym zakresie będą podejmowane przez POK. Jak uzyskamy tą informację, wtedy będziemy mogli powiedzieć, gdzie te środki będą kierowane. I, jak będziemy weryfikować uczestnictwo wszystkich zainteresowanych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej. Jeszcze Pan Sekretarz? Proszę bardzo.

Sekretarz Marek Radom:

- Proszę Państwa, tu nie ma podziału pieniędzy, jeśli o tą alkoholówkę chodzi. Tu chodzi o to, że to będą imprezy, które będą organizowane w poszczególnych domach kultury. Oczywiście to, jak gdyby POK jest organizatorem. Będą to zamawiane imprezy. Będą to też kursy, szkolenia prowadzone przez pracowników domu kultury. Także to na tym polega. My to już kilka lat prowadzimy. To z inicjatywy Burmistrza było zorganizowane po raz pierwszy. I zawsze to jest w oparciu nie o dzielenie pieniędzy, tylko o dzielenie imprez, w każdym ośrodku. I Państwo po zakończeniu tego przedsięwzięcia otrzymacie sprawozdanie, co zostało zrobione.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Ja rozumiem, że to jest taka, powiem pokrótce, taka polityka nakazowo rozdzielcza. Prudnicki Ośrodek wymyśla imprezy, które ma zrobić dane sołectwo albo dany Dom Kultury. Nie rozmawiając z kierownikami konkretnie.

Sekretarz Marek Radom:

- Panie Radny.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Tak, Panie Sekretarzu. Bo ja jestem po rozmowie z moją Panią Kierownik. Ona mówi ma tylko pieniądze na przeżycie. A na imprezy, które stricte są organizowane, to są tak organizowane z nadania.

Sekretarz Marek Radom:

- Ja mogę przynieść Panu sprawozdanie z zeszłego, czy sprzed pandemii, ile osób przychodziło na imprezy. Nie wyrzucamy tego do kosza, naprawdę.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Ale ja nie mówię do kosza.

Sekretarz Marek Radom:

- W tych imprezach uczestniczyło naprawdę ponad kilka tysięcy osób. I z tego, co ja wiem, to wszyscy są bardzo zadowoleni z tego. Dzisiaj podzielenie pieniędzy po równo, to każdy dostanie po 5 tysięcy. I skończy się, jak gdyby całe przedsięwzięcie. Naprawdę nie wylewajmy dziecka z kąpielą.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Momencik. Proszę Państwa, proszę o wyciszenie emocji.

Panie Radny, ja tylko przypomnę, że ten wniosek o to 80 tysięcy złotych zgłosiła Radna Aneta Samotus dla wiejskich domów kultury. I mimo tego, że była wnioskodawcą tego wniosku, nie przypisywała sobie, że akurat w jej miejscowości, w jej domu kultury muszą być te pieniądze. Jesteśmy Radnymi całej gminy. I jeśli wnioskujemy jakieś środki to nie działajmy w taki sposób, że jak się tylko coś pojawia to jaki klucz i ile dla mnie. Radna zgłosiła taki wniosek. Przeszedł. Dofinansujemy wiejskie domy kultury w całości. Jeśli tak, jak Pan mówi. Kierownik domu kultury w Pana miejscowości, w Moszczance będzie wnioskował jakieś środki na jakąś imprezę, pewnie dostanie. Miejmy trochę tak powiem zaufania do tego, że ktoś zarządza domami kultury. I wiedzą jakie imprezy będą organizowane. My w tej chwili przeznaczamy tylko środki.

Więc można powiedzieć nie było tych 80 tysięcy, a w tej chwili one są i można je wykorzystać. Jeszcze Pan Burmistrz chciał coś dodać.

I Radny Rygorowicz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja myślę, że tutaj faktycznie te emocje nie są potrzebne.

Ja myślę, że mam akurat na sali osobę, która by mogła coś więcej powiedzieć. Jak patrzę na Pana Wicherka. I on korzystał z tych środków przez wiele lat. Jakby może dwa zdania powiedział, jak te środki im pomagają w funkcjonowaniu. I, czy one są potrzebne? I co z tego się po prostu dzieje? Dziękuję.

Sołtys Szybowic Mariusz Wicherek:

- Proszę Państwa, wnioskowaliśmy też jako Kierownicy, byliśmy u Burmistrza. Mówiłem to na komisji. Z tego względu, że brak tych środków 80 tysięcy, no po prostu by nam. No nie moglibyśmy jako tako funkcjonować. Przez ostatnie lata te pieniądze były i cieszymy się, że w dalszym ciągu Rada się. Pan Burmistrz i Rada przychyła do tego, żeby te pieniądze były. One, jak potem są dzielone, to od tego zależy dykcja. My oczywiście mówimy możesz zrobić taką imprezę, masz tyle i tyle pieniędzy. Tak to mniej więcej wygląda. Natomiast ja mogę wypowiadać się tylko za siebie. I jeżeli chodzi o te 80 tysięcy, jestem zadowolony, że one w ogóle są. Bo nie ukrywam, no jest różnie teraz.

I te wszystkie jakiegokolwiek imprezy się robi. To środki są coraz wyższe. Bo wszystko coraz drożej kosztuje. No, a środki są na jakimś takim poziomie. Także jeszcze raz mówię. Dziękuję za to, że te pieniądze dzięki wam są. No i ja uważam, że słusznie. Że prosiłbym właściwie, żeby przegłosować te środki, bo dla nas one są istotne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panu Sołtysowi z Szybowic.

Jeszcze **Pan Radny Witold Rygorowicz.**

Rozumiem, że nie ad vocem tylko tą.

- Ad vocem. Bo jestem trochę zszokowany. Moje pytanie jest takie. Jeżeli dobrze rozumiem. Może nie pytania, a stwierdzenie. Jeżeli dobrze rozumiem, to Kierownicy domów kultury wiejskich są pracownikami Prudnickiego Ośrodka Kultury. Proszę Państwa, no praca zespołowa, ja wierzę w wasze i również w POK-u, bezpośrednio centrali, no jakiś system pracy zespołowej. To tutaj trochę takie właśnie garnięcie na tym naszym poziomie, no nie powinno być. Bo to powinni uzgodnić Kierownicy. I mam nadzieję, że się to tak. W zasadzie kocham jednego kierownika, np. Pana Mariusza Wicherka, a nie kocham. Przepraszam Panie Mariuszu, ale to tylko przykład oczywiście.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu Rygorowiczowi. Bo dokładnie o tym samym powiedziałem. Że przekazujemy pieniądze dla Domu Kultury, który będzie podzielony wobec wszystkich wiejskich domów kultury i trzeba mieć odrobinę zaufania. Że, jak się te środki pojawiają, to będą. Jeśli będzie ich za mało, proszę Państwa, nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy na kolejnych sesjach Rady Miejskiej dofinansowali wiejskie domy kultury również dodatkową kwotą. Jeszcze Pani Skarbnik chciałaby coś dodać. Proszę bardzo.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Ta kwota 80 tysięcy złotych, ona nie ma jeszcze planu podziału. Nie jest zaplanowana. Bo nie wiedzieliśmy, czy ta uchwała zostanie przegłosowana. W momencie przegłosowania tej uchwały środki zostaną przyznane. Będzie sporządzony plan i plan na pewno będzie w uzgodnieniu. I będzie realizowany.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. W takim razie już nie widzę więcej pytań. Oj, jeszcze rzutem na taśmę Pana Jacek Urbański, proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, ja mam tylko takie krótkie pytanie do Pana Przewodniczącego. Pan Przewodniczący mówił, że Pani Radna sama tu złożyła wniosek. A kiedy ten wniosek był złożony? Na Komisji Wsi przy uchwaleniu budżetu, to było w grudniu.

Radny Jacek Urbański:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Bo byłem na tej komisji, jak Pani Radna składała ten wniosek i miałem tą przyjemność głosować też nad tym wnioskiem.

Radny Jacek Urbański:

- Nie widziałem tego, dlatego chciałem dopytać, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania. I głosujemy wniosek o wprowadzenie poprawki związanej z numeracją w tej uchwale. Kto jest za przyjęciem wniosku? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za wnioskiem związanym z poprawką do uchwały głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni wzięli udział w głosowaniu. I teraz już głosujemy nad zmianami w budżecie Gminy Prudnik na rok 2025 z poprawkami. Kto jest za przejściem projektu uchwały? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni wzięli udział w głosowaniu.

Ad. 8b. Przechodzimy do punktu 8B.

To jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej propozycji finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028. Druk numer 162. Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie

uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028? 20 Radnych było za.

Jeden Radny przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy Radni wzięli udział w głosowaniu.

Ad. 9. Przechodzimy do punktu 9.

Gospodarowanie mieniem.

Ad. 9a. W punkcie mamy podjęcie uchwały w sprawie zmian uchwały w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Prudnik.

Druk numer 163.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem uchwały?

Druk numer 163.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 9b. Przechodzimy do punktu 9B.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólności mieszkaniowej przy ulicy Mickiewicza 6 w Prudniku.

Druk numer 164. Czy ktoś z Państwa ma pytanie do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za przejęciem uchwały? Druk numer 164.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych.

Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 9c. Przechodzimy do punktu C. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej przy ulicy Grunwaldzkiej 92-94 w Prudniku. Druk numer 165. Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za przejęciem projektu uchwały? Druk numer 165.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych, czyli wszyscy. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9d. Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargowej nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej przy ulicy Stasica 1A w Prudniku.

Druk numer 166.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały? Druk numer 166. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 9e. Przechodzimy do punktu E.

Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie zbycia lokalu mieszkalnego. Druk numer 167.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Druk numer 167. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą druk numer 167 głosowało 21 Radnych.

Nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy Radni oddali głos. Przechodzimy do punktu dziesiątego.

Ad. 10a. W punkcie A mamy podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar części Wsi Łąka Prudnicka i Moszczanka.

Druk numer 168. Jest Pani Naczelnik wydziału.

Jeśli ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania, co do tego projektu uchwały to proszę bardzo. Wobec tego, że nie ma w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały? Druk numer 168. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 10b. Przechodzimy do uchwały, do punktu B.

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki takiej opłaty oraz sposobu obliczenia opłaty. Druk numer 169.

Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Zgłosiło się dwóch Radnych. Trzech. W takim razie zgłosiłem się jako pierwszy. Chciałem zadać pytanie, nie mówiąc o tym, czy sama podwyżka jest uzasadniona, czy nie. Natomiast chciałem się zapytać i zadać pytania takiej natury, że myśmy w grudniu. Czyli dokładnie 17 grudnia, uchwalaliśmy budżet Gminy Prudnik na rok 2025. Ten budżet wyjątkowo poparli wszyscy Radni. I wszyscy za tym budżetem zagłosowali. W tym budżecie w załączniku numer 9 są dochody z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz wydatki na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi na rok 2025. I tu jest kwota, która została oszacowana na poziomie 6 milionów 680 tysięcy złotych. Rozumiem, że ten budżet był sporządzony prawidłowo i wszystkie dane, które były niezbędne do oszacowania tej wielkości kwoty zostały wzięte pod uwagę.

I dlatego zostały ujęte tutaj, w tym budżecie. I to było 17 grudnia. 2 stycznia 2025 roku została podpisana umowa z Zakładem Usług Komunalnych w Prudniku w ramach in-house'u. Umowę o świadczenie usług związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych w Gminie Prudnik. I ta umowa jest na 36 miesięcy, to jest od 2 stycznia 2025 do 31 grudnia 2027. I tutaj ta umowa. Rozumiem, że do tej umowy wzięto środki, które zabezpieczone zostały w budżecie.

Bo, jak przeliczyłem sobie. Umowa jest na 3 lata, więc 3 lata razy kwota 6680000 daje nam 20040000 zł. To jest przez okres 3 lat.

I taka kwota jest w tej umowie w \$5. To jest umowa 20234000 zł zabezpieczona. Czyli praktycznie ten budżet jest zgodny z tą umową, która pokrywa takie środki. Więc nasuwa mi się pytanie, dlaczego my w pierwszym miesiącu. W pierwszym miesiącu trwania podpisanej umowy widzimy potrzebę i konieczność zmiany wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi? Mówiąc, że to się nie zbilansuje. Proszę Państwa, w pierwszym miesiącu trwania umowy. To znaczy, że myśmy przyjmowali budżet 17 grudnia nie mając wiarygodnych, czy konkretnych informacji, co do poziomu wnoszonych opłat i kosztów związanych z tą gospodarką? Wydaje mi się, że tak. Ja pozwoliłem sobie sprawdzić drobne matematyczne obliczenia, które wynikają tak. Że jeśli mamy 20500 mieszkańców, którzy są zadeklarowani. To nie są osoby, które są zameldowane, tylko to są osoby, które są jakby w systemie. Razy 26 złotych, czyli obecna stawka, razy 12 miesięcy, razy 3 lata daje nam 19,2 mln. W zasadzie oscylujemy wokół tej kwoty. Gdzie powstaje niedobór, że jest konieczność podniesienia tej stawki o 15%? Prosiłbym o wyjaśnienie tych danych, bo to są dane, które można sobie wyliczyć w bardzo prosty sposób.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dziękuję za to pytanie.

Już zaraz pracownicy merytoryczni oczywiście przygotowują i udziela odpowiedzi. Chciałem zaznaczyć, że budżet przygotowywany jest, składany z dniem 15 listopada. Pełne dane odnośnie realizacji budżetu są znane dopiero po zakończeniu roku. Więc zawsze budżet i planowanie wydatków jest obarczone błędem.

Choćby tym, który wynika z nieznanomości wszystkich składowych, które się w ciągu roku pojawiają w przyszłym roku. Mówimy tutaj o podwyżkach, które się pojawiły. I bardzo bym prosił, żeby w tym temacie pracownicy merytoryczni wyjaśnili skąd ta propozycja. Dziękuję.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Panie Przewodniczący, szanowni Państwo Radni. Pan Przewodniczący wspomniał, że do kalkulacji przyjął kwotę 6680000 pomnożoną razy 3. 6680000 to jest wartość całego budżetu Referatu Gospodarki Odpadami. I w tym są też koszty administracyjne, które wynoszą na bieżący rok 645 tysięcy złotych. Wartość umowy, która została przyjęta w budżecie 17 grudnia to jest 6071000 zł.

- [niezrozumiałe]

- Dobrze.

- [niezrozumiałe]

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Koszty administracyjne i inne składniki.

A więc tak. Wynagrodzenia osobowe pracowników, dodatkowe wynagrodzenie roczne, składki na wszelkie fundusze. Zakupów nie mamy.

Koszty funkcjonowania punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Kampania informacyjna dotycząca ekologii. Wydatki na korespondencję typu poczta. Publikacja ogłoszeń w prasie. Zakup doładowań do telefonu służbowego. Koszty egzekucyjne prowadzone przez Wydział Finansowy. Koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego.

Szkolenia pracowników. Wpłaty na PPK pracownicy. I to jest wszystko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Naczelnik to ja mam jeszcze takie pytanie. Jacy to są pracownicy? Bo nie za bardzo orientuję się. To są pracownicy urzędu?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- To są pracownicy urzędu, pięciu pracowników.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pięciu pracowników urzędu?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Pięciu pracowników urzędu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I prowadzą działania administracyjne związane z gospodarką odpadami komunalnymi, tak?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Tak, dokładnie tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tylko z tego, co ja pamiętam i z tego, co mówi ustawa to stawka za odbiór odpadów komunalnych powinna obejmować wszystkie czynności, wszystkie aspekty związane zarówno ze zbiórką, z administracją, ze wszystkim. Nie może być tak, że stawka obejmuje coś, a czegoś nie obejmuje. W tej stawce 26 zł są też biuletyny informacyjne, szkolenia. Jakkolwiek to nazwiemy. Czy informacje dla mieszkańców. Ta stawka obejmuje te działania.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Dokładnie tak. Jest to artykuł 6R ustawy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dokładnie.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Z którego wynika, co obejmuje. Odbiór, transport, zbieranie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To w takim razie dlaczego te środki nie mieszczą się w tej kwocie 6 milionów 680 tysięcy złotych?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- One się tutaj mieszczą. W kwocie 6 milionów 680 mieszczą się wszystkie koszty. Plus koszt umowy w kwocie 6 milionów 78 tysięcy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To ja mam taką prośbę. To niech mi Pani teraz powie. Bo w załączniku do budżetu była ta kwota 6680000 zł. Czy to jest właściwa kwota i ona obejmuje wszystko?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Tak, to jest właściwa kwota obejmująca wszystko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I proszę ją teraz przemnożyć przez 3 lata. Ja już przemnożyłem. Żeby Pani ułatwić, to jest 19,2 mln.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Nie możemy kwoty budżetu na 2025 rok, w którym wszystkie koszty, że tak powiem, są kosztami zmiennymi. Nie możemy, tych kosztów, że tak powiem zaliczyć do umowy. Bo umowa jest częścią składową budżetu. Umowa z firmą wywozową jest największym kosztem. I ona jest największym kosztem w systemie. Natomiast jest ona składową. Plus te tak, jak wspomniałam wcześniej. Plus te 645 tysięcy, które są planowane na ten rok.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy, że my utrzymujemy, czyli mieszkańcy utrzymują pięciu urzędników w urzędzie miejskim, którzy związani są z gospodarką odpadami, tak?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Tak. I tak jest od 2013 roku.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Okej. Ale wracając do tematu. Tutaj Pani Skarbnik zapytała się, dlaczego trzy razy? Bo umowa jest na trzy lata. Jeśli ja tą stawkę w tym roku, w tym budżecie, przemnożyłem trzy razy i ona jest wystarczająca. To proszę Państwa, jeszcze mamy rok 2026 i jeszcze mamy rok 2027. Przecież myśmy dopiero uchwalili budżet na jeden rok. I moje pytanie jest tylko takie, dlaczego my w pierwszym miesiącu trwania tej umowy już jakby wiemy i mamy świadomość tego, że przez kolejne 35 miesięcy będzie problem? Że nie sfinansuje się nam gospodarka odpadami. Proszę Państwa, każdy z was podpisuje umowę. No i kto jest w stanie określić, że w pierwszym dniu, czy w pierwszym miesiącu nie sprawdzi się sposób finansowania? Czyli jest za mało środków. Uważam, że powinniśmy spokojnie poczekać pół roku. I zobaczyć, czy to się sfinansuje, czy się nie sfinansuje i jakich środków brakuje. Takie jest moje zdanie, na tym kończę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja bym chciał jedno słowo tutaj w uzupełnieniu. Taki przykład. Podpisywałem jakiś czas temu umowę z bankiem, miałem umowę na jakimś poziomie. Miesiąc później WIBOR wzrósł i wzrosły koszty obsługi umowy. Więc pewne czynniki są niezależne od gminy, pewne koszty pojawiają się niezależne od osoby, która podpisuje. Podpisując umowę podpisaliśmy umowę z ZUK na kwotę inną niż, którą Pan przytoczył. Ponieważ to, co Pani Monika mówiła. Jest to składowa całość kosztów. Całość kosztów to jest jedno. Które mieści się w zapisach ustawy. A koszt obsługi to jest jeden z głównych elementów kosztotwórczych. A w ramach tej umowy największym zmienną kosztotwórczą to są koszty zewnętrzne. Koszty obsługi składowiska i koszty transportu. To są jakby te koszty paliwa, które gdzieś tam cały czas rosną. Jak Państwo pamiętacie niedawno mówiono o tym, że paliwo będzie za 5 zł, no raczej jest bliżej 7. Więc mówienie o tym, że będzie taniej to chyba można między bajki włożyć. Koszty pracy rosną. Mówienie o tym, że będzie taniej, też możemy między bajki włożyć. Więc propozycja podwyżki nie wynika z tego, że ZUK może i by chciał, ale będzie z tego tytułu miał większe przychody. To też można między bajki włożyć. Ponieważ koszty,

które wynikają na koszt finalny, są to koszty związane z czynnikami zewnętrznymi. I, czy nam się podoba tu w Prudniku, że takie zmienne pojawiają się, czy się nie podoba? Możemy protestować, możemy krzyczeć. Ale nikt na to nawet nie zwróci uwagi, ponieważ usłyszymy jedno. To możecie Państwo odwozić śmieci na inne składowisko. Jak powstawała ustawa śmieciowa to byliśmy przypisani do Domaszkowic. I było to w miarę. Nie powiem, że super uczciwe rozwiązanie. Ale dawało nam gwarancję, że każda ilość odpadów zostanie odebrana. Niestety w trakcie zaczęto z nami grać nie fair. Pomimo, że byliśmy przypisani do składowiska to nie mogliśmy wszystkich odpadów oddawać. Pomimo tego, że chcieliśmy. Druga rzecz. W którymś momencie zmieniono w ogóle zasady gry. Czyli w trakcie podpisywania wiele lat temu umowy współpracy z RCGO w Domaszkowicach, były inne zasady. Po drodze zmieniono. Wypowiedziano nam w ogóle wszelką umowę na odbiór. I teraz jest dowolność. Mówimy, drodzy Państwo możecie sobie wozić, gdzie chcecie. No fajnie tylko, że to wożenie to też jest koszt. I my też w ciągu roku tak naprawdę nie wiemy, czy odpady zielone zawieziemy do Domaszkowic, czy będziemy do Zielonego Regionu do Kędzierzyna odwozić? Czy do Firmy Na Prząd? Czy jeszcze gdzieś indziej, bo nie wiemy, kto nam te odpady przyjmie. I to jest wielka zmienna, wielka niewiadoma. Bo nikt nam w Domaszkowicach nie zagwarantuje, że odbierze, każdą ilość frakcji wyprodukowanej. Wiemy, że tam są limity. I tej frakcji nam nie odbierają To powoduje też wielką niewiadomą przy projektowaniu. Dziękuję. Jakby tutaj Pani Monika mogła jeszcze dodać do tego tematu.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Powiem Państwu jeszcze taką sprawę. Analogiczna sytuacja była z poprzednią umową. To była umowa czteroletnia. Gdy ją podpisywaliśmy wartość była określona na 20 milionów złotych. I wtedy też założyliśmy, że po 5 milionów będzie wartość umowy w poszczególnych latach. Ja na jednej z komisji przytaczałam, że tak powiem, jak potem zamykały się poszczególne lata. Może nie wszyscy Państwo Radni o tym wiecie. Ja może jeszcze pozwolę sobie, że tak powiem, te dane przytoczyć. Przy poprzednio obowiązującej umowie, w pierwszym roku, że tak powiem jej obowiązywania wartość umowy wyniosła 4,9 mln. W drugim roku obowiązywania to już było 5490000 zł. W trzecim roku to już było 6740000 zł. A w ostatnim roku to było 7240000 zł. Także pierwotna wartość umowy z dwudziestu milionów przerodziła się w wartość dwudziestu pięciu. Także my w miesiącu na przykład grudniu, czy w miesiącu styczniu nie jesteśmy w stanie określić tego, co się będzie działo za rok, czy za dwa lata, jeżeli chodzi o odpady. Pan Prezes też, że tak powiem, to potwierdzi, że w chwili obecnej mamy umowę podpisaną na konkretne instalacje i na konkretne frakcje odpadów. Jeżeli w trakcie roku się okaże, że na przykład dana instalacja nie przyjmuje danej frakcji odpadu, zakład jest zobligowany do poszukiwania, że tak powiem, nowej instalacji. I w tym momencie stawka też na przykład za tonę odpadu będzie się zmieniać. Może być wyższa, może być niższa. Wartość tej umowy została określona na poziomie, że tak powiem, chwili obecnej. Ale nikt nie zagwarantuje, że to będzie taka wysokość.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, żeby też pewne rzeczy wyjaśnić. Bo myślę, że tutaj ktoś może myśleć, że gmina. Nawet, gdyby stawka była za wysoka, takie powiedzmy sugestie, że za dużo chcemy. To te pieniądze i tak nie mogą być przeznaczone na nic innego niż tylko na gospodarkę odpadami. To się wydarzyło 3 lata temu, że ta stawka była, mieliśmy wypracowaną nadwyżkę. I skonsumowaliśmy. Czemu nie było podwyżek wcześniej? Bo ją skonsumowaliśmy na koniec 2024 roku. Ta stawka przez 3 lata mogła być utrzymana na tym samym poziomie. Jest sugestia, żeby ją w ciągu roku zmieniać w miarę potrzeb.

Tylko to jest bardzo trudne do oszacowania. Czy akurat ta zmiana, która w ciągu roku zostanie wprowadzona złotówkę, 50 groszy, 2 złote. Zapewni nam dotrwanie do końca roku. My już dzisiaj widzimy, że po tych wszystkich podwyżkach, które się pojawiły, ta stawka gwarantuje nam utrzymanie tego poziomu, tej stawki gwarantuje od marca. Bo mówimy o tym, że to nie jest od jutra. Tylko od marca ta stawka by się zmieniła. To też jest dosyć istotne. Gwarantuje nam dotrwanie do końca roku. Jeżeli pojawi się niedobór, to będziemy wnioskowali o dołożenie do systemu. Jeżeli pojawi się nadwyżka, to nie będziemy musieli tej podwyżki robić w 2026 roku od stycznia, tylko może od czerwca, a może w ogóle. Więc to nie jest tak. Te pieniądze są cały czas w systemie. I one mogą być tylko i wyłącznie skonsumowane na gospodarkę odpadami. Więc te pieniądze na pewno nie zostaną w jakiś inny sposób zagospodarowane. Jedynie na system gospodarki śmieciowej, odpadami. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu, ja tylko zwrócę uwagę, że ja akurat mam kopię tej umowy. I podając paragraf, podałem Panu dokładną kwotę. Więc prosiłbym, żeby mi nie mówić, że jakaś tam kwota, którą Pan podał, mija się Pan z prawdą. Bo ja tę kwotę zdecydowałem prosto z umowy. Ja wiem, że może Pan nie znać tej kwoty, bo tą umowę podpisał Pan Burmistrz Kopterski. Z Panią Skarbnik. Ale kwotę podałem rzeczywistą. Taka ta kwota jest. I teraz moje też pytanie jest takie. Bo do uzasadnienia. My porównywaliśmy stawki z innymi gminami patrząc, jak wykształci się to w innych gminach. Ale też należy porównać cały system. To znaczy częstotliwość odbioru odpadów, ilość frakcji. I ja chciałem Panią Naczelnik zapytać. Bo mam taką rozbieżność. Jeśli chodzi o Gminę Głuchołazy. W zabudowie wielorodzinnej Państwo podaliście Radnym do informacji, że odbierane są odpady zmieszane raz na tydzień. Czy to jest prawidłowa dana, która zostanie przedstawiona?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja jeszcze ad vocem. Chciałbym Panu Przewodniczącemu przypomnieć odnośnie funkcjonowania ustawy o samorządzie. Żeby Pan pamiętał na przyszłość. Że wszelkie podpisane dokumenty tak, czy siak. Czy przez Zastępcę. Są jakby firmowane zawsze przez Burmistrza. Zarząd jednoosobowy Burmistrza. Jeżeli Pan Kopterski podpisał tą umowę, to zawsze podpisał ją w moim imieniu. Tak mówi o tym samorząd. I odpowiedzialność za wszelkie dokumenty biorę ja. I cieszę się, że Pan Kopterski jest osobą, która przy niektórych czynnościach technicznych jest w stanie mnie wspomóc. Za to bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie Burmistrzu, ja się tylko odnosiłem nie do tak powiem formalności prawnej.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Pan jest po prostu w tym momencie niepoważny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Prosiłem o odrobinę kultury, żebyśmy.

Ja czekałem. Wyczekałem, jak Pan powiedział.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dobrze, to teraz już mogę? To ja Panu odpowiem w taki sposób. Odnosiłem się do formalnych, które Pan poruszył, formalnych prawno podpisania umowy. Bo Pan mówił jakaś tam kwota. Ja podałem kwotę dokładną. Więc mógł Pan zapytać, czy ta kwota jest z tej umowy? Nie byłoby problemu. Ale odnosząc się do pytania, które zadałem. Czy w tej Gminie Głuchołazy, które nam podano ilość odpadów zmieszanych odbieranych raz w tygodniu jest właściwą daną, czy nie?

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka – Witkowska:

- Panie Przewodniczący, dane w materiałach, które dla Państwa zostały przygotowane, zostały przygotowane na podstawie uchwał gmin, które w tych materiałach są wyszczególnione. I, w każdej uchwale przy częstotliwości jest tzw. zapis: nie rzadziej niż. I w Gminie Głuchołazy, w Gminie Prudnik. W każdej gminie jest taki zapis.

I o ile w Gminie Prudnik przy tym zapisie odbieramy w harmonogramie, w zabudowie wielorodzinnej mamy odbiór 4 razy w miesiącu. To Gmina Głuchołazy przy tym samym zapisie. Także mam ten harmonogram, że tak powiem w dokumentach. Odbiera na niektórych ulicach na przykład po dwa, po trzy razy w tygodniu. Natomiast my w specyfikacji mamy zapis konkretny. Że w gniazdach, w których następuje do przepełnienia się pojemników, odbieramy z częstotliwością częstszą. Więc to, że nie mamy tych zapisów w harmonogramie, mamy je wyszczególnione w specyfikacji. A specyfikacja jest elementem umowy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Rozumiem odpowiedź. Niemniej jednak chciałem Państwu powiedzieć, że w Gminie Głuchołazy, w zabudowie wielorodzinnej odbierane są odpady dziewięć razy w miesiącu. To jest praktycznie średnio, co dwa dni. A nam w informacji podano. Jest 3, 5, 9, 12, 16, 19, 23, 26 i 30. Średnio, co 3 dni. Ale tutaj nam podano, że jest raz na tydzień. To chyba jest informacja zupełnie inna. Ale dziękuję bardzo, że dowiedziałem się, że jeszcze są inni pracownicy urzędu, którzy są w tej stawce śmieciowej, którzy są finansowani z tej opłaty.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ja myślę, że to też jest dla mnie zaskakujące. Że dopiero w tym momencie dowiaduje się Pan, jak ten system funkcjonuje. Będąc Radnym i wcześniejszych kadencji. I teraz poprzedniej i teraz obecnej. Ponieważ ten system zawsze taki był. I zawsze w tym systemie, a nad podatkami. Znaczący podatkami. Opłatami śmieciowymi to jest głosowanie nie pierwszy raz. Ta informacja nigdy nie była zatajana. Bo to tak wygląda jakby to była jakaś tajemnica. Zawsze te osoby były w tym systemie uwzględniane. Nie jest to jakaś zmiana, która nastąpiła teraz. Tylko od początku funkcjonowania systemu tak to funkcjonuje. Ale chciałbym, żeby w tym temacie odnośnie częstotliwości wypowiedział się Pan Prezes Zakład Usług Komunalnych. Który powie, jak wygląda na dzień dzisiejszy odbiór z budynków wielorodzinnych. I o tej częstotliwości, która pomimo zapisów minimum mówi o realnym odbiorze z tych terenów. Panie Prezesie bardzo bym prosił, jakby Pan tutaj jakby rzucił światło na ten proces. Dziękuję.

Prezes Zakładu Usług Komunalnych Władysław Podróżny:

- Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, zaproszeni Goście. Jeżeli chodzi o odbiór odpadów komunalnych i częstotliwość to spółka realizuje ją z częstotliwością nie mniejszą, niż którą mamy zapisaną w umowie i w specyfikacji. Jeżeli jest potrzeba, to powiem szczerze, gdybyśmy nie wywozili czasami w tych miejscach newralgicznych. Mówimy o Śródmieściu, mówimy o również niektórych wspólnotach mieszkaniowych. Tu mam na uwadze również spółdzielnie, czy zarządców tych, że tak powiem uspołecznionych. To w tym momencie byłoby naprawdę te przepełnienia znacznie większe. I zgadzam się tutaj z Panem Przewodniczącym, że mówiąc o stawce i mówiąc o częstotliwości, powinniśmy patrzeć na to, jako na cały system. Bo nie możemy, że tak powiem, porównywać częstotliwość wywozu jednej frakcji. Na przykład zmieszane, czy jakieś segregowane, czy szkło, czy jakkolwiek inne. A mówić jakby porównywać i nie patrzeć na cenę. I to działa w drugą stronę. Faktycznie można zawsze sobie wybrać jakąś frakcję, która może gdzieś jest częściej, a może gdzieś jest mniej. Tylko proszę też patrzeć, co do zasady na cenę. Proszę Państwa w Głuchołazach cena 38 zł

obowiązywała jeszcze przed wejściem podwyżek. Jest to najdroższy system w Województwie Opolskim. Natomiast Gmina Prudnik ma tą kwotę najniższą w Województwie Opolskim. I nawet jeżeli to, co widziałem, ta stawka tutaj by weszła. Ta, która jest na dzisiaj. To dalej jesteśmy jedną z najtańszych gmin w Województwie Opolskim. Na te 71, które swego czasu, jak Państwo wiecie przedstawialiśmy porównania. System odbioru odpadów proszę Państwa on może być różny. Ja naprawdę nie chciałbym wchodzić w szczegóły. Ponieważ, żeby go porównywać to jego po prostu trzeba by było tak mówiąc krótko zważyć. Nie można porównywać Prudnika do Lubrzy. Bo tam odpadów wielkokabaretowych trzeba zawieźć do sąsiedniej gminy. U nas my to zbieramy. Nie można porównywać tak bezpośrednio do Białej. Ponieważ tam, każdy najemca, każdy dostawca odpadów musi te kubły kupić sobie sam. A u nas jest to w ramach tego systemu. Dlatego porównywanie odpowiednich systemów musi być bardzo rzetelne i wyważone.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję.

Kolejna w kolejce jest Pani **Radna Renata Heda**.

- Witam Państwa serdecznie.

Muszę przyznać, że dużo czasu poświęciłam na analizę gospodarki odpadami i na analizę całego systemu, który funkcjonuje.

Jeśli chodzi o tą gospodarkę odpadami. I z przedstawionych materiałów tutaj przez Pana Burmistrza, mi jednoznacznie wynika, że ten cały system nie finansuje się. Samo się nie finansuje i nie bilansuje.

Chciałabym tylko powiedzieć o roku 2025. Zresztą z informacji, którą tutaj przytoczył Pan Burmistrz. Wynika, że brakuje pieniędzy, aby ten system się samofinansował. I, żeby się bilansował. Bardzo bym prosiła też, żeby Pani Mecenas mi udzieliła też potem odpowiedzi. Bo dokładnie z wyliczeń i z przedstawionych dokumentów wynika, że kwota zabezpieczona w budżecie na 2025 w kwocie 6680000 zł, ona nie bilansuje tego systemu. Ona nie bilansuje tego systemu z planami i z analizą, którą przedstawił Pan Burmistrz. Bo w analizie z lat poprzednich wynika, że cały system. Mówię o systemie. Nie odnoszę się do umowy, tylko mówię o systemie funkcjonowania gospodarki odpadami. Cały system już w dwóch latach poprzednich kosztował gminę. Przytaczając. W 2023 kosztował gminę 7 mln 252 tys. W roku 2024 kosztował 7 mln 619 tys. I nie było dopłat do stawek za gospodarowanie odpadami tylko z tego tytułu, że była nadwyżka w gospodarowaniu w całym tym systemie z lat poprzednich, z lat 2020-2022. I taka nadwyżka. W kwocie około 500 tysięcy została dołożona do systemu w roku 2023, a w roku 2024 została kwota dołożona 900 tysięcy.

I na chwilę obecną rok 2025 ten system się nie domyka. Ta kwota 6680000 nie pokrywa wydatków na funkcjonowanie systemu. Bo ona jest na paragrafie i ona jest po prostu przeznaczona. I w momencie, kiedy nie będzie podwyżki. Tak ja to. I bardzo proszę, żeby Pani Mecenas tutaj skorelowała moje z ostrożności tak jakby powiedzmy prawnej. Że jeżeli. Przeczytałam też bardzo dużo orzeczeń Regionalnej Izby Obrachunkowej, Najwyższej Izby Kontroli. Różnych dokumentów, które tak jakby uchylały uchwały Rad. Z tego tytułu, że Rady podjęły uchwałę. A jestem Radną, więc chciałabym zadbać o to, żeby uchwały, które ja podejmuję, nie były uchylane. Że jeżeli system się nie samofinansuje. I wiemy o tym, że on się nie samofinansuje. No, bo jeżeli w kolejnych poprzednich latach musieliśmy dołożyć do tego systemu, to nagle on teraz w tym roku, w 2025, on nagle nie będzie. Zwłaszcza przy wzroście instalacji. Przy wzroście kosztu instalacji. Bo wszędzie były podwyżki na instalacjach, przy wszystkich odbiorcach. Były podwyżki, więc on się nie sfinansuje i samo finansować się nie będzie. W związku z tym, jeżeli taka sytuacja istnieje to. Nadmieniłam o tym wyroku. Nie wyroku tylko uchyleniu uchwały Rady. Gdzie jedna z gmin uchwaliła. Tak przytoczę. W

Polsce. Uchwaliła stawki za gospodarowanie odpadami niższe, aniżeli było to tak jakby w wyliczeniach systemu na dany rok. I nie zastosowała w tym momencie dopłat do tego systemu. Bo regułą taką jest, że system musi się samofinansować. Powinien się samofinansować, ale jeżeli są względy, że mogą Radni po prostu tak jakby podjąć obok kolejną uchwałę, w postaci dopłat do tego systemu. Czyli jeżeli nie podnosimy stawek, bo ze względów na to, że dbamy powiedzmy o mieszkańców. Czy stawki są bardzo mocno wygórowane. Są stawki takie, że nie pozwala nam na to tak jakby własne sumienie. Musimy podjąć uchwałę równoległą o dopłacie z dochodów gminy, które nie są dochodami z gospodarki odpadami. I teraz. Może ja w tych dokumentach nie widzę, że ten rok 2025 on się nie finansuje. On się samo nie finansuje, ani się nie bilansuje. Bo jeżeli budżet, który jest zapewniony na ten rok, nie pokryje. Więc jeżeli my podejmiemy uchwałę. Bo ja widzę to, że jeżeli jest w budżecie 6680000 zł. A w poprzednim roku na system wydano 7600000 zł. To nagle tego miliona złotych, nawet gdyby, nie wiem ile mniej odpadów nie było odwożonych. Nawet nie wiem, czy nagle by wszyscy mieszkańcy no zacisnęli pasa i powiedzieli nie, nie będziemy w ogóle oddawać. Nawet gdyby instalacje nawet powiedziały, że obniżają na instalacjach opłaty za te odpady. On mi się nie zbilansuje. Więc jeżeli my podejmiemy. I ja mam taką wiedzę, że bez tych dopłat system się nie bilansuje. Czy równoległe, żeby RIO, czy powiedzmy inny organ nadzorczy. I tu pytanie do Pani Mecenasa. Jeżeli podejmę tą uchwałę jako Radna wiedząc, że się nie samofinansuje, że nie ma dopłat, i nie ma tej drugiej uchwały. Czy jeżeli podejmę uchwałę z tą wiedzą, że nie podejmie się tej uchwały, że ona będzie tak jakby nie pozwoli na zwiększenie tych stawek. Czy nie powinna być od razu dodatkowa uchwała na udzielenie dopłaty? Dlatego bardzo bym prosiła o to.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Prosimy o ustosunkowanie się do tego.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, najpierw może wyjdźmy od tego tematu, że jakby zadaniem własnym gminy i obowiązkowym jest utrzymanie czystości i porządku na terenie Gminy Prudnik. Stąd jakby mamy zawierane te umowy. Jeśli chodzi o realizację tej umowy. To tak jakby. Tutaj jest troszeczkę wątków. Postaram się to jakoś może tak poukładać. System oczywiście, opłaty, którymi obciążamy mieszkańców, co do zasady powinny tak, jak Pani radna to wskazała, powinny pozwalać na utrzymanie systemu. Wiemy już z tych danych, które tutaj przedstawiono, że te opłaty jakby w gminie nie wystarczają na utrzymanie tego systemu. Sytuacja wygląda tak, że umowę mamy podjętą. Ona określa szacunkowe wynagrodzenie, które będzie generował ten system. Mamy tam ryczałtowe stawki za poszczególny tonaż odpadów. Ale też z tej umowy nie wynika finalnie nawet jakie te opłaty będą. My je szacujemy też w oparciu o poprzednie lata. Ponieważ system teraz na mocy zmian różnych przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku, kształtuje się tak, że gmina nie płaci jakby ryczałtowo za miesiąc powiedzmy wynagrodzenia wykonawcy odbierającego odpady. Tylko płaci tak naprawdę kwotę za tonaż. Więc my tutaj w stanie jesteśmy w miarę określić, jakie będą te szacunkowe koszty. Ale nigdy też nie wiemy. Bo to jest jedna kwestia właśnie, jaki będzie tonaż na przykład za dany miesiąc, za dany rok. To jest jedna rzecz. A druga też musimy patrzeć na to, że umowa ma zapisy dotyczące waloryzacji. Także jakby te kwoty w zależności od warunków zewnętrznych. O czym też Pan Burmistrz wspominał. Czyli na przykład ceny paliw, czy odbiorów w instalacjach. No raczej te tendencje są jakby wzrostowe. I teraz kwestia jest taka, że my się jako gmina musimy wywiązać raz

z obowiązku wywozu tych odpadów na rzecz mieszkańców. A druga kwestia jest, że musimy się wywiązać z umowy, która przewiduje te stawki za tonaż. Niezależnie od tego, ile tych ton odpadów będzie, my musimy się z umowy wywiązać. I jeśli z informacji przedstawionych bardzo rzetelnie i tutaj przez pracowników merytorycznych urzędu, wychodzi kwestia, że te stawki się nam jakby nie zbilansują. Czyli powiedzmy stawka dotychczasowych opłat ponoszonych przez mieszkańców nie bilansuje systemu. To jakby pozostaje kwestia albo podwyżki stawki, albo o czym Pani Radna mówiła, jakby uzupełnienie tych opłat z budżetu. Mając na uwadze jakby ogólny jakby stan naszego budżetu, no można domniemywać, że tutaj może się pojawić, pojawi się na pewno problem po prostu z znalezieniem tych kwot. Znaczy się, no bo ja próbuję jakby odnaleźć się w tym pytaniu. Bo ono było takie dosyć szerokie.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Chodzi głównie o to, żeby nie wyrażała Pani opinii, że będzie tak. Tylko, czy pod względem prawnym gmina może dopłacić?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Ale to jak rozumiem, że to nie budzi wątpliwości, tak?

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Bo jak Pani wyraża swoją opinię, to. [niezrozumiałe]

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Nie, nie. Przepraszam.

- [niezrozumiałe]

Radna Renata Heda:

- Pani Mecenase, skoro ja po prostu poruszyłam ten temat.

W związku z tym ja mogę się wtrącić i po prostu jeszcze tak rachunkowo. 6800000 i nie wystarczy. I nie mówimy o podpisanej umowie z ZUK.

Nie mówimy o innych kwestiach takich, że po prostu nie zbilansuje mi się ten system, mając te informacje. Bo skoro 7600000 w tamtym roku.

I 7200000 w 2023 wydała gmina. I tu wyraźnie Pan burmistrz pisze, że musiał dołożyć. Dlatego, że dołożył, bo była możliwość dołożenia tych pieniędzy z lat poprzednich. Bo wtedy system był wydolny.

I wtedy były pieniądze dodatkowe. Czyli nie zbilansuje się ten system w tym roku. I jeżeli w tym roku nie będzie podwyżki, która na przykład wejdzie w marcu. Bo możemy powiedzieć, że w tej chwili mamy jakieś tam pieniądze na paragrafach zabezpieczone. I ewentualnie potem no to będziemy coś. Nie, w tym momencie ja powzięłam wiadomość, że ja już dzisiaj wiem, że ten system mi się nie zamknie w tym roku. On się nie zamknie. Bo nie ma takiej możliwości. Milion złotych oszczędności na rok nie ma możliwości, żeby on się zamknął. Czyli powzięłam wiadomość, że system jest niewydolny. Nie finansuje się sam, ani on nie bilansuje się. Pytanie. Skoro ja to wiem, że brakuje mi, około 900 tysięcy. I podejmuje uchwałę. Ja już tak z ostrożności prawnej. Że Rada podejmuje uchwałę, że nie podwyższy tych stawek. O, powiem tak. Nie podwyższy.

To moim zdaniem dla zabezpieczenia systemu powinna Rada. Ja tu tak jakby w interesie Radnych i ich bezpieczeństwa działałam w tym momencie.

Jeżeli nie bilansuje się, to Rada powinna równolegle podjąć uchwałę

o zastosowanie dopłat do systemu. Bo wtedy system jest niewydolny. I taka była sytuacja, że RIO uchyliło uchwałę. Czytałam to w opiniach.

RIO uchyliło uchwałę Rady, nie Burmistrza. Uchyliło uchwałę w momencie, kiedy Radni przyjęli.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To już Pani zadała pytanie.

- [niezrozumiałe]

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Przepraszam za może trochę szerokie też takie tło z mojej strony.

Ale też starałam się troszeczkę zrozumieć. Bo ja jakby nie znam tych orzeczeń RIO. Jak rozumiem pytanie dotyczy tego, czy jeśli my dzisiaj, jeśli Państwo nie podejmą uchwały o podwyżce stawek, to czy będzie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy równolegle musi być uchwała o dopłacie.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- No to od razu mówię, że nie ma takiej odpowiedzi w przepisach prawa. Tutaj pewne rzeczy się podejmuje racjonalnie. Nie ma w przepisach prawa takiej odpowiedzi. A to do czego sięgnęłam, jakby sięgając do przepisów ustawy o czystości i porządku. I również do umowy zawartej, to wszystko się razem z tym łączy. Nie ma żadnego przepisu, który na przykład mówi. Jeśli stawka jest niewystarczająca, to gmina, czy też Rada Miejska jest zobowiązana do podniesienia. Po prostu tutaj ustawodawca pozostawia pewne kwestie. Przepraszam.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Świeci się, czyli jest dobrze. Świeci się.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Dobrze, tylko. Pozostawia kwestie pewnej racjonalnej ocenie. Coś mnie tutaj wyrzuca z tego systemu.

- [niezrozumiałe]

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, ja bym chciała krótko odpowiedzieć.

Ale ja też jakby oceniam umowy, oceniam projekty uchwał i bardzo szeroko merytorycznie też jako radca prawny jestem w stanie sięgnąć. I jeśli powołujemy się nagle na jakies orzeczenia RIO, których nie znam, to też ciężko mi się jakby odnaleźć. Więc czasami żeby sobie poukładać w myślach, to po prostu gdzieś tam takie tło dokładam. Nie znam takiego przepisu i nie spotkałam się z przepisem, który by nam kazał jednorazowo. Tak, jak mówię. Ustawodawca pozostawia jakby Radnym pewną też swobodę i elastyczność. Ponieważ przepisy prawa nie mogą bardzo szczegółowo wszystkiego określać. Ustawodawca zakłada racjonalność działania. Także no w tym zakresie no tutaj, muszą Państwo ocenić rozsądnie. Czy podwyżka w aktualnym stanie jakby jest z Państwa punktu widzenia zasadna, czy niezasadna. Opierając się na danych przedstawionych merytorycznie. I wówczas kwestia dopłaty do systemu jest zupełnie owszem, osobną w ogóle kwestią, którą trzeba rozważyć. Pod kątem procedowania już nad projektem takiej uchwały, jeśli ten system też jest niewydolny.

Ale wydaje się, że w pierwszym jakby punkcie rozważa się uracjonalnienie takiej stawki za odpady, która będzie pokrywać system. Żeby nie trzeba było powiedzmy, z budżetu dokładać. Jeśli gmina ma bardzo duży budżet, no to wtedy wydaje się, że jak najbardziej może dokładać do systemu. Odciążając mieszkańców. A jeśli gmina ma powiedzmy, budżet inny, no to wtedy wydaje się, że zasadne jest przede wszystkim skoncentrowanie się na takiej stawce za odpady, która będzie system pokrywać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani Mecenas. Ad vocem Pan Burmistrz, rozumiem.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Tak, dziękuję. Bardzo ciekawa uwaga.

Bo Pani tutaj podkreśliła, że to nie jest widzimisię Burmistrza. Tylko odpowiedzialność całej gminy, całej Rady za podejmowane decyzje. Ja bardzo bym prosił, żeby tutaj jeszcze wypowiedział się Pan Naczelnik Krocak w tym temacie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Myślę, że jak będą pytania.

Bo jest jeszcze lista Radnych, którzy będą pytać. Bo Pani radna pytała wprost Panią Mecenas o prawo.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No jeśli Pan Naczelnik jest w stanie z zasad prawnych to proszę bardzo.
Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Szymon Kroczak:

- Szanowni Państwo, witam Państwa serdecznie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No tak, tylko Pani Radna pytała się o aspekt prawny.

Więc Pani Mecenasa to uzupełniła. Natomiast nie wiem, czy Pan Naczelnik może prawnie odpowiadać. Ale jeśli się czuję na siłach, proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Szymon Kroczak:

- Myślę, że przyświecały nam tylko i wyłącznie prawne aspekty w ustaleniu stawki. Ja tylko Państwu przypomnę, że Państwo jako Rada ustalając stawkę bierzecie pod uwagę cztery rzeczy. Pierwszą rzeczą to jest liczba mieszkańców zamieszkujących daną gminę. Jeżeli liczba przedstawiona w postaci 20540 mieszkańców przez Państwa jest kwestionowana, to prosimy o uwagi, gdzie możemy znaleźć pozostałych mieszkańców. Drugi aspekt. To jest ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych. Pełna ewidencja odpadów, które przekazaliśmy do instalacji, do wglądu. I tutaj służymy materiałami. To tutaj nie da się prowadzić w jakiś sposób kreatywnej księgowości. Koszty funkcjonowania systemu. No niestety. Takie koszty funkcjonowania systemu na terenie naszej gminy występują. No i czwarte z punktów. To są przypadki, w których właściciele nieruchomości wytwarzają odpady nieregularne. Ale to dotyczy punktów typu kampingi, jakieś takie domy wczasowe i tym podobne. Także to są przesłanki do ustalenia stawki. I taką stawkę w oparciu o te cztery punkty Państwu żeśmy zaproponowali, przedstawili.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

I w kolejności jest Pan **Radny Stanisław Mięczakowski**.

- Szanowni Państwo, zanim przystąpię do merytorycznej dyskusji, postaram się krótko. Chciałbym tylko przekazać informację mieszkańców z dnia wczorajszego, którzy dyskutowali dziś też ze mną telefonicznie. Przekazali informację, co do gospodarowania śmieciami. Prośba, aby kubły były większe. Aby była zwiększona częstotliwość wywozu. I, aby raz, co jakiś czas.

- [niezrozumiałe]

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze, bardzo śmieszne. Aby, co jakiś czas przeprowadzić kontrolę kubłów zmieszanych. To tak na wstępie. Nie uczestniczyłem w Komisji Rewizyjnej. Wydaje mi się, że część zamieszania wynika stąd, że Pan Burmistrz przyznał na Komisji Rewizyjnej. Mam tutaj informacje od Radnych. Że po prostu popełniono błąd w niedoszacowaniu. I być może stąd wyszła tak, jak Pan Burmistrz przyznał się na Komisji Rewizyjnej. Że przed budżetem było niedoszacowanie i stąd może jesteśmy w tym punkcie, gdzie jesteśmy. Natomiast przechodząc merytorycznie do dyskusji. Szanowni Państwo, 4 lata temu, prawie że dokładnie, w lutym 2021 roku przystąpiliśmy również do gorącej dyskusji dotyczącej podwyżki śmieci. I o ile były przytaczane różne argumenty za tym, żeby podnieść, nie podnieść. Jednym z argumentów Pana Burmistrza było między innymi, że jak Rada Miejska nie podniesie stawki. Co uczyniła większością Radnych. Będzie potrzeba zaciągnięcia kredytu. Podwyższono stawki, zaciągnięto kredyt. Pomijam. To jest pierwszy argument. Natomiast wiele argumentów również przemawiało za tym. I to część Radnych głosujących za tą uchwałą przedstawiała rozwiązania. Między innymi głównym, sztandarowym rozwiązaniem było uszczelnienie systemu odbioru. Czyli miała powstać aplikacja, która uszczelni system osób oddających śmieci.

Trwało to miesiąc, dwa, trzy. Poprzestano, po prostu spełzło na niczym. System nie został uszczelniony. Mamy sytuację taką, jaką mamy. Czyli część mamy osób w ewidencji, część poza ewidencją. Być może też pokrywamy my, jako mieszkańcy koszty. Ponosimy koszty od osób, tych którzy nie są ujęte w systemie. Taka aplikacja nie powstała. I nie było tego rozwiązania. Bardzo tutaj argumentu słyszymy za tym, że wzrosły nam koszty pracownicze, ceny paliw, wskaźnik inflacji. Zgadzam się. Ale, szanowni Państwo. Mamy tutaj z przedstawionego raportu, że od 2022 roku do poprzedniego roku, 2024. Ilość śmieci oddawanych do systemu zmalała. I powiedzmy, mieliśmy 8484 megagramy. Czyli mówiąc kolokwialnie tony. W 2022 spadło do 7700. Czyli ilość śmieci do systemu trafia mniej. Oczywiście koszty, jak tu Pan Burmistrz raczył zauważyć, rosą. Pracownicze i tak dalej. Więc zadam pytanie. Tyle padało argumentów w dyskusji w 2021 roku. Co przez ten czas zostało zrealizowane? Czy został zrealizowany PSZOK, zapowiadany? Nie. Dopiero teraz zaczyna się rodzić w bólach PSZOK. Było zapowiadane nawet w kampaniach przez 4 lata centrum przeładunkowe. Które pozwoliłoby zniwelować m.in. koszty pracownicze. Które są głównym czynnikiem świadczącym i warunkującym wzrost, jak i również ceny paliw. Na chwilę obecną, sami Państwo wiecie, potwierdzi to Pan Prezes. Ilość aut jeżdżących do Domaszkowic, to są trzy, które mamy we flocie. A jest ich sześć. Plus trzy stare. Żeby auto wyjechało do Domaszkowic, jest trzyosobowa obsada. Tak się domyślam. Dwu, trzyosobowa. Trzy lub sześć aut jadących, spalających ilość paliwa, plus koszt pracowniczy w ilości godzin, jakie muszą ci pracownicy poświęcić. To są te koszty, o których mówimy. Ale przez 4 lata nie robiono nic. Gmina nie robiła nic w tym kierunku, żeby to zniwelować. My również jako Radni, przyznaję się. Aczkolwiek ja byłem wtedy przeciwny. I będę ganił te osoby, które były Radnymi poprzedniej kadencji, głosowały za. A przez 4 lata nie robiły nic, żeby wywiązać się z tych obietnic, które obiecali mieszkańcom. Że będą poczynić wszystko, żeby koszty malały. Na dzień dzisiejszy nie mamy nic. Więc reasumując. Koszty pracownicze, gdybyśmy zrobili centrum przeładunkowe, zmalałyby. Koszty paliwa zmalałyby. Nie zostało zrobione nic. Ponadto, szanowni Państwo. Wszystkie powołujemy się na inne samorzady, na stawki, itd. Tylko proszę zauważyć, że w przestrzeni publicznej słyszymy o tym, że samorzady, wychodząc ku mieszkańcom, jeżeli chcemy oddać coś, w zamian dajemy również coś. Zwolnieni są choćby grupy społeczne. Tak, jak emeryci, o bardzo niskich dochodach. Gospodarstwa jednoosobowe. Rodziny wielodzietne, posiadające pięcioro, sześcioro. Choćby jedna osoba z gospodarstwa domowego nie płaci, nie ponosi opłat kosztów wywozu śmieci. Lub też emeryci są zwalniani. Jeżeli my sugerowaliśmy takie zwolnienie, kategorycznie nie. Szanowni Państwo, dawać, brać jest zasadnym, ale coś trzeba dać w zamian. Czy jest to zasadne? Gmina powinna wyjść na przeciw rozwiązaniom takim, żeby na samym końcu sięgnąć do mieszkańców. Na chwilę obecną to jest tak. I zaraz będzie pewnie riposta Pana Burmistrza. Ale no tak z reguły zapewne będzie. Jeżeli nie rozwiązaliśmy problemu przez cztery lata, nie robiąc kompletnie nic jako gmina. Jako nic nie zrobiliśmy, nic nie wykonaliśmy w tym kierunku, żeby w dniu dzisiejszym sięgnąć i prosić o tą podwyżkę mieszkańców. Bo to dosięgnie mnie, państwa, każdego z nas. A w zamian właśnie żądamy, nie robiąc nic. Do czego to dochodzi? Więc wydaje mi się, że podwyżki, jak najbardziej. Ale nie w pierwszym miesiącu. Mówimy tutaj, że będzie wzrastała stawka. A może faktycznie ponownie obniży się i mieszkańcy działania tutaj informacyjne dojdą w końcu do mieszkańców i będzie drastyczny spadek ilości śmieci. Będzie porządna segregacja. Dążymy do tego, żeby był PSZOK. Również należy mieć na uwadze fakt, że zabiegamy o to, żeby na nasze składowisko obecnej śmieci weszła

firma, która zajmie się rekultywacją. Jak również przerobem śmieci. Co może w perspektywie czasu obniżyć stawkę. Dlaczego my już zakładamy po trzech, czterech tygodniach funkcjonowania, że nagle nam się to nie spina? Szanowni Państwo, warto jest. Znaczący nie powiem warto. Może trzeba taką sobie refleksję zadać, dlaczego my idziemy no tak prostolinijnie? Po najmniejszej linii oporu, podnieśmy. Może zadajmy sobie tyle trudu jako Rada, nowa Rada. Jako Państwo, zadajmy sobie tyle trudu, żeby dążyć i wszystkie swoje działania składować ku temu, żeby te rozwiązania weszły w życie. Centrum przeładunkowe. Może wprowadzimy wnioski o zakup, o wytyczenie miejsca, o zakup auta. Zrobimy działania realne. Nie mówmy tylko o tym. Nie przerywajmy się argumentami. Że coś trzeba zrobić. Tylko w obrębie danej uchwały. Bo z doświadczenia wiem i to mnie bardzo boli, że dyskutujemy. Naprawdę dyskusja mocna jest. I po tym zostaje na niczym. Tak, jak było 4 lata temu. Aplikacji nie ma, centrum przeładunkowe nie ma, PSZOK dopiero będzie. I tak mogą mnożyć, mnożyć. A jakość usług, sami Państwo widzicie, jaka jest. Ja w niedzielę jechałem Aleją Miłą. Proszę, zapraszam po sesji. Przejdźcie się. Po powodzi, jak zostały sterty śmieci, do tej pory leżą. Nie neguję jakości. Natomiast sami Państwo widzicie. Dajemy coś. Tak, jak Pani Mecenas powiedziała. Obowiązkiem gminy jest zapewnić mieszkańcom odpowiedni poziom, standard. Ale w zamian Oczywiście też musi coś za tym pójść, tak? Jeżeli podnosimy stawki, dajmy tą jakość, dajmy tą czystość. I przede wszystkim zrobimy wszystko, wypełnimy wszystkie możliwości, jakie posiadamy. Żeby doprowadzić do tego, że w ostateczności sięgniemy do kieszeni mieszkańców. I przede wszystkim wyjdźmy też naprzeciw. Proszę, może któryś z Radnych złoży wniosek o to, żeby zwolnić jakąś grupę społeczną? Dlaczego nie możemy być samorządem, który nie tylko bierze, ale również daje? Ja chętnie zgłoszę w tym momencie na tak. Jak tylko ewentualnie Państwo złożycie wnioski, albo jako może cała Rada Miejska idźmy naprzeciw mieszkańcom i złożymy, nie wiem. Choćby grupę emerytów 70-letnich o najniższym uposażeniu. Dlaczego tego nie możemy zrobić? Nie tylko podwyżka, szanowni Państwo. Nie tylko sięganie do kieszeni. To jest moje zdanie. Państwo postąpicie, jak chcecie. Mieszkańcy nas wybrali po to, żebyśmy byli ich przedłużeniem. Nie tylko jeśli chodzi o walkę w stosunku do tego, że będą podwyżki. Bo pamiętajcie o tym jedno. Dzisiaj jest podwyżka, głosujemy nad podwyżką dotyczącą wywozu śmieci. Na którą my, jako Rada mamy realny wpływ. To my ustalamy stawki. I to my decydujemy, jakie wysokości będzie, czy będzie. Ale za chwileczkę pojawi się podwyżka wody, na którą my nie mamy wpływu, Wody Polskie. Za chwileczkę pojawi się czynsze. I pojawi się również podatek od nieruchomości. Państwo również będziecie to głosowali. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Dziękuję. I ad vocem Pan Burmistrz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny. Po pierwsze.

O aplikacji, dlaczego nie weszła Radni byli informowani.

Ponieważ ten program, który był tak głośno rozdmuchany w telewizji, łamał przepisy RODO. I nie można go było wprowadzić.

Więc żeśmy nie wprowadzili. Oczywiście inne mechanizmy, które po drodze się pojawiły w ramach bonu energetycznego, czy deputatu węglowego.

One pozwoliły na wyłapanie, niektórych tych osób, które wtedy się pojawiły. Mówię wyłapanie, bo to brzydko brzmi. Gdyby wszyscy płacili uczciwie, to na pewno tych pieniędzy w systemie byłoby więcej. Ale ten problem nie dotyczy tylko naszej gminy. Ten problem oczywiście dotyczy wielu samorządów. Oczywiście tu jest bardzo istotna współpraca z zarządcami różnego rodzaju instytucji. Czy to mówię, spółdzielni, czy innych zarządców. Którzy zgłaszają nam tutaj takie sytuacje albo

odpowiadają. Wiem, że odpowiadają. Ale jeżeli wspólnie tutaj te osoby wyłapujemy to na pewno nam to ułatwia egzekwowanie tych rzeczy. Jeżeli chodzi o kredyt. Na pewno nie mówiłem o tym, że kredyt będzie finansował gospodarkę śmieciową. Ponieważ na wydatki bieżące kredytów zaciągać nie możemy. Mogą być kredyty inwestycyjne. Także tutaj rozwiewam. Te przepisy się od tego czasu nie zmieniły. Odnośnie PSZOK. PSZOK cały czas, dokumentacja na PSZOK pojawiała się w naszych zapisach. Chcieliśmy dokumentację wykonać. I ciągle żeśmy jej nie wykonywali. Wiedząc o tym, że pieniądze na PSZOK w ramach Subregionu Południowego jeszcze się nie pojawiły. O nich się mówiło, że się pojawia, ale ich ciągle nie było. One dopiero się pojawiły na zasadzie, że wiedzieliśmy kiedy będą pierwsze nabory. Wówczas przystąpiliśmy do wykonania dokumentacji PSZOK. I taką dokumentacją dysponujemy. I w tym roku nabór ma się odbyć. I w tym roku będziemy aplikowali o środki na budowę PSZOK. Co do stacji przeładunkowej. Stacja przeładunkowa jest ściśle powiązana z PSZOK. Więc też wcześniej nie była planowana. Znacząca była planowana, nie była budowana. Ponieważ było to związane z wykonaniem PSZOK. Ja bym tutaj jeszcze powiedział odnośnie tej Alei Miłej. Potem poproszę Pana Naczelnika, żeby odpowiedział tutaj na inne kwestie, które Pan podniósł. Te śmieci są to śmieci popowodziowe wygenerowane przez mieszkańców. Myśmy mieli pulę na usuwanie skutków popowodziowych przyznaną nam do końca roku 2024. W tej wysokości, której mogliśmy wykorzystać, żeśmy ją wykorzystali. Część środków żeśmy zwróciliśmy. I teraz aplikujemy do Wojewody, aby tą zwróconą część z powrotem nam przeznaczyć na usunięcie skutków popowodziowych. Tych śmieci popowodziowych, w tym roku. Na wielu spotkaniach i wielu ekspertów wypowiadało się, że te odpady popowodziowe będą się pojawiały jeszcze długo po powodzi. Tak, jak to Państwo widzicie na Alei Miłej. Ja już słyszałem, że na Alei Miłej nigdy, nikt tego nie zabrał. Drodzy Państwo, kilkakrotnie było to zabrane do zera. Jeżeli ktoś tam to był w tym dniu, że zostało to zabrane, to widział. A ja byłem. Kilkakrotnie widziałem, że to było zabrane do zera. Pomagali żołnierze w tym czasie jeszcze. Wywiezione było. Tam nie było nic. Była pusta ziemia. Już w tego samego dnia po południu ktoś tam coś rzucił. No, bo ludzie gdzieś uważają, że te śmieci składać trzeba. Ja to rozumiem. Staramy się te śmieci odbierać. Jak tylko pojawiają się środki na usuwanie skutków popowodziowych, będziemy z tych środków usuwali te śmieci, które się pojawiają w kilku miejscach miasta. I teraz prosiłbym Pana Krocza, aby wypowiedział, co do reszty tej sugestii, która tutaj padła.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Szymon Krocza:

- Proszę Państwa, zacznijmy od Alei Miłej. Faktycznie są odpady jeszcze niewywiezione od czasu nie wiem, czy powodzi, czy skutków. Były wywożone. Z tym, że one są sukcesywnie, my to dokumentujemy. Ale niestety mieszkańcy skutecznie nam dokładają. Czy to ze strony działek, czy ze strony zabudowy komunalnej. Do tego tematu również będziemy wracali. Ja tylko bym chciał wskazać na fakt, że w zeszłym roku. Teraz ciężko mi dobrać słowa. Czy przez, czy dzięki powodzi z terenu Gminy Prudnik wyjechało około 1,5 tysiąca ton odpadów. Które nie uwzględnia nasza analiza. I, które zostały zapłacone z innego źródła. A które mogłyby również dzisiaj być przedmiotem naszej wyliczanki i wzrostu większej niż na dzień dzisiejszy ceny, którą proponujemy Państwu. Jeżeli chodzi natomiast o zwolnienia. Pan Radny na początku wskazał, że system bywa nieszczelny. I pozostali rzetelnie płacący za odpady w jakiś sposób finansują tych, którzy nie do końca wywiązują się ze swoich obowiązków. No nie byłoby inaczej w przypadku, kiedy byśmy. Państwo by podjęli uchwałę o dofinansowanie, dla którejś z grup społecznych. Wówczas również ta podwyżka musiałaby uwzględniać wzrost i

finansowanie tej grupy, która by tych kosztów nie ponosiła. Więc to tak trzeba mieć świadomość tego, że nic się nie bierze znikąd. I na wszystko trzeba środków finansowych. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Naczelnikowi.

I Pan **Radny, Krzysztof Fejdych.**

- Szanowni Państwo, ja pozwolę sobie podsumować kilka danych, które już mamy. Tutaj dziękuję za dane, które otrzymaliśmy jako Radni Pracownikom urzędu. Dzięki którym ta dyskusja może być taka ożywiona. I bardzo dobrze, że taka jest. Z informacji jakie pozyskaliśmy podczas komisji wiemy, że udział kosztów ZUK-u w stawce jest w granicach około 30%. W zależności. Uśredniając, w zależności od tego jaki rodzaj śmieci to jest. To było między 20, a 40.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tylko w tonie odpadu.

Radny Krzysztof Fejdych:

- W tonie odpadu, tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No to jest zupełnie coś innego.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Zmierzam do tego, że wiemy, że na ceny odbioru wpływu nie mamy. To jest stawka zamrożona, która wzrosła znacząco od ostatniej podwyżki śmieci. Natomiast pozostaje te 30% kosztów, które jest niejako po naszej stronie. I do tego wiemy też, że ubyłoby nam około 800 osób z systemu. Ubyło też 1000 ton z systemu w ostatnich latach. Demografia w kolejnych latach nie będzie nam sprzyjać. Tak, jak Pan naczelnik wspominał, w czasie powodzi wywieziono 1500 ton dodatkowego odpadu. Zapewne część z tego odpadu to jest też odpad standardowy, który. Domniemuje teraz, tego nie wiemy. To jest tylko prognoza. Ale być może pomniejszy nam tonaż w tym roku całości odpadu, który wywieziemy z terenu gminy. Dlatego podsumowując te dane uważam, że podwyżka zapewne będzie konieczna. Jednak nie teraz. Chciałbym, żebyśmy najpierw odrobili zadanie domowe po naszej stronie. Korzystając z obecności Pana Prezesa ZUK, chciałbym się dowiedzieć, jakie działania spółka podejmie w celu optymalizacji kosztów w związku z mniejszą ilością odbiorców, z mniejszą ilością odpadu. A pozostającymi po stronie spółki kosztami stałymi, które stanowią te 30% kosztów wywozu odpadu. Po uzyskaniu takiej informacji, po podsumowaniu pozytywnych wpływów na cenę przedstawionych tutaj, podsumowanych przez Pana Radnego Mięczakowskiego, związanych z inwestycjami, które są planowane. Przepraszam, przerywa. Uważam, że zasadnym byłby powrót do tej dyskusji o podwyżce stawki, bądź pozostawieniu jej w zależności od wyników obliczeń. W połowie roku. Kiedy już będziemy mieć pełne, wiarygodne dane odnośnie tego, jak wygląda sytuacja finansowa spółki. Jakie działania mogą zostać przez spółkę podjęte, żeby zdyskontować, że tak powiem, wpływające na koszty czynniki. I jakie pozytywne wpływy można się spodziewać z inwestycji? I, kiedy one mogą się pojawić? To jest pierwszy wniosek. Drugi wniosek jest taki, że kiedy rozmawiamy o stawkach, być może zasadnym by było, patrząc na perspektywę, o jakiej rozmawiamy. Mówimy tu o umowie trzyletniej. Zastanowienie się nad indeksowaniem tej stawki poprzez choćby stawkę inflacji. Tak, żeby spółka miała zagwarantowany po ustaleniu tej stawki na sensownym poziomie, zabezpieczającym bilansowanie się. To, o czym Pani Renata mówiła. Bilansowanie się kosztów. Też indeksację do poziomu, o poziom inflacji przez te 3 lata obowiązywania umowy. Jeżeli mógłbym po przydługim wstępie poprosić Pana Prezesa, jeżeli ma gotową odpowiedź. Jakie działania spółka podejmie, żeby zdyskontować koszty?

Prezes ZUK Władysław Podrózny:

- Panie Radny, spółka na bieżąco stara się ograniczać koszty i szukać oszczędności, gdzie tylko można. Tylko proszę Państwa pamiętać o tym, że my kalkulując stawkę, przedstawiając wyliczenia musimy uwzględnić faktycznie bardzo wiele zmiennych, które zmieniają się w trakcie, że tak powiem działania. ma Pan rację. I myślę, że to też jest bardzo ważna informacja. Że na 100% ceny, która jakby jest obliczona w danej tonie, to średnio to jest nieco powyżej 20-25% to są koszty funkcjonowania jakby spółki, tak. Czyli odbioru i zbierania danej frakcji. Natomiast ponad 75% to są koszty, które są niezależne od spółki. Po prostu na nie nie mamy wpływu. I te pieniądze są odbierane od instalacji, które pobierają tą opłatę. Część z nich później jest przekazywana również do Urzędu Marszałkowskiego. Korzystają z tego na tym przede wszystkim te gminy, które te instalacje posiadają. Niestety my jako Gmina Prudnik nie mamy tej instalacji i jesteśmy skazani na taki dyktat w tych z gmin, które takie instalacje posiadają. Na to niestety wpływu jako tako nie mamy. Dlatego ważnym i istotnym jest tutaj ten czynnik możliwości przedłużenia tej żywotności naszego składowiska w przyszłości. Jest to temat skomplikowany proszę Państwa. Ponieważ to nie jest tak, że to pozwolenia, czy tam dokumentację, którą należy opracować. Że ją się uda w pół roku, czy w rok. To są raczej bardziej dwa, czasami trzy lata. Wszystko zależy od po prostu procedur, które będą podejmowane przez odpowiednie instytucje. Jeżeli chodzi o koszty proszę Państwa. Słusznie Pan zauważył, że faktycznie wszystko rośnie. Proszę Państwa, to nie jest tak, że my działamy w jakiejś próżni. I jesteśmy tutaj hermetycznie oddzieleni od otoczenia. Na te koszty funkcjonowania jest bardzo wiele czynników. Głównymi czynnikami to są właśnie wynagrodzenia, które jak Państwo wiecie rosną bardzo tutaj dynamicznie. To są koszty chociażby na przykład paliwa, czy koszty prądu. Proszę Państwa, dla firm koszty prądu były po 80 groszy, teraz jest po 1,50 zł. Oczywiście tych wiele czynników składa się na to, że te ceny rosnać będą. I tutaj możemy opowiadać sobie, że jeżeli będziemy szukali jakichś tam rozwiązań, to że te koszty będą spadały. Proszę Państwa, nie znam spółki, nie znam gminy, która wykazywała spadek cen. Średnia cena wzrostu odpadów Jak Państwo sobie wrzucicie do Internetu takie hasło. To jest w granicach ponad 30% dla mieszkańców. Są gminy, gdzie ten wzrost cen jest powyżej 100%. Mogę powiedzieć, bo tutaj mówię, porównujemy najbliższe otoczenie. I my naprawdę jako Prudnik nie odstajemy jako gmina. Wręcz jesteśmy po prostu najtańszym, jak już mówiłem. W Klocku odpady są po 40 złotych od mieszkańca. Także jeżeli mówimy o tym, żeby poszukiwać oszczędności, to my jako spółka proszę Państwa je poszukujemy na bieżąco. I kalkulując tą stawkę, kalkulowaliśmy przy najmniejszych założeniach i opcjach, żeby po prostu ta opłata była, jak najmniejsza. Natomiast to nie jest cena faktycznie, o której rozmawiamy dla mieszkańca. To nie jest tylko jedna kwota związana z umową, którą ZUK zawiera. Czy zawarł. Ale to jest jakiś element składowy. I niestety, czy będziemy chcieli, czy nie. To widać, że ceny będą rosły. Ja już u Państwa rozmawiałem i mówiłem też wcześniej. Ten zakres bardzo mocno odpadowy się tutaj zmienił. Przełomową była tutaj ustawa z 2013 roku. Gdzie system się zmienił tutaj diametralnie. Proszę Państwa, wtedy Gmina Prudnik, mieszkańcy i ZUK odbierał odpady na poziomie 6600 ton. Dzisiaj już jest to grubo ponad 8000 ton. Czyli ogólnie tendencja jest wzrostowa. Oczywiście, jak popatrzymy przez te dwa ostatnie lata, to można powiedzieć, że to się tak ustabilizowało. Natomiast bardzo mocno rosną koszt. I to jest drugi element. A trzeci element też, o którym tutaj Pan Radny wspominał. Jest faktycznie też taka tendencja, że ilość deklaracji niestety spada.

To nie jest tak, że to tylko spada, gdzieś tutaj u nas. Bo to spadają po prostu te deklaracje jakby można powiedzieć w całej Polsce. Jest na pewno też temat, żeby ewentualnie zastanowić, jak uszczelnić. I to, co Pan Burmistrz tutaj wskazał, bardzo słusznie. Warto by było, żeby ci wszyscy zarządcy mający informacje. I mający, że tak powiem wiedzę i pewne sposoby, żeby poszukiwali i uszczelniali ten system. I to jest działanie wszystkich. Ale proszę Państwa, no przykro mi to powiedzieć, można sobie między bajki włożyć informację, że ceny na przykład na instalacjach, czy ceny odpadów będą spadały. Niestety w 2000 roku załamał się rynek chiński. I teraz jest problem z odpadami segregowanymi. Jeszcze wtedy można było za odpady segregowane pobierać opłaty. I po prostu były dodatkowe źródła i wpływy. Niestety po tym czasie ceny za odpady segregowane zaczęły wzrastać. I to nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej. Ze względu na to, że nie było odbiorcy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Jeszcze ad vocem rozumiem, że chce Pan Radny wykorzystać Pana.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Wykorzystać wiedzę Pana Prezesa.

Panie Prezesie, powiedział Pan o wielu zmiennych, które wpływają między innymi na wysokość i na dzisiejsze działania. Mówił Pan o inflacji, mówił Pan o wzroście tutaj jeśli chodzi o pracę. Podpisując umowę 2 stycznia wiedział Pan, jaka będzie najniższa krajowa. 4,666. Że o tyle trzeba wzrosnąć. Wiedział Pan, jaka jest inflacja. Bo na podstawie inflacji oblicza się choćby waloryzacja rent, emerytur. Więc te stałe są. Co do paliwa, zgodzę się. Wahania 15-20 groszy. Ale więc podpisując stawkę [niesłyszalne] świadcząc usługi na gospodarke śmieciami [niesłyszalne]. Jeśli chodzi o inflacji, średnia najniższa krajowa, która wpływa na uposażenie pracownicze. Również jest constans. Co się takiego zmieniło? Nie padły też sformułowania, że w związku z prowadzonymi działaniami mającymi zmniejszyć, czy też w jakiś sposób doprowadzić do obniżenia ceny, będzie, nie wiem. Zakupi auto dużych gabarytów, które będzie jechało jedno. To jest to centrum przeładunkowe. Takie rozwiązania. Bo my mówimy ogólnikowo, o globalnej polityce gospodarczej, sytuacji. Że Chiny i tak dalej. Wiem, ma to wpływ. Zaczniemy od siebie. A takich rozwiązań nie słyszałem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Rewaloryzacja w umowie jest wpisana, Panie Radny. Panie Radny Krzysztofie. Rewaloryzacja jest wpisana w umowie. I zawsze była.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Pani **Radna Aneta Samotus.**

- Korzystając tutaj z obecności Prezesa, wsłuchując się w wypowiedzi Radnych. Zawsze analizuję temat, gdzie w grę wchodzi sięgnięcie do kieszeni mieszkańców, wszystkich. I analizując ten trzyletni okres. Ten trzyletni okres umowy obowiązującej. Również starałam się w tym ogólnym zestawieniu, w specyfice, w opisie szukać alternatywy i rozwiązań. Czy na tą chwilę byłaby jeszcze możliwość wstrzymania się z podwyżką? Analizowałam różne aspekty tego. I mam jedno, dwa pytania. Jeśli chodzi o moje pierwsze pytanie. To jest pytanie, które nasunęło mi się w dniu dzisiejszym. Ponieważ otrzymałam informację, odpowiedź na interpelację od Pana Prezesa. Odnośnie decyzji, którą otrzymaliśmy. Zakład Usług Komunalnych otrzymała od Marszałka Województwa

Opolskiego. O przedłużeniu terminu. O zmianie de facto decyzji. I przedłużeniu terminu pozwolenia zintegrowanego. Który Zakład Usług Komunalnych obowiązuje. A, co za tym idzie, do 2028 roku. Czy ten aspekt również był brany pod uwagę? Czy w tej sytuacji byłaby możliwość składowania tych odpadów na naszym wysypisku śmieci? Czy to spowodowałoby obniżenie tych kosztów przetwarzania? I to jest moje pierwsze pytanie.

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Szanowna Pani Radna, jeżeli chodzi o przedłużenie. Czyli inaczej może powiem. Nie zamykania składowiska. I nie ma potrzeby na dzień dzisiejszy wchodzenia w rekultywację. To daje możliwość, że w przyszłości jeżeli będzie taka możliwość uzyskania pozwolenia na przyjmowania odpadów, to faktycznie te koszty mogą. Po prostu te wzrosty będą znacznie mniejsze. Natomiast trzeba zauważyć, że na dzień dzisiejszy, w 2021 roku zostały wyczerpane limity na możliwość składowania jakichkolwiek odpadów. Ponieważ jeszcze wtedy można było tam odpady gruz, czy popiół składować. Na dzień dzisiejszy nie ma możliwości ani tony, ani kilograma tam składowania jakichkolwiek odpadów. W związku z powyższym to nie ma wpływ na cenę. Ale daje możliwość ewentualnie na przyszłość. I nie powoduje to, że na dzisiaj trzeba wchodzić w tak zwaną rekultywację tego składowiska.

Radna Aneta Samotus:

- Tak, wiem i zdaję sobie z tego sprawę. Ale to jest ten okres trzyletni. Czy tutaj również Państwo brali pod uwagę, że to jest ten okres trzyletni? I byłaby taka możliwość. Rozmawialiśmy tutaj między innymi w nawiązaniu do tych spotkań z firmą Naprzód, że ta firma ewentualnie podjęłaby się tych działań. Ale, czy w tej sytuacji warto by było się zastanowić i wstrzymać z podwyżkami analizując, mając na względzie, że może będzie taka szansa i nie ma potrzeby bezpośredniego. Nie ma bezpośredniej potrzeby podnoszenia tych stawek za odbiór odpadów komunalnych.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam. Szanowna Pani Radna, te stawki wynikają z realiów, które dzisiaj nam są znane. Czyli strumienia, ilości mieszkańców, stawek na RCGO. Czyli tych regionalnych centrach odpadowych. Znając te zmienne, ta stawka jest kalkulowana tak, jak jest kalkulowana od marca. Bo to też jest jasne, że to jest dopiero od marca. Czyli na 7 miesięcy. Nie 7. Na 9 miesięcy tego roku. Także tutaj w tym zakresie to, co mówimy. Przyszłościowe inwestycje. Czyli dodatkowy wpływ do budżetu z opłaty marszałkowskiej. Od marca. Czyli one byłyby od 1 marca, czyli 10. Dobrze, okej. W związku z powyższym te wszystkie działania, które się pojawiają w przyszłości mogą spowodować, że w kolejnych latach. Bo umowa jest in-house w ramach trzyletnia. W kolejnych latach, czyli w 2026, ale już chyba bliżej 2027 roku. To mogłoby mieć znaczny wpływ na ceny odpadów. Czyli niwelować hipotetyczne podwyżki. Bo wiemy, że raczej one będą się pojawiały niż nie pojawiały. Więc, jak najbardziej te działania już dzisiaj będą miały wpływ. Ale tak naprawdę dopiero w 2026-2027. I wtedy one by nas mogły uchronić przed podwyżkami. Jestem realistą. Nie będę mówił, że odpady będą tańsze. Raczej będą droższe. Zdecydowanie będą droższe. Ale pytanie o ile będą droższe. Więc jeżeli te działania wdrożymy, jak najszybciej, to na pewno będzie miało to realny wpływ na ceny w przyszłości. Jeszcze w czasie tej Rady.

Radna Aneta Samotus:

- Czyli Panie Burmistrzu, reasumując. Do tej stawki nie były brane pod uwagę to, że to wysypisko uzyskało tą decyzję. - I jeszcze drugie pytanie mi się nasuwa.

Bo nie było o tym mowy. Jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o wnoszenie opłat za odbiór odpadów? I ewentualnie ściągalskość, procentowo? Czy możemy uzyskać takie informacje, czy to również miało wpływ na tą stawkę proponowaną?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- To, jak Pani Skarbnik będzie gotowa, to ewentualnie wtedy udzieli odpowiedzi. Czy Pani Radna zakończyła ten? Ja jeszcze tylko. Przepraszam, wykorzystam. Że Pan Prezes jest tutaj. Czy ZUK dysponuje samochodami elektrycznymi?

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Samochodami elektrycznymi na dzień dzisiejszy nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- A o napędzie gazowym też? Z wykorzystaniem paliwa gazowego?

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Też nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Pani Prezesie, to ja Panu przypomnę, że w tej umowie, którą Pan podpisał, w §13, ustęp 1. Przepraszam, jest nie na temat. Ale to jest w tej umowie. ZUK musi do 31 grudnia 2025 roku w swojej flocie zapewnić 7% samochodów elektrycznych lub na gaz. A do 2027, 9%. Więc Pani Prezesie, proszę przygotować również, że Pan musi taką inwestycję ponieść. Bo Pan tą umowę podpisał. I rozumiem, że ktoś z ramienia urzędu będzie weryfikował sprawdzanie tej umowy. Czy Pan Prezes taką flotą dysponuje. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Pani Radny, ten zapis wynika z ustawy, która obowiązuje nas wszystkich.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Ale jest w umowie.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- I oczywiście ten zapis musiał się znaleźć w umowie. I zdajemy sobie sprawę z tego, że tego typu działania muszą być podjęte. Ale ustawodawca mnie powiedział, że to mają być samochody lub pojazdy związane z odbiorem odpadów. Spółka, która świadczy tą usługę musi takowe pojazdy mieć w swojej flocie, ale nie jest wprost powiedziałem, że one mają służyć stricte. No proszę zacytować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Pani Burmistrzu, ja panu przeczytam.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Proszę przeczytać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojński:

- Przeczytam Panu. §13, elektromobilność. Ustęp 1. Łączny udział pojazdów elektrycznych lub pojazdów napędzanych gazem ziemnym we flocie pojazdów samochodowych/no i teraz jest tutaj cały clue. Używanych przy wykonywaniu przedmiotowej, niniejszej umowy wynosić będzie. Co najmniej 7% do 31 grudnia 2025 oraz 9% od stycznia 2026 do 31 grudnia 2027.

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- No i super. Tylko, że Pan jakby nie zauważył w tym wszystkim. Że na przykład ładowarka, wózek widłowy używany w tym celu będzie napędzany elektrycznie lub gazowo. Więc naprawdę to, że jest taki zapis to jeszcze trzeba go jakby przeczytać bardzo dokładnie. I zobaczyć, co możemy w tym systemie zrobić. Więc mając PSZOK i cały system obsługi tam będą również urządzenia napędzane takim paliwem ECO. I będziemy spełniali te wymogi. Bo myśmy w tym temacie z Panem Prezesem rozmawiali. I wiemy, że jest tutaj możliwość, aby w tym całym systemie wykazać te ustawowo narzucone rzeczy. Nigdzie nie jest powiedziane, że te nasze śmieciarki mają być w ten sposób napędzane.

Aczkolwiek nie wiemy, jak w przyszłości będą się te zapisy pojawiały zmienne. I te procenty mogą pokazać się jeszcze wyższe. I wtedy będziemy musieli dostosować to do tych zapisów, które się pojawiają. Więc zgodnie z tymi zapisami.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, ja rozumiem, co Pan mówi.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Zgodnie z tymi zapisami myślę, że spółka nie jest w żaden sposób zagrożona.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja czytam zapisy umowy. One są jednoznaczne. Możemy to tłumaczyć na różne sposoby, ale okej.

Prezes ZUK Władysław Podróżny:

- Panie Przewodniczący ja tylko może tak dopowiem. Bo akurat ten argument, który tutaj Pan podnosi to jest faktycznie kolejny argument świadczący o tym, że ta konieczność wzrostu cen, ona jest i niestety w przyszłości będzie.

Bo ten zapis, który tutaj jest wpisany w umowie wynika z ustawy o elektromobilności. Wynika to z tej ogólnej dyskusji, która toczy się nie tylko tutaj, ale jak Państwo wiecie również w Europie.

Żeby w ramach tego Zielonego Ładu dążyć do oszczędzania i do, że tak powiem, nie tak zatruwania tej naszej atmosfery.

Tylko Państwo wiedzieć musicie, że kalkulując daną stawkę często dzisiaj pojazd, który jest spełnia te kryteria.

On jest 100% większy, droższy niż ten taki tradycyjny.

I to jest właśnie kolejny argument na to, że niestety nawet, jak się nic nie zmieni, jak zostaną te ceny prądu, wynagrodzeń, podatków. Różnych innych rzeczy zostaną zachowane. To pojawiają się czynniki, które nakładają na tego, który odbiera te odpady, że będzie musiał inwestować. A inwestować to znaczy zwiększać niestety koszty.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Skarbnik, rozumiem w temacie pytania Pani Radnej Samotus odnośnie ściągłości opłat za odpady komunalne.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Patrząc na przygotowane zestawienie odnośnie należności z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi, na koniec grudnia 2024 ogółem saldo należności wynosiło 7268644 zł. Zaległości na koniec roku wynosiły 173463 zł. Na dzień dzisiejszy stan zaległości wynosi 164270 zł.

I stanowi 2,26% w odniesieniu do należności ogółem. Na to saldo składają się zaległości z poprzednich lat. I ogólnie są prowadzone czynności windykacyjne. W pierwszej kolejności jest rozmowa telefoniczna, następnie jest wysyłane upomnienie, tytuły wykonawcze. I egzekucja prowadzona przez Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. W kolejności jest Pan **Radny Łukasz Karpowicz**.

- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu. Mam dwa pytania.

Może zacząć od tego, że pewny jestem, że ta stawka w tym roku na pewno będzie musiała wzrosnąć. Na dzisiaj domniemanie jest, że to jest 4 zł. Nie jestem tego pewien, czy to będzie 4, a może to będzie 8 zł.

Czy również 2 zł. Bo wyliczenia są jakby powiedzmy na dzień dzisiejszy, tak. Stąd była moja sugestia, żeby w chwili obecnej na dzisiejszej Radzie była ta podwyżka o dwa złote. I powrócić do tematu, jeżeli będziemy w drugim półroczu już wiedzieć de facto jakie te koszty są rzeczywiste. Drugie moje. Właściwie to już jest pytanie. Pytanie moje jest o grupę osób zwolnionych. Czy z podatku właśnie śmieciowego?

Kto jest zwolniony na terenie gminy i na jaką łączną kwotę są te zwolnienia?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani Skarbnik będzie miała takie dane?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Juź drody Państwo. Jeżeli o grupę zwolnionych zaraz przedstawi Pani Monika. Ale, jak Pan tutaj proponuje dwa złote to jeżeli Państwa by ten kompromis jakiś i do tematu można było wrócić. By zadowolalał. To proponuję, żeby to było 29 zł i myślę, że jeżeli faktycznie będziemy widzieli, jak się kształtuje ta stawka. To w tym temacie byłoby Państwu łatwiej podjąć decyzję dzisiaj na przykład na 29 zł. A ewentualnie będziemy widzieli w okresie, po okresie wakacyjnym, jak ta stawka się kształtuje i uzupełnienie ewentualnie podwyżką, która by uwzględniała również stawki na 2026 pod koniec roku. Czy odpowiednio szybciej. Która by w jakiś sposób to uzupełniała. Drodzy Państwo, to nie o to chodzi, że ja chcę kruszyć kopię o złotówki, które. Czy ta złotówkę w tą, czy w tą. Tylko chodzi o to, żeby tą zasadę bilansowania w systemie Gminie Prudnik zachować. Ona jest dobra. Jest relatywnie stawka niska w stosunku do innych samorządów. Więć myślę, że też pojawia się temat ciągle usprawnienia systemu, wzbogacenia systemu. Bo jeżeli o tym mówimy to trzeba pamiętać, że to też się wiąże z kosztami. Więć jeżeli Państwo, ta propozycja tutaj się pojawia. No to może faktycznie jest większość Radnych zainteresowana, żeby juź nie kruszyć kopię o tą złotówkę. I ten system jakby zagwarantować, że on będzie miał finansowanie wyższe. A finalnie, pod koniec roku do tematu wrócić i tą brakującą ewentualnie złotówkę uzupełnić. Jeżeli Państwo uważacie, że takie rozwiązanie byłoby dobre, no to ta dyskusja może na dzień dzisiejszy bardzo burzliwa, wnosząca bardzo duź do tematu. Zasadna dyskusja. W jakiś sposób będzie troszkę uspokojona. Mieszkańcy chyba wprost odbiorą to, że wszyscy się martwimy. Bo to nie jest tak, że Pan Prezes się nie martwi, Pracownicy się nie martwią, ja się nie martwię, wy się nie martwicie. Wszyscy się martwimy, żeby te koszty były, jak najniższe. Ja na prawdę nie chcę ani grosza wyciągnąć z portfela mieszkańców więcej niż to jest konieczne. Ale realia, matematyka jest jedna. I, jak ona pokazuje pewne rzeczy to ciężko mi zakłamywać rzeczywistość. Bo drody Państwo, wiem jak to wyglądało historycznie. Często było tak, Burmistrz występował z jakąś stawką, nie wiem. Strzelam, 10 zł. Radni powiedzieli 5 zł, pośrodku się spotkali, ale Burmistrz był przygotowany na te 5 zł. No nie. Ja byłem przygotowany na 30 zł. To jest wzrost o 4 zł. Przedstawiłem wam wyliczenia zgodne z rzeczywistością. Nie chodziło o taki krakowski targ. Tylko chodziło o to, żeby to jednak się bilansowało. Ale widzę, że w jakiś sposób dzisiaj to nie trafia. Ale może faktycznie ten kompromis, który można byłoby osiągnąć dzisiejszym głosowaniem. Który byłby akceptowalny dla większości Państwa Radnych. Bo rozumiem, że i mogą się znaleźć tacy, którzy nie, bo nie. Ale jeżeli byłby głosowany w ten sposób, 29. Wprowadzę autopoprawkę w tym temacie. I te 29 zł proponujemy. I może Państwu będzie łatwiej w tym temacie podjąć decyzję. Może zrobmy 5 minut przerwy, zastanówmy się. I wróćmy do obrad. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wyczerpiemy listę wszystkich Radnych z pytaniami, żeby każdy się mógł wypowiedzieć. Proszę bardzo Pani Naczelnik jeszcze w temacie, nie windykacji tylko ilości zwolnionych osób, czy grup, które są zwolnione z opłat.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Na podstawie ustawy zwolnienia można, tu też odnosząc się do wypowiedzi radnego pana Mięczakowskiego. Zgodnie z ustawą jest wąskie grono zwolnień. Można zwolnić właścicieli nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej z tytułu kompostowania bioodpadów, bądź mogą być zwolnienia z tytułu Karty Dużej Rodziny. Ustawa nie przewiduje np.

zwolnień dla emerytów, dla jakichś grup zawodowych. Są gminy w Polsce, które wprowadzają tego typu zwolnienia, ale to są zwolnienia z tzw. programów osłonowych. Czyli to są dodatkowe pieniądze i tego typu działania prowadzą tylko zamożne gminy, które na to stać. Poza tym zwolnienia typu od jednej osoby to są w przypadku np. gdy jest stawka opłaty naliczona od gospodarstwa domowego. Taka sytuacja ma na przykład miejsce w Głubczycach, gdzie jest taki system naliczania opłaty, że na przykład piąta osoba w rodzinie jest zwolniona na przykład z opłaty. Albo za piątą osobę jest na przykład niższa stawka opłaty. Ale to jest, mówię, inny sposób naliczania opłat.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Monika Gniecka - Witkowska:

- Ale inna metoda naliczania opłaty, także.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Trzymajmy się harmonogramu. Pani skarbnik jeszcze, proszę bardzo.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Chciałam jeszcze odnieść tutaj, jak nasz budżet wygląda na 2025 rok, na koniec miesiąca stycznia. To, co tutaj Pan Burmistrz mówił o podwyżce. Ta podwyżka ma ekonomiczne uzasadnienie. My patrząc na opinię RIO też, jakie nam wydaje o naszym budżecie. Cały czas jest mowa o tym, abyśmy zachowali taką rygorystyczną i konsekwentną dyscyplinę finansową. Musimy na to zwracać uwagę, jakie mamy wydatki, jakie mamy dochody. I, czy nas na pewne rzeczy stać, czy nie stać. Wydatki nam, szanowni Państwo, tak wzrosły. I wpływ na to też mają między innymi wynagrodzenia, oświata, wydatki bieżące, energia elektryczna. Wysokość wydatków na koniec miesiąca stycznia 2025 to jest 200617000 zł. Gdzie nasze dochody ogółem to jest 188738000 zł. Reszta to są nasze przychody. Kredyt w tym roku bierzemy w wysokości 5950000 zł. W tamtym roku udało nam się wziąć niższy kredyt o kwotę 480 tys. zł. Także my tutaj naprawdę cały czas patrzymy na to. I dbamy o to, żeby ten budżet całościowo nam się spinał. I ta podwyżka tak, jak powiedziałam. Ma ekonomiczne uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panie Skarbnik.

I w kolejności jest jeszcze czterech Radnych.

Pierwszy Pan Jacek Urbański, kolejno Pan Grzegorz Jędrzej,

Paweł Licznar i Leszek Czereba. Proszę, Pan Jacek Urbański.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Przewodniczący, postaram się bardzo krótko. Większość tych problemów, które tutaj z tym wszystkim są związane, między nimi powiedział Pan Stanisław. Chodzi tutaj o kwestie tych różnych propozycji, które były w przeciągu tych kilkunastu lat, że tak powiem omawiane. Te dyskusje odnośnie podwyżki śmieci, one zawsze takie gorące były.

I powiem tak. To jest takie moje szybkie, krótkie zdanie.

Chciałbym tylko powiedzieć parę rzeczy. Zawsze przy tych dyskusjach był temat. Nie było pytania takiego lub stwierdzenia i potwierdzenia tego, czy do końca były szukane możliwości oszczędności. Szukania gdzieś oszczędności. W kosztach i tak dalej i tak dalej. To były tylko słowa, które później tak szczerze mówią. I obietnice stawiane wtedy.

Które później szczerze mówiąc rozplýwały się gdzieś tam w powietrzu. I mówię. Może to taka była sytuacja taka komfortowa dla nas wszystkich. Że była ta nadwyżka powiedzmy przez te ostatnie lata. I ona powodowała to, że my mogliśmy sobie do tego systemu dopłacić. I, jak gdyby nie wracać do ciężkiego problemu, bo wszyscy wiemy, że to jest zawsze problematyczne jakiegokolwiek podwyżki. Realnie rzecz patrząc no widać gdyby tych podwyżek. Wróć. Tych dopłat takich, pseudo dopłat.

Tej nadwyżki by nie było w poprzednich latach, no to z tą podwyżką no już byśmy się, że tak powiem borykali dawno. Jest kwestia tutaj Kolegi propozycji odnośnie ewentualnej obniżki. Jest tutaj propozycja Kolegi Fejdycha odnośnie, jak gdyby powiązania tej ceny, wysokości tej opłaty, jak gdyby bardziej sformalizowania. Czy to do kwestii jakiejś inflacji, czy w jakiś inny sposób. Żebyśmy mieli, jak gdyby już jakąś taką podstawę do ewentualnej korekty, choćby nawet w czasie roku. Ale nie tak drastycznych. Wiemy, że z reguły powiedzmy znalezienie, gdyby faktycznie nastąpiło znalezienie jakiejś oszczędności w tym systemie, tutaj najbardziej kosztów mówię po stronie wykonawcy tej usługi. Gdyby go znaleźć. I jakieś możliwości. Bo tak, jak mówię. W tym systemie to myślę, że one jak gdyby mogłyby być skonsumowane jeden raz. Czyli doprowadzamy do jakiegoś idealnego systemu. No i później w tym temacie raczej już nie byłoby możliwości, jak gdyby pozyskania kolejnych oszczędności. Jak zrobić? Bo myślę, że takie jest rozwiązanie. Przyglądając się tej propozycji tutaj Kolegi. Jak zobligować, tych wszystkich rządzących i jak również nas. Żebyśmy faktycznie usiedli i spróbowali znaleźć sposób na szukanie tych oszczędności. Czyli tak, jak mówię. Różne pomysły, kwestia składowania śmieci, wywozu samochodami i tak dalej. Ale też chodzi mi o to, żeby ten problem znowu nam nie uciekł. Bo to znowu przy kolejnych [niezrozumiałe] może wrócić temat. Więc uważałbym, jeżeliby takie tematy, tutaj kwestia rozpatrywana Kolegi, na przykład obniżenie tej ceny. To wydaje mi się, że. Nie wiem, czy jesteście w stanie to dzisiaj sformułować pisemnie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Radny, ja tylko przypomnę. Że stawka 26, wzrost na 30 dotyczy osób fizycznych. Natomiast w dalszej części uchwały są też stawki, które dotyczą przedsiębiorców, tak. Czyli lokali użytkowych.

Radny Jacek Urbański:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No, bo to tak chyba, że tamtych pomijamy. Bo uważam, że jeśli trzeba podejść racjonalnie, to podchodzimy racjonalnie do wszystkiego.

Radny Jacek Urbański:

- To jest na pewno problematyczne. Ale też nie chciałbym, gdyby doszło do tej sytuacji. To chciałbym, żeby była taka sytuacja, żebyśmy albo mieli to już sformułowane, albo sobie dali czas do kolejnej sesji. Żebyśmy formalnie zobligowali, czy to będzie Burmistrz, czy to, nie wiem. Ktokolwiek, kto ma się tym, że tak powiem zająć. Do tego, aby faktycznie dokonać wreszcie jakiejś konkretnej analizy. Przecież były różnego. Zresztą padały takie propozycje i one właśnie padały na kanwie podwyżek za śmieci. Kwestia reorganizacji samej firmy, czyli ZUK-u. Kwestia połączenia, rozłączenia, powołania firmy, która by wykonywała wywóz. Zajęła się jak gdyby osobno tym kwestiom śmieci. I tak szczerze mówiąc nic z tego do końca nie wyszło. I też nie podjęto w ogóle tematu. Więc myślę, że jest tutaj raz. I, że tak powiem na zawsze kwestia podjęcia tego i sprawdzenia faktycznie dokonania analizy takiej naprawdę rzeczowej, czy są jakiegokolwiek możliwości. I zamknięcia. Bo ten temat, mówię. Szukania oszczędności będzie wracał, przy każdej kolejnej podwyżce. Natomiast, no tak jak mówię. No według mnie samo to, że przez te dwa lata dopłacaliśmy w systemie. Więc nie wierzę, żeby w tym roku ta sama kwota niestety wystarczyła. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Ja w takim razie przez szacunek na to, że są Radni, którzy się jeszcze zgłosili do pytań. Ja rozumiem i zgłoszę taki wniosek na powyczerpaniu listy chętnych do odpowiedzi, zgłoszę wniosek formalny o wycofanie tej uchwały z dzisiejszego początku obrad.

Po to, żeby wrócić do niej w lutym. I mieć czas powiedzmy tych 30 dni na to, żeby przekalkulować tą stawkę jeszcze raz. I ewentualnie opracować, co możemy zrobić, żeby te stawki powiedzmy w przyszłości były niższe. Ustalić jakiś harmonogram, że nie wiem. PSZOK będzie w tym terminie wykonywany. Stacja przeładunkowa w tym terminie wykonana. Po to, żeby określić pewien harmonogram, co należy zrobić, żeby te stawki w przyszłości nie rosły. I być może wtedy to będzie warunkiem do tego, żeby przegłosować tą ewentualnie stawkę. I taki wniosek złożę. Ale chciałbym poczekać, żeby wszyscy Radni mogli się wypowiedzieć, zadać pytania.

I tutaj się zgłosił jeszcze ad vocem Pan Burmistrz, proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Szanowni Państwo, tylko pragnę zaznaczyć, że stawka 30-złotowa w ogóle nie uwzględnia środków na inwestycje. I o ile z poprzedniej stawki udało nam się wygospodarować 93 tysiące złotych na projekt nowego PSZOK, o tyle proszę mieć świadomość, że z 30 złotych my pokrywamy koszty funkcjonowania systemu, te bieżące. Nie ma tam nakładów inwestycyjnych żadnych. To tak mówię po prostu, żeby później nie było, żeśmy nie zrobili jakichś programów naprawczych, ewentualnie nakładów inwestycyjnych.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To dziękuję. Ja jednak zostanę przy swoim. Jeśli wyczerpiemy listę pytających Radnych, taki wniosek złożę. Tak, jak powiedziałem. Natomiast, jak Radni zagłosują, to już będzie wynik wyboru taki, jaki Radni podejmą we własnym sumieniu i jak zagłosują. Radny Grzegorz Jędrzej, proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Szanowni Państwo, ja zgodzę się z wieloma tutaj opiniami. Za i przeciw. Bo trzeba rozważyć wszystkie kwestie. Tylko, że od maja rozmawiamy o jakichś tam, powiedzmy zmianach, restrukturyzacji. Nie wiem, szukania oszczędności. Wyprzedaży części majątku z pod obciążenia ZUK. Do dzisiaj nie mamy żadnych informacji. A chcemy podnieść opłaty, które gdzieś tam obciążają, każde gospodarstwo domowe. Ja sobie zdaję sprawę, że czy Tauron, czy inna instytucja po prostu przysłała podwyżkę i nie pyta o zgodę. Tylko jakby ludzie wybierając nas chcą, żebyśmy gospodarowali jakby rzetelnie. I mieli pełny pogląd tego, czy dobrze robimy, czy nie. Stoję na stanowisku, że trzeba podnieść, jeżeli jest to konieczność. Ale trzeba znaleźć rozwiązania. I dopóki nie znajdziemy wszelkich rozwiązań, które nam odpowiedzą na pytania, czy jest to właściwe, czy nie. Ja bym, że tak powiem był, skłonny poczekać na bilans. Nawet do czerwca prawdopodobnie. Chyba, że dostanę informacje wcześniej, pełne informacje. Bo tutaj wiele informacji po prostu mi się nie spina. I kwot, i pewnych możliwości. Myślę, że moglibyśmy poczekać. Dopłacaliśmy 900 tysięcy. Jeżeli poczekamy dwa miesiące i dopłacimy 100 tysięcy. I tak mieszkańcy za to zapłacą. Czyli to będzie realna podwyżka i tak powiedzmy bez podwyżki. Także tyle ode mnie. Dziękuję.

Radny Paweł Licznar:

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, więc ja bym chciał się skupić na takich dwóch rzeczach. Jedna rzecz jakby odpowiedzi na rzeczy związane, zarzuty, że gmina nic nie zrobiła przez ostatnie 5 lat wraz z ZUK. A druga rzecz to jakby spojrzeć na gospodarkę, która przez ciąg tych 5 lat już żyła. W międzyczasie między 2021, a 2025 mieliśmy wojnę, inflację, et cetera, et cetera. Więc tak. Może jakby zaczynając od punktu numer jeden. Czyli że gmina nic nie zrobiła. Ja bardzo lubię takie określenia: nic, wszystko. Nie pozostawia się nic pomiędzy, nie zostawia się żadnego pola manewru. Albo tak, albo nie. I nie ma żadnego pola manewru. Takie twierdzenia łatwo obalić. I już mówię o jakich to są rzeczach. Jedna z takich małych rzeczy. Ale, która się wydarzyła.

I, której byłem inicjatorem. Była akcja edukacyjna przeprowadzona przez Gminę Prudnik na fanpage'ach. I ma Pan rację Panie Przewodniczący, że nie brał udziału w niej, bo nie widziałem udostępnień. Ja udostępniałem, lajkowałem. Starłem się, jak najszerszej dotrzeć do mieszkańców Gminy Prudnik, jak najtańszym kosztem. Po to by ci lepiej segregowali odpady. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, mała rzecz. Ale też, która udało się to zrobić. Uchwała dotycząca kompostowania. Wiem, że chyba jeszcze jak w zeszłym roku pytałem, ponad 50 osób skorzystało z tejże uchwały. 50 gospodarstw domowych. Nie są to być może duże kwoty, oszałamiające, idące w milionach. Ale liczę, że te kilka tysięcy złotych udało się zaoszczędzić. W przeciągu kilku lat najbliższych to będą kwoty kilkunastu tysięcy złotych. Więc to są takie małe rzeczy. Duże rzeczy, które udało się zrobić. Liczba deklaracji, które obejmuje system. To nie jest tak, że gmina nie szukała przez te 5 lat tutaj żadnych działań, dzięki którym można byłoby obniżyć koszty funkcjonowania systemu. Te działania były. I ja rok, rocznie bądź, co dwa lata spytałem się Państwa interpelacjami, jak wygląda stan deklaracji śmieciowych. Ta liczba rosła. Co też oznacza w związku z tym, że system był uszczelniany i te akcje były prowadzone. Dodatkowo rosły też ilości mandatów nakładanych w związku z działaniami podejmowanymi przez Zakład Usług Komunalnych. Nowe samochody i wagi dynamiczne na tych samochodach. Ja lubię jak dużo się agreguje danych, nowe wagi dynamiczne pomagają agregować dane dotyczące tego, jak ludzie segregują śmieci, jak je wywożą i co się z nimi dzieje później. Tutaj to dofinansowanie, bodajże pożyczka została wzięta na te samochody. Więc to jest kolejna duża rzecz, która została zrobiona w ramach szukania oszczędności. Więc nie kupowaliśmy za gotówkę, aż korzystaliśmy z preferencyjnych warunków kredytowych. Kolejna też rzecz, duża moim zdaniem, która się wydarzyła. Od 2019 bodajże do 2024. Ilość pracowników w Zakładzie Usług Komunalnych ze 120 zmniejszyła się do 80. Jeżeli byście Państwo analizowali sprawozdania finansowe Zakładu Usług Komunalnych, wartość kosztów osobowych zawsze była jedna z tych wyższych. Tutaj gdyby nie zostały jakby wygaszone pewne etaty, gdybyśmy je pozostawili. Koszty te osobowe byłyby ogromne, dosłownie byłyby ogromne. Więc jakby w tych kilku punktach zechciałem się odnieść, co do tego, że nic nie zostało zrobione. Otóż uważam, że zostało zrobione. I to dużo. Co też udowodniłem przed chwilą w moich słowach. Teraz odnosząc się do tych inwestycji, które miałyby Zakład Usług Komunalnych zrealizować. Uważam, że bez dofinansowań, bez jakichś szczegółowych, bądź preferencyjnych warunków kredytowych, samodzielnie spółka, nie jest w stanie tego zrobić, tak. Więc powinniśmy szukać dofinansowania, by móc uderzyć, albo pójść w modernizację PSZOK tam. Bądź też kwestie związane z tym terminalem przeładunkowym. Chociaż być może za niedługo nam się okaże, że sytuacja się rozwiąże na naszą korzyść, czyli będziemy mogli pewne śmieci zostawiać u nas na śmietniku. To już inna jakby kwestia, tak. Więc to jest jedna rzecz. Druga rzecz. Otoczenie makroekonomiczne. I tak. W 2021. Bo padli emeryci w tym. I ja ubolewam, że w Polsce jest tak, że ten los emeryta jest taki, jaki jest i będzie jeszcze cięższy. I to jesteśmy przekonani o tym z danych makroekonomicznych, że tych dzieci jest coraz mniej, będzie jeszcze ciężej. Ale z danych makroekonomicznych wynika tak. Najniższa emerytura w 2021, 1250 zł, najniższa emerytura 2025, 1860. Więc udział, który tego gospodarstwa małego domowego emeryta, kosztów związanych z obsługą śmieci, będzie mniejszy teraz niż w 2021. Rozumiecie Państwo? Bowiem emerytury wzrosły o 67%, a my chcemy tylko o te trzysta procent podnieść stawkę. Tutaj była bardzo fajna wrzutka Pana Radnego Karpowicza. By próbować to jeszcze może mniej obniżyć, prawda i sprawdzić to jak to będzie wyglądało. Ja też jestem zdania, że to być może byłoby lepsze rozwiązanie. Teraz tyczy się zaś wynagrodzenia minimalnego. Szanowni

Państwo, w 2021 wynagrodzenie minimalne wynosiło 2800, w 2025 - 4600. Tak więc też udział tych kosztów związanych z obsługą śmieci dla tych najbiedniejszych i tak będzie mniejszy niż w 2021, mimo tej podwyżki, tak. Gdybyśmy porównywali po prostu te dwie dane. Więc uważam, że wszystko idzie do góry. I są pewne rzeczy, które nie jesteśmy w stanie zatrzymać. I tutaj jest tylko pytanie, jakiej wielkości powinna być ta podwyżka. Jeszcze jedna rzecz, o której zapomniałem powiedzieć, a chciałem powiedzieć. Uważam, że jest trochę nie fair, kiedy tutaj gmina pokazała nam dane i z jednej strony jest nam pokazywane, no ale udział śmieci maleje. Ale szanowni Państwo, tuż obok mieliśmy tabelę z kosztem. I nikt jakby tutaj Pan akurat Wiceprzewodniczący opowiadał o tym, że ilość śmieci maleje. Zgadza się, ale nie powiedział, obok jest tabela, gdzie te koszty wzrosły aż o czterdzieści kilka procent. Więc my musimy całościowo patrzeć. I ja jestem też z zdania, że może małymi krokami byłoby lepiej coś zrobić. Są dobre argumenty, żeby podnieść raz i zostawić. Ale propozycja Pana tutaj Radnego jest też fair. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Ja rozumiem, że to była swobodna wypowiedź, a nie pytanie. W takim razie.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący byliśmy przy etapie zadawania pytań odnośnie uchwały. Więc zadałem Państwu pytanie, czy ktoś ma pytanie do projektu uchwały? I odnosiliśmy się do projektu uchwały i zadawaliśmy pytania. Po prostu nie wiedziałem, czy Pan zadając. Czy ta swobodna wypowiedź miało na celu, żeby ktoś Panu coś odpowiedział lub udostępnił jakieś dane, czy to była tylko swobodna wypowiedź? O to mi chodzi. No i widzę, że tak, jak Pan Wiceburmistrz. Też tak skojarzyłem. Czyli ustaliliśmy, że była to swobodna wypowiedź. Dziękuję bardzo. I w takim razie Pan Radny, Leszek Czereba.

Radny Leszek Czereba:

- Nie wiem, czy mam się określić, że to będzie swobodna wypowiedź, czy nie. Szanowni Państwo, ja krótko. Proponowana podwyżka 4 zł, o której tutaj bardzo dokładnie Pani Radna Heda wyliczyła, od jednego mieszkańca razy ilość mieszkańców, razy ilość miesięcy daje ten niecały milion złotych, tak. Jakby to powoduje to, że się to wszystko zbilansuje. Natomiast z wypowiedzi Państwa nie usłyszałem nic o lokalach użytkowych. To też są pieniądze, które wpłyną za odpady. Więc jakby uważam, że zasadnym jest powrót do tematu za miesiąc, dokładnie przeanalizowanie i również wzięcie pod uwagę tych opłat, które będą z lokali użytkowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, ja tutaj ad vocem wprowadzam autopoprawkę zmieniającą stawkę odpadów na 29 zł. Jeżeli Państwo, bo widzę, że to jest wniosek formalny. Pan Przewodniczący zgłaszał, że taki złożony. Jeżeli Państwo ten wniosek odrzucicie, formalny, który już był zapowiedziany, że będzie złożony. To będziecie Państwo głosowali nad uchwałą, w której stawka za odpady wyniesie 29 zł. Po to, żeby spokojnie sobie dać czas i przeanalizowanie w drugim półroczu, jak kształtuje się ta stawka i o ile ewentualnie trzeba będzie podnieść lub może nie podnosić. Miejmy nadzieję, że nie. Tą stawkę do końca tego roku. Lub na przyszły rok. Więc taką autopoprawkę wprowadzam. I oczywiście tutaj Państwo tą autopoprawkę powinniście [niezrozumiałe] Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Najpierw będzie wniosek formalny, który zgłosiłem.

Więc tak, jak Państwu obiecałem, zgłosiłem wniosek formalny o wycofanie tego projektu uchwały z dzisiejszej sesji. I powrót do niego w sesji lutowej. Gdzie określimy i potrzeby i możliwości obniżenia tej stawki i jej wielkość. I będziemy mieć dłuższy czas na dyskusję zarówno na sesjach, czy na komisjach. Do tego tematu po prostu wrócimy. Miesiąc czasu nas. Tak mi się wydaje. Nie zbawi. Nie przesadzamy o konieczności podwyżki. Ani o jej wielkości. Tylko po prostu damy sobie czas po to, żeby mieć więcej informacji. I, żebyśmy potem wiedzieli jakie działania chcemy wprowadzić, żeby tę stawkę utrzymać na tym niskim poziomie. W takim razie proszę o przygotowanie głosowania. Wniosku formalnego o wycofanie tego projektu uchwały z dzisiejszej sesji Rady Miejskiej.

- [niezrozumiałe]

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Nie. Zrobimy przerwę. Jeśli Państwo chcecie przerwę, zrobimy przerwę. Tylko przegłosujmy i jeśli Państwo chcecie przerwę, zrobimy przerwę. W takim razie kto jest za przyjęciem wniosku? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Czy wszyscy Państwo już oddali? Za wnioskiem głosowało 13 Radnych, przeciw było 5 Radnych, 3 Radnych się wstrzymało. Wniosek przeszedł. Wobec powyższego uchwała została wycofana z porządku obrad dzisiejszej sesji. I w takim razie, jak Państwo wnioskowaliście ogłaszam 10 minut przerwy. Chcieli Państwo przerwy.

/po przerwie/

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę Państwa Radnych o zajmowanie miejsc. Będziemy kontynuować posiedzenie sesji Proszę Państwa, jesteście w punkcie 10B. Uchwała została wycofana. W takim razie przechodzimy do punktu 10C.

Ad. 10 c. To jest podjęcie uchwały w sprawie utworzenia placówki wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Prudnik. I włączenia jej w strukturę Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku.

Druk numer 170. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały? Druk numer 170.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Już czekamy tylko jeszcze na wyniki głosowania. Za uchwałą głosowało 20 Radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. U jednego Radnego brak głosu. Przechodzimy do punktu D. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowego trybu harmonogramu opracowania projektu strategii rozwoju Gminy Prudnik na lata 2026-2035. Dziękujemy Pani Dyrektor OPS za dużą cierpliwość i bycia do dyspozycji Radnych mimo tego, że nie było głosów. Bo wszystko, co było do powiedzenia Pani powiedziała na komisjach. Więc dziękujemy jeszcze raz bardzo serdecznie za dzisiejszy pobyt i cierpliwość.

Ad. 10d. Wspomniałem, jesteście przy projekcie druku numer 171.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem druku numer 171? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 10 e. Przechodzimy do punktu E.

To jest podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pod nazwą: szlak pełen wrażeń w ramach Funduszu Małych Projektów w Gminie Pradziad Interreg Czechy, Polska 2021-2027. Druk numer 172. I pytanie ma Pan **Radny Witold Rygorowicz.**

- Dziękuję. Do Pani Skarbnik. Bo to uzupełnienie tego czego się nie zapytałem na komisjach. Do tych trzech kolejnych druków. 172, 173, 174. To nie jest jeszcze podjęcie zobowiązania finansowego

te projekty. Ale czy Pani, czy ktoś z Pani otoczenia rejestruje te projekty umów przyszłych w sensie udziału własnego? Czy mamy świadomość, że na przykład za pół roku, czy za rok będziemy musieli mieć w takim i takim stopniu udziału własny? Bo mówimy tu o kosztach. O tym, jak to w tym wypadku planujemy.

Skarbnik Wioleta Zator:

- Pani Dyrektor tutaj w tej sprawie powie.

Dyrektor Agencji Sportu i Promocji Małgorzata Halek:

- Szanowni Państwo, jeśli chodzi o te trzy projekty. Czyli Szlak Pełen Wrażeń, Aktywni Razem II i III, jeśli by mogli Państwo przytoczyć. Quo vadis. To są projekty, które będą dopiero składane. Jeśli chodzi o Aktywni Razem, te środki są zabezpieczone w budżecie Agencji Sportu i Promocji. Tak, jak już wspomniałam na komisjach. Chodzi o to, że w ramach działań, które były wcześniej realizowane. Basketłazce. Te środki zostały zagwarantowane Agencji Sportu i Promocji na ten rok. Niestety powódź doprowadziła do tego, że my tego projektu nie możemy zrealizować. W związku z tym złożyliśmy taką wolę, aby te środki, które już nam zostały przyznane, były zrealizowane w ramach projektu Aktywni Razem II. Zyskujemy to, że to są działania, które i tak jako agencja realizujemy. Natomiast gmina dostanie te środki jako zwrot. Bo są to koszty, jest to kwota refundacji. Jeśli chodzi o dwa kolejne projekty, czyli Quo Vadis i projekt Szlak Pełen Wrażeń. Są to projekty, które będą złożone w ramach naboru. Jest to oś priorytetowa druga realizowana przez czeską stronę Euroregionu Pradziad. I te projekty, nabór trwa do 17 lutego. Abyśmy mogli w ogóle złożyć takie projekty musi być Państwa wola. Jeśli chodzi o projekt Quo Vadis. Jest to projekt, którego głównym beneficjentem jakby liderem jest Miasto Bruntal, natomiast partnerem jest tutaj Gmina Prudnik. Jeśli chodzi o projekt Szlak Pełen Wrażeń. Jest to projekt, którego liderem projektu jest Gmina Prudnik. Czyli my występujemy do czeskiej strony o pozyskanie środków. Natomiast Gmina Krnov w tym momencie nie ma wkładu finansowego, ale ma wkład osobowy w realizację tego projektu. Oczywiście jeśli chodzi o projekt Szlak Pełen Wrażeń, jest to przystąpienie do projektu, który będzie realizowany dopiero w 2026 roku. W tym roku składamy tylko i wyłącznie projekt. No i musi być Państwa wola, czy chcemy, aby ten projekt był realizowany, czy nie. Na czym będzie polegał ten projekt? Ten projekt będzie polegał na tym, aby był to kolejny etap rozbudowy placu zabaw, czyli ścieżki zdrowia, którą wcześniej zrealizowaliśmy przy ulicy Łokietka. Pierwszy etap został zrealizowany w roku 2023. W tym roku będziemy realizować drugi etap. I w ramach tego projektu do końca sierpnia powstanie kolejna infrastruktura. Jeśli chodzi o trzeci etap będzie to rok 2026.

Radny Witold Rygorowicz:

- Mimo wszystko, jeżeli mogę jeszcze. Bo tak nie do końca. Nie uzyskałem odpowiedzi na to pytanie. Bo mi chodzi o taką prostą, planistyczną rzecz. Pani zakłada w tej chwili projekt, jeden, drugi, trzeci. Nawet na czas, na okres przyszły. Wiedząc, że tam wstępnie, że zakładany nasz udział to będzie wynosił 30, 50, 60 tysięcy złotych. Czy gdzieś to odnotowujemy, czy kontrolujemy ilość na kolejne okresy również, którą będziemy musieli wydać? Czy gdzieś to jest? Gdyby Pani w danym momencie nie było w pracy, czy tak przez miesiąc. Bo to nie jest to podjęcie zobowiązania finansowego jeszcze. Natomiast to już jest wybieganie w przyszłość. I tych 50 tysięcy, i nagle może się zdarzyć, że.

Dyrektor Agencji Sportu i Promocji Małgorzata Halek:

- To nie jest tak. Bo przed podpisaniem umowy my musimy dołączyć wszelkie dokumenty, które są wymagane do tego, aby taką umowę podpisać. I jednym z

takich dokumentów jest zabezpieczenie środków w budżecie gminy. Czyli albo przedkładamy wieloletnią prognozę finansową, jeżeli jest to zobowiązanie zaciągane przed wrześniem 2025. Jeżeli my składamy budżet projektu. A jeżeli to jest w momencie kiedy budżet projektu jest już złożony, wówczas jest to wpisywane do budżetu gminy. I Państwo zatwierdzając wieloletnią prognozę finansową albo projekt budżetu decydują się, czy ten projekt będzie realizowany, czy nie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękujemy Dyrektora Agencji Sportu i Promocji Pani Małgorzacie Halek. Czy ktoś z Państwa jeszcze ma jakieś pytania? Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem druku 172? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 10f. Przechodzimy do punktu F. Druk numer 173. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pod nazwą: Aktywni Razem II w ramach Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Pradziad Interreg Polska, Czechy 2021-2027. Druk numer 173. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Wobec tego, że nie widzę w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem projektu? Druk numer 173. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 10g. Przechodzimy do punktu G. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Prudnik do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pod kolejną nazwą: Quo Vadis. W ramach programu Interreg Czechy, Polska 2021-2027. Druk numer 174. Czy do tego projektu uchwały ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości? Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem uchwały? Druk numer 174. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał. Wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 10 h. Przechodzimy do punktu H. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg. Druk numer 175. I prosimy tutaj Przewodniczącego Komisji Skarg i Wniosków o przedstawienie projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Jacek Urbański:

- Na podstawie artykułu 18 ustęp 2 punkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Dziennik Ustaw z 2024 roku pozycja 1465, 1572, 1907 i 1940. I w związku z artykułem 229 punkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania Administracyjnego, Dziennik Ustaw z 2024 roku pozycja 572 Rada Miejska w Prudniku uchwała, co następuje. §1, punkt 1. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rada Miejska w Prudniku uznaje skargę z dnia 10 grudnia 2024 roku na działalność Burmistrza Prudnika zarejestrowaną w rejestrze skarg i wniosków pod numerem OR21510.4.2024 za bezzasadną. Punkt drugi. Uzasadnienie stanowiska Rady Miejskiej w Prudniku stanowi załącznik do uchwały. §2, wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Prudniku, zobowiązując do przesłania Skarżącej odpisu niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem. §3, uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jest dołączone uzasadnienie tak, że każdy mógł się zapoznać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Ale dla formalności zapytam Czy ktoś z Radnych ma jakieś pytania lub wątpliwości? Proszę Pan **Radny Edward Mazur**.

- Ja jako członek tej komisji chciałbym tylko jeszcze dodać. Przepraszam Pani Przewodniczący, ale dodam, że ta Pani była, wszystkie sprawy zostały wyjaśnione. I również przyjęła to uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo. W takim razie.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Jacek Urbański:

- Ja potwierdzę tylko. Ale był Pan Burmistrz, który odpowiadał Pani na pytania dręczące. Był Pan Naczelnik Gacka i Pracownik z tego wydziału.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Z tego tytułu wszyscy czekaliśmy na korytarzu. Mieliśmy godzinne opóźnienie w placach komisji. Także wszyscy potwierdzamy, że tak Komisja Skarg i Wniosków się przeciągnęła. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi? Druk numer 175. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 21 Radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, wszyscy Radni oddali głos.

Ad. 11. Przechodzimy do punktu 11.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia Radnych i zamknięcie obrad sesji. Ja tutaj proszę Państwa mam kilka komunikatów. Między innymi dwa, które są obowiązkowe. Tutaj Pani Radczyni potwierdziła to, że są dwie opinie z RIO, które zobowiązane jestem Państwu odczytać. Pierwsza to jest w sprawie deficytu. Wpłynęło do urzędu 20 stycznia 2025 roku. Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu uchwała numer DU/39/2025 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu z dnia 17 stycznia 2025 roku. W sprawie opinii o możliwości sfinansowania deficytu określonego w uchwale budżetowej Gminy Prudnik na rok 2025. Na podstawie artykułu 13 punkt 10 i artykułu 19 ustęp 2 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych. To jest Dziennik Ustaw z 2025 pozycja 7. W związku z artykułem 246 ustęp 1 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku finansowych to jest Dziennik Ustaw z 2024 roku, pozycja 1530. Z późniejszymi zmianami. Skład Orzekający Regionalne Izby Obrachunkowej w Opolu w osobach. Arkadiusz Talik, Przewodniczący. Grzegorz Czarnocki, Magdalena Przybylska. Postanawia pozytywnie zaopiniować możliwość finansowania deficytu określonego w uchwale budżetowej Gminy Prudnik na rok 2025. Uzasadnienie. Do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu przedłożono uchwałę numer 13/131/2024 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 roku w sprawie uchwały budżetowej Gminy Prudnik na rok 2025. W uchwale budżetowej zaplanowano dochody ogółem 187 milionów 468 tysięcy złotych. Przychody z budżetu w wysokości 11 milionów 406 tysięcy złotych. Wydatki ogółem w wysokości 195 milionów 299 tysięcy złotych. Rozchody ogółem w wysokości 3 milionów 570 tysięcy złotych. Planowany deficyt w wysokości 7 mln [niesłyszalne] zostanie według uchwały budżetowej pokryty przychodami pochodzącymi z. W punkcie pierwszym. Niewykorzystanych środków pieniężnych z rachunku bieżącego budżetu, o którym mowa w artykule 217 ustęp 2 ustawy o finansach publicznych w wysokości 5 milionów 400 [?] Tysięcy złotych. I w punkcie drugim [niesłyszalne]. Wskazane źródła finansowania deficytu uwzględniają dyspozycje [niesłyszalne] z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych wskazującego enumeratywnie rodzaje przychodów, finansowanie deficytu. Skład Orzekający wskazuje, iż jak wynika z uchwały numer 13/132/2024 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 roku w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028, Gmina Prudnik spełnia relację, o której mowa w artykule 243 cytowanej ustawy o finansach publicznych. W świetle powyższego Skład Orzekający wydał opinię, jak w sentencji. Zgodnie z artykułem [niesłyszalne] podlega opublikowaniu na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 września 2001 roku o dostępie [niesłyszalne] publicznej. To jest dziennik ustaw [niesłyszalne]. Od niniejszej opinii służy odwołanie do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu w terminie 14 dni od dnia doręczenia uchwały. Przewodniczący Składu Orzekającego, Arkadiusz Talik.

I jeszcze jedna uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej. Wpłynęło do Urzędu Miejskiego 20 stycznia 2025 roku. Regionalna Izba Obrachunkowa w Opolu uchwała numer DL/43/2025 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu. Z dnia 17 stycznia 2025 roku w sprawie opinii o prawidłowości planowanej kwoty długu Gminy Prudnik. Na podstawie artykułu 13 punkt 10 i artykułu 19 ustęp 2 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych. To jest Dziennik Ustaw z 2025 roku pozycja 7 w związku z artykułem 246 ustęp 1 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych. To jest Dziennik Ustaw z 2024 roku. Pozycja 1530 ze zmianami. Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu w osobach. Arkadiusz Talik, Przewodniczący. Grzegorz Czarnowski, Magdalena Przybylska. Postanawia z uwagami zaopiniować prawidłowość planowanej kwoty długu Gminy Prudnik. Uzasadnienie. Do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu doręczono uchwały Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 17 grudnia 2024 numer 13/132/2024 w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028. Oraz uchwały 13/131/2024 w sprawie uchwały budżetowej Gminy Prudnik na rok 2025. Uchwała w sprawie wieloletniej prognozy finansowej zawiera prognozę kwoty długu na lata 2025-2041, która na podstawie artykułu 230 ust. 4 ustawy o finansach publicznych podlega zaopiniowaniu przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Skład Orzekający ustalił, co następuje. W uchwale budżetowej na rok 2025 zaplanowano dochody ogółem wysokości 187 mln 468 tys. zł. Przychody budżetu w wysokości 11 milionów 406 tysięcy złotych. Wydatki ogółem w wysokości 195 milionów 299 tysięcy złotych. Rozchody ogółem wysokości 3 milionów 575 tysięcy złotych. Prognozowana na koniec 2025 roku wielkość długu w kwocie 67 milionów 975 tysięcy złotych wynika z danych dotyczących prawidłowego, przewidywanego zadłużenia na koniec 2024 roku. Oraz przychodów i rozchodów z tytułu kredytów i pożyczek zaplanowanych w uchwale budżetowej na 2025 rok. Skład Orzekający wskazuje, iż wynika z uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej w latach 2025-2041, Gmina Prudnik spełnia relację, o której mowa w artykule 243 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych. Skład Orzekający zwraca uwagę, iż jak wynika z uchwały w sprawie wieloletniej propozycji finansowej różnica pomiędzy dopuszczalnym wskaźnikiem spłaty zobowiązań w latach 2026-2027 obliczonych w oparciu o trzy kwartały roku poprzedzającego pierwszy rok prognozy, czy też obliczonym w oparciu o wykonanie roku poprzedniego pierwszy rok prognozy. A wskaźnikiem planowanej łącznej kwoty spłaty zobowiązań po uwzględnieniu wyłączeń wynosi odpowiednio 0,02%, 0,33% w roku 2026. Oraz 0,03% i 0,33% w roku 2027. Przy założeniu pełnej realizacji dochodów i wydatków z budżetu gminy w tych latach. W tej sytuacji nawet nieznaczne niewykonanie kwot zaplanowanych w projekcie wieloletniej prognozy finansowej w zakresie wielkości wpływających na relacje, o której mowa w artykule 243 ustawy o finansach publicznych będzie mogło skutkować niespełnieniem przez gminę relacji, o której mowa w artykule 263 ustawy o finansach publicznych umożliwiającej zgodnie z prawem uchwalenie budżetu w latach przyszłych. W świetle powyższego Skład Orzekający wyjdą opinię, jak w sentencji. Zgodnie z artykułem 246 ust. 2, w związku z artykułem 230 ust. 4 ustawy o finansach publicznych uchwała niniejsza podlega opublikowaniu na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. To jest Dziennik Ustaw z 2022 roku, pozycja 902. Na podstawie artykułu 20 ustęp 1 ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych od niniejszej uchwały Składu Orzekającego służy odwołanie do Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu

w terminie 14 dni od doręczenia uchwały. Przewodniczący Składu Orzekającego, Arkadiusz Talik. Dziękuję Państwu za cierpliwość i wysłuchanie tych opinii. Mam jeszcze dwie informacje, które należy Państwu przekazać. Przypominam Państwu, że do 30 kwietnia należy złożyć oświadczenia majątkowe za rok 2024. I prosiłbym Państwa o dotrzymanie tego terminu. Bo ma on skutki prawne dla Państwa. Nie złożenie w terminie oświadczenia związane jest z wygaszaniem mandatu. Kolejna informacja to informacja, że Pan Woźny stwierdził, że zamknięta jest brama i prosiłby Państwa, żeby opuszczać lub wyjeżdżać z zaplecza urzędu przez bramę pod budynkiem. To myślę, że mam tyle. Jeśli chodzi o innych Radnych, którzy również mają jakieś komunikaty, to pierwszy Pan Grzegorz Jędrzej. Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja chciałbym zgłosić do protokołu, ponieważ miałem problem z tabletem. W punkcie 10. podpunkt C, do uchwały 170. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia placówki dziennego pobytu dzieci i młodzieży. Chciałem zagłosować za, nie mogłem włączyć, jestem jako nieobecny, a byłem na sali. Także chciałem zgłosić do protokołu. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo Radni, w ubiegły piątek rozpoczęły się obchody 800-lecia nadania praw miejskich Miastu Białą. Ja w tym czasie akurat byłem z Panem Starostą, z Ministrem Obrony Narodowej. Więc na tej inauguracji nie miałem okazji uczestniczyć. Ale w moim imieniu uczestniczył mój Zastępca, Wiesław Kopterski. Gmina Prudnik została wyróżniona medalem okolicznościowym z okazji obchodów 800-lecia Białej. Z taką adnotacją. Mając w pamięci wspólne tworzenie historii tego regionu, ale i w podziękowaniu za obecną współpracę. Ja Państwu ten dyplom plus medal puszczę, żeby Państwo mieli okazję się z tym zapoznać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Panie Burmistrzu. I **Radny, Łukasz Karpowicz.**
- Panie Burmistrzu, tutaj takie jedno pytanie od mieszkańców odnośnie rozpoczęcia budowy ulicy Działkowej. Kiedy to nastąpi? I, czy w tym roku jest możliwość.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Przetarg jest dzisiaj, siedemnastego.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- W swojej informacji Państwa informowałem na samym początku, że dzisiaj jest ogłaszany przetarg.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję trzeba być Panie Radny czujnym.

I jeszcze **Radny Stanisław Mięczakowski.**

- Pani Burmistrzu, informacja również od mieszkańców ulicy Kościuszki z prośbą o nadzorowanie rozbudowy wodociągów. Tam była ta już inwestycja przewidziana przez ZWiK. Natomiast proszę właśnie o trzymanie ręki na pulsie i dziękuję za to z góry. Także taka informacja i prośba.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o budowę ulic Kościuszki.

Ta budowa jest również przewidziana w tej aplikacji do odbudowy w ramach Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Mam nadzieję, że na ten cel pozyskamy środki zewnętrzne, które umożliwią nam wykonanie bez dodatkowych kosztów tej inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Jeszcze Pan **Radny Bartosz Trytek.**

- Dzień dobry. Informacja od mieszkańców ulicy Kolejowej.

A może też pasażerów, którzy wychodzą z dworca PKP. Bo paru uczniów mam takich, którzy mi to też zgłaszali. Jako w internacie, w Medyku. Że chodnik, który jest z dworca PKP w dół, kierunku Chrobrego, tam żeby dojść do internatu. Żeby po prostu coś z tym zrobić, bo rozwalają sobie walizki. Po prostu jest tak nierówny, że no, żeby coś tam ponaprawiać.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja dzisiaj informowałem. Wpłynęło pismo PKP do Gminy Prudnik odnośnie przekazania nam tego terenu. Będziemy tutaj procedowali. Teren na tą chwilę nie jest terenem Gminy Prudnik. Jeżeli będziemy tym właścicielem. I będziemy mogli tutaj swobodniej dysponować środkami na remont tych ulic przyjmuję oczywiście. Proszę Państwa, żeby te wnioski, które Państwo formułujecie składać na piśmie. Bardzo proszę, bo potem odszukiwanie w treści sesji jest bardzo niewygodne. Absorbuje pracowników. Więc bardzo bym prosił, jeżeli macie takie wnioski, nawet drobne, proszę to robić w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I jeszcze Pan **radny Krzysztof Fejdych**.

- Panie Burmistrzu, rozmawialiśmy o tym na komisji.

Ale korzystając z tego, że oglądają nas mieszkańcy ten temat chciałem tylko przywołać. Odnośnie budowy lodowiska i wykorzystania środków z nowo ogłoszonego programu na inwestycje sportowe. M.in. w infrastrukturę rowerową. Oraz tego typu obiekty, jak lodowiska. Jakby Pan przybliżył, jakie są plany gminy? Jakby Pan przybliżył, jaki jest plan gminy w stosunku do tego programu. I, kiedy możemy spodziewać się jakichś działań?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, wczoraj nawet miałem okazję spotkać się z Panem Starostą. Pan Starosta podtrzymuje, że w ramach tego naboru Powiat Prudnicki chce aplikować o środki i chce wybudować takowe lodowisko przy orliku, przy Starostwie Powiatowym. Więc myślę, że dwa lodowiska w tym momencie będą Prudnikowi zbędne. Nie zamierzamy tu konkurować z powiatem. Jeżeli powiat chce w tym zakresie, a ma tam miejsce się zaangażować, to niewątpliwie będzie to tylko z korzyścią dla miasta. I z korzyścią dla budżetu. W związku z tymi zapisami, które tutaj Pan Przewodniczący czytał o tym, że musimy bardzo ostrożnie planować, każdy kolejny wydatek. Więc myślę, że wszyscy będziemy zadowoleni. Bo lodowisko powstanie bez uszczerbku dla Gminy Prudnik. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Kontynuując wątek. Czy w związku z tym, że jakby ciężar budowy lodowiska schodzi z gminy, możemy zastanowić się czy będzie procedowana budowa ewentualnie innych obiektów służących rowerzystom na przykład?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, ja myślę, że musimy się skupić przede wszystkim na zrealizowaniu tych zadań, które się pojawiają w aplikacji popowodziowej. Pojawiło się tam bardzo dużo zadań, których w ogóle nie planowaliśmy w najbliższej przyszłości robić. A musimy wykonać. Więc mówienie dzisiaj i składanie deklaracji, że w to miejsce pojawią się inne zadania byłoby przeze mnie bardzo daleko idącym myślę, że nieodpowiedzialnym wypowiedzią. Więc nie chcę składać deklaracji. Ja chcę się skupić na dzień dzisiejszy na zadaniach, które są realizowane. Dokończeniu tych zadań. I wprowadzeniu i wykonaniu tych zadań, które się pojawiają w związku z odbudową popowodziową. A jest ich, jak Państwo widzieliście bardzo dużo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Jeszcze mam takie pytanie, bo też Państwo Radni pytacie.

Kolejną sesję, którą planuję w planowanym terminie to będzie 27 lutego.

To jest ostatni czwartek lutego. A Przewodniczący komisji dostosują już pracę komisji do tego terminu sesji. I prośba do Pana Burmistrza to, coś my głosowali nad uchwałą odnośnie odpadów komunalnych, czyli te stawki. Żeby ewentualnie początkiem lutego. Czy w pierwszym, czy drugim tygodniu zorganizować to spotkanie z Radnymi w formie takiej jakby może nie sesji. Ale spotkania, na którym moglibyśmy ten temat podjąć.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dobrze. Szanowni Państwo, wczoraj miałem spotkanie z Panem Adamczykiem, akurat tutaj przyjechał. Spotkał się odnośnie. Chciał się zapytać, jak wygląda sytuacja i stanowisko Rady w stosunku do tego, co się pojawiło. Czyli to odwołanie, ten wniosek do sądu. I prosił i chciałby, z Państwem się spotkać jeszcze raz. Jeżeli ktoś nie mógł pojechać na ten zakład, który jest w Kietrze zlokalizowany, również taka możliwość istnieje. Jeżeli jest taka potrzeba, aby jeszcze raz te wnioski przeprocudować, żeby nie było żadnej wątpliwości. To prosił, żeby ewentualnie Rada rozważyła tego typu kwestie. Ponieważ bardzo istotne w tym wszystkim jest, co on ma biznesowo zrobić. Bo jeżeli chodzi o założenia, Państwo je znacie. Jeżeli chodzi o procedowanie i przygotowanie dokumentacji, to jest bardzo duży wydatek dla firmy. A on musi ten wydatek zaryzykować i podjąć. A chciałby to ryzyko mieć w tym zakresie, jak najmniejsze. Że będzie w przyszłości mógł tam na tym składowisku prowadzić tą działalność, o której Państwu już wcześniej mówił. Więc ja myślę, że byśmy zrobili to w taki sposób, żebyśmy zaprosili Pana i ewentualnie to zrobili w ramach komisji. Żeby to miało formalny przebieg. A Państwo jakby w kolejnym etapie też będziecie mogli. Jakby wszystkich komisji. Nie mówię, że jednej komisji. Połączone wszystkie komisje. Żeby wyczerpać ewentualnie tutaj znamiona takie, które mogłyby budzić jakieś wątpliwości odnośnie udziału w komisjach. A dwa. Przedyskutujemy ten temat śmieciowy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dokładnie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Taka jest moja propozycja i taka prośba Pana Adamczyka. Chciałem to też przedyskutować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- To znaczy ja myślę, że przedyskutujemy to z Radnymi. Bo chcielibyśmy podyskutować sami na temat tej stawki. Ale też w świetle nowej decyzji, którą Pani Samotus dostała od Pana Podróżnego odnośnie decyzji środowiskowej związanej z naszym wysypiskiem śmieci. Więc skoro taką decyzję mamy, więc myślę, że Radni też się powinni z tą decyzją zapoznać wszyscy. Nie tylko Pani Radna, ale żebyśmy wszyscy mieli pogląd na ten temat, co z naszym wysypiskiem. Jak ono może dalej funkcjonować. I myślę, że potem ewentualnie rozmowa z przedsiębiorcami. Ale głównie skupilibyśmy się tylko na tej stawce, którą mamy. A spotkanie z przedsiębiorcą, który ewentualnie jest, no to myślę, że do wyjaśnienia przez sąd tej uchwały myślę, że zajmowanie stanowiska byłoby. No jest zbędne. Takie jest moje zdanie. Ale zadecydują Radni. Że jest zbędne do momentu, kiedy nie wypowie się sąd, co do tego, do tej zaskarżonej uchwały. Bo jeśli Sąd Administracyjny uchwali tą uchwałę, to wracamy do punktu wyjścia. I trzeba będzie powziąć nową uchwałę. Być może już w formie nie bezprzetargowej, tylko w formie przetargowej. I nie wiadomo, który przedsiębiorca się zgłosi, który będzie ewentualnie potencjalnie to wysypisko dzierżawił. Czy coś będzie na tym wysypisku prowadził jakaś działalność. I zgłosił się jeszcze **Pan Radny Witold Rygorowicz**.

- Już Pan powiedział. Uważam, że mamy związane ręce po prostu w tej chwili do czasu rozstrzygnięcia. Inaczej. Żeby rzetelnie coś.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Zobowiązując to będzie.

Radny Witold Rygorowicz:

- Zobowiązać się lub odrzucić to nie możemy, bo prawnie chyba jesteśmy zablokowani.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dokładnie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, oczywiście żeby była też pewna kwestia jasna. Nadzór Wojewody nie wniósł żadnych uwag do procedury i do samej uchwały. Żeby Państwo o tym wiedzieli. Sądy rozstrzygają, jak rozstrzygają. Ale jeżeli chodzi o prawidłowość podjęcia uchwały w ocenie naszego Wojewody, czy jego nadzoru prawnego. Było prawidłowe. Bo gdyby było. A znamy nadzór wojewody, że nawet najdrobniejsze rzeczy są wyłapywane. Więc jakby procedura i podjęcie uchwały w tym temacie nie wzbudziło żadnych zastrzeżeń. Zastrzeżenia pojawiają się w tym, że ktoś ma inny pomysł na biznes.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale uchwała jest w sądzie. Myślę, że naszym celem, czy intencją to, co dzisiaj na głosowaniu po [niezrozumiałe] uchwale było, było spotkanie się stricte w temacie wzrostu opłaty za wywóz nieczystości. Myślę, że powinniśmy się skupić na tym. Jak przyjdzie czas, spotkamy się z przedsiębiorcami. Natomiast chcielibyśmy ten czas poświęcić tylko w tym temacie. W takim razie dziękuję Państwu za cierpliwość. I naszym Mieszkańcom. Że ta sesja dzisiaj trwała tak długo. Zamykam XVI sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30 stycznia 2025 roku. Dziękuję Państwu bardzo.